

POLONUS

Zeitschrift für die polnische Sprache und den europäischen Dialog
Czasopismo na rzecz języka polskiego i europejskiego dialogu

POLNISCH IM BERUF

Stellvertretende Bildungsministerin Joanna Mucha im Gespräch mit KoKoPol /
Deutsch-polnische Geschäftskommunikation / Mehrsprachigkeits-
konzeption bei Comenius / Martin Pollack — Übersetzer
polnischer Reportagen / Karin Wolff — Amicus Poloniae



Inhaltsverzeichnis / Spis treści

GELEITWORT / OD REDAKCJI

2.

GESPRÄCH / ROZMOWA

4.

Stellvertretende Bildungsministerin Joanna Mucha im Gespräch mit KoKoPol / Wiceministra Edukacji Narodowej Joanna Mucha w rozmowie z KoKoPol / Magdalena Telus

10.

POLNISCH IM BERUF / POLSKI W PRACY

10. Ohne Vorurteile geht es nicht? Praxistipps für deutsch-polnische Geschäftskommunikation der IHK Dresden

Bez uprzedzeń ani rusz? Praktyczne wskazówki Izby Przemysłowo-Handlowej w Dreźnie na temat polsko-niemieckiej komunikacji biznesowej / Erik Malchow

15. Maßnahmen zur grenzüberschreitenden Zusammenarbeit im Freistaat Sachsen: Polnisch-Training in Landesbehörden / Działania na rzecz współpracy transgranicznej w Wolnym Państwie Saksonii: szkolenia z polskiego w urzędach krajowych / Pauline Henker

BILDUNG / EDUKACJA

19.

19. Aus dem Emil-Krebs-Lektorat: Polnisch-Kurse für Manager/-innen, Lehrkräfte und Kita-Personal / Z Lektoratu Emila Krebsa: kursy polskiego dla menedżerów, nauczycieli i personelu przedszkolnego / Christin Stupka

22. Sprachbrücken: Förderung von Mehrsprachigkeit in der Euroregion Spree-Neiße-Bober / Językowe mosty: promowanie wielojęzyczności w Euroregionie Sprewa-Nysa-Bóbr / Justyna Michniuk

LEBENSÄUFE / ŻYCIORYS

25. Ewa Wieszczyńska im Gespräch mit Arminius Ezer
Ewa Wieszczyńska rozmawia z Arminiuszem Ezerem
Ewa Wieszczyńska

WISSENSWERTES / WARTO WIEDZIEĆ

28. Mehrsprachigkeitskonzeption bei Comenius / Koncepcja wielojęzyczności Komeńskiego / Holger Kuße

BERICHTE / SPRAWOZDANIA

35.

35. 15 Jahre Deutsch-Polnische Wissenschaftsstiftung
Piętnastolecie Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki
Daria Mudzo-Wieloch

38. Das neue Polonia-Büro in Berlin / Nowe Biuro Polonii w Berlinie / Adrianna Tomczak

41. Vielversprechende Kooperation: KoKoPol und die Hochschule Zittau/Görlitz / Obiecująca współpraca: KoKoPol i Wyższa Szkoła Zittau/Görlitz / René Seidel

42. Sprache und Geschichte. Polnisch im deutschen Bildungssystem – KoKoPol-Jahrestagung 2024 / Język i historia. Język polski w niemieckim systemie edukacyjnym – doroczna konferencja KoKoPol 2024 / Gunnar Hille

45. Europa – Spaltungen, Emotionen, Perspektiven. Frühjahrsakademie 2025 / Europa – podziały, emocje, perspektywy. Akademia Wiosenna 2025 / Przemysław Chojnowski

ANKÜNDIGUNGEN / ZAPOWIEDZI

47.

Bedarfserhebung zur Herkunftssprache Polnisch in Deutschland
Badanie potrzeb nauczania języka polskiego odziedziczonego w Niemczech / Ramona Plitt

NEUERSCHEINUNGEN /
NOWOŚCI WYDAWNICZE

49.

Buchvorstellung / Prezentacja książki „Linguistische Grenzschafft” als eine analytische Kategorie” / Barbara Alicja Jańczak

PORTRÄTS / PORTRETY

52.

52. Martin Pollack – Übersetzer polnischer Reportagen
Martin Pollack – tłumacz polskiego reportażu / Szymon Gębuś

58. Karin Wolff – Amicus Poloniae / Renata Nadobnik

REISEKOLUMNE POLEN /
KOLUMNA PODRÓŻNIKA

62.

Von Holzkirchen, Erdöl und Bären... Eine Annäherung an den multikulturellen Südosten Polens / O drewnianych kościołach, nafcie i niedźwiedziach... Wielokulturowy południowy wschód Polski z bliska
Matthias Kneip

GALERIE / GALERIA

Zeitgewebe / Tkanka czasu / Monika Grobel

67.

GEDICHT / WIERSZ

70.

Weltunfall / Awaria świata / Ewa Lipska, dt. Alois Woldan

AUTOR*INNEN / AUTORZY*

72.

POLONUS.
ZEITSCHRIFT FÜR DIE POLNISCHE SPRACHE UND DEN EUROPÄISCHEN DIALOG /
CZASOPISMO NA RZECZ JĘZYKA POLSKIEGO I EUROPEJSKIEGO DIALOGU

Herausgeber / Wydawca Kompetenz- und Koordinationszentrum Polnisch (KoKoPol)
bei der Stiftung Internationales Begegnungszentrum St. Marienthal
Centrum Kompetencji i Koordynacji Języka Polskiego (KoKoPol)
przy Fundacji Międzynarodowe Centrum Spotkań St. Marienthal

Redaktion / Redakcja PD Dr. Przemysław Chojnowski, Gunnar Hille, Christin Stupka,
Dr. Magdalena Telus, Luise Träger

Redaktionsanschrift / Adres redakcji Internationales Begegnungszentrum St. Marienthal,
02899 Ostritz, St. Marienthal 10 / Tel. 035823/77-0

www.kokopol.eu / kontakt@kokopol.eu

Titellillustration, Gestaltung, Satz / Ilustracja tytułowa, grafika, skład

PAPINESKA, Monika Grobel-Jaroschewski

Druck / Druk Graphische Werkstätten Zittau

Auflage / Nakład 1.000 Exemplare

ISSN 2701-6285

Geleitwort / Od redakcji

Gunnar Hille



DE Die Welt um uns herum scheint aus den Fugen zu geraten. Lange als sicher geltende Grundsätze der zwischenstaatlichen Zusammenarbeit und der demokratischen Ausrichtung der Staaten in Europa und Nordamerika werden gezielt in Frage gestellt.

Umso wichtiger ist die enge und vertrauensvolle Zusammenarbeit zwischen denjenigen Staaten, die lange für ein demokratisches Gemeinwesen mit den Grundsätzen Freiheit, Gerechtigkeit und Frieden gekämpft haben und dieses gegen vielerlei Anfechtungen im Inneren und Äußeren verteidigen müssen. Beispiele hierfür sind Deutschland und Polen. Beide im Zentrum Europas gelegenen Länder tragen in diesen turbulenten Zeiten eine besondere Verantwortung für die Bewahrung von Rechtsstaatlichkeit, Pressefreiheit und Gewaltenteilung innerhalb der Europäischen Union.

Dabei müssen in Zeiten der Unsicherheit über den künftigen Weg der USA die strategischen Sicherheitsinteressen Polens in Deutschland besondere Berücksichtigung finden, auch um eine Abschreckung Russlands vor weiteren völkerrechtswidrigen Aggressionen aufzubauen.

Der Konsens zwischen beiden Ländern wird daher fast zwangsläufig zunehmen, gespeist von den äußeren Notwendigkeiten. Alte Hindernisse und Barrieren im bilateralen Verhältnis müssen und werden weiter an Trennungspotential verlieren. Hierbei hat Deutschland nicht nur bei der Erinnerungskultur den größeren Beitrag zu leisten. Eine besonders hohe Barriere besteht zwar noch weiter, wird jedoch auch allmählich kleiner: die Sprach- und Kulturbarriere. Um diese Barriere abzubauen und damit wesentlich zur leichteren Verständigung und folglich dem gegenseitigen Verständnis beizutragen, wurde KoKoPol gegründet, unterstützt und weiterhin getragen vom Bund und dem Freistaat Sachsen.

Dank der guten zivilgesellschaftlichen Zusammenarbeit, etwa bei den Städtepartnerschaften und dem Austausch auf verschiedensten Ebenen, ist auch die Abwendung der Deutschen von Polen in Zeiten der PiS-Beschimpfungen überschaubar geblieben. Die aktuelle, von europäischen Werten getragene Regierung Polens hat dagegen schon viele neue Sympathien in Deutschland und ganz Europa gesammelt, nicht zuletzt durch eine gediegene EU-Präsidentschaft im noch laufenden 1. Halbjahr 2025.

Zeugnis für die zivilgesellschaftliche Zusammenarbeit zwischen beiden Ländern legt auch das Manifest der deutsch-polnischen Zivilgesellschaft ab, das Sie selbst auch unterschreiben können unter: <https://www.openpetition.eu/petition/online/manifest-pol-niem-spoleczenstwa-obywatelskiego>.

Neben den vielen privaten und zivilgesellschaftlichen Kontakten ist es gerade die Zusammenarbeit in der Wirtschaft und in beruflichen Zusammenhängen, die uns – Deutsche

und Polen – einander näherbringt. So regte die Deutsch-Polnische Regierungskommission für regionale und grenznahe Zusammenarbeit in ihrer 34. Sitzung im Dezember 2024 die Entwicklung einer deutsch-polnischen Qualifikation in der beruflichen Bildung an. Diese soll fremdsprachliche und interkulturelle Kompetenzen umfassen. In diesem Zusammenhang weisen wir im Themenschwerpunkt dieses POLONUS auf die wachsende Bedeutung hin, die dem Polnischen auf dem deutschen Arbeitsmarkt zukommt.

Im Juli kann KoKoPol auf fünf Jahre Arbeit für die Popularisierung der polnischen Sprache in Deutschland zurückschauen. Wir hoffen, mit unserem Einsatz einen Beitrag zum Abbau des Fremdelns leisten zu können. Worin dieser Einsatz besteht, ist auch in diesem POLONUS-Heft, dem elften innerhalb der letzten fünf Jahre, exemplarisch nachzulesen.

Ich wünsche Ihnen bei der Lektüre interessante Einblicke und möglicherweise auch etwas Vergnügen. Ihre Rückmeldungen, insbesondere auch Anregungen und Kritik, sind dabei wie immer willkommen.

Mit herzlichen Grüßen
Gunnar Hille, Direktor KoKoPol

PL Świat wokół nas zdaje się wymykać spod kontroli, a zasady współpracy między państwami i demokratyczna orientacja państw w Europie i Ameryce Północnej, od dawna uważane za pewnik, są świadomie kwestionowane.

Tym ważniejsza staje się bliska i oparta na zaufaniu współpraca między państwami, które od dawna walczą o demokratyczną wspólnotę opartą na zasadach wolności, sprawiedliwości i pokoju oraz muszą jej bronić przed wszelkiego rodzaju wewnętrznymi i zewnętrznymi wyzwaniami. Przykładem tego są Niemcy i Polska. Oba kraje, położone w centrum Europy, ponoszą w tych burzliwych czasach szczególną odpowiedzialność za zachowanie praworządności, wolności prasy i podziału władzy w UE.

W czasach niepewności co do przyszłej ścieżki USA, strategiczne interesy bezpieczeństwa Polski muszą być dla Niemiec szczególnie istotne, również w celu odstraszenia Rosji od kolejnych aktów agresji naruszających prawo międzynarodowe.

Konsensus między obydwojoma krajami będzie zatem niemal nieuchronnie wzrastał, napędzany zewnętrzną koniecznością. Dawne przeszkody w stosunkach bilateralnych muszą – i będą – dalej tracić swój potencjał do tworzenia podziałów. W tym kontekście Niemcy powinny wnieść większy wkład nie tylko w kulturę pamięci. Wprawdzie nadal istnieje jedna szczególnie istotna bariera, jednak stopniowo staje się ona coraz mniejsza: bariera językowa i kulturowa. Aby ją przełamać, a tym samym znacząco ułatwić komunikację oraz wzajemne zrozumienie, powstał KoKoPol, wspierany i finansowany przez rząd federalny oraz Wolne Państwo Saksonię.

Dzięki dobrej współpracy społeczeństwa obywatelskiego, na przykład w ramach partnerstwa miast i wymiany na różnych poziomach, nawet w czasach oszczędności PiS, udało się zapobiec odwróceniu się Niemców od Polski. Natomiast obecny polski rząd, który opiera się na wartościach europejskich, zyskał już wiele nowej sympatii w Niemczech i całej Europie, między innymi dzięki solidnej prezydenturze w Radzie UE w pierwszej połowie 2025 roku.

Świadectwem współpracy społeczeństw obywatelskich obu krajów jest również Manifest Polsko-Niemieckiego Społeczeństwa Obywatelskiego, który można podpisać pod adresem: <https://www.openpetition.eu/petition/online/manifest-pol-niem-spoleczenstwa-obywatelskiego>.

Współpraca gospodarcza i zawodowa – obok licznych kontaktów prywatnych i społecznych – jest właśnie spoiwem, które łączy nas – Polaków i Niemców – najmocniej. W grudniu 2024 roku, na XXXIV posiedzeniu Polsko-Niemieckiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej, zaproponowano więc opracowanie polsko-niemieckiej kwalifikacji dodatkowej do realizacji w ramach kształcenia zawodowego w danym zawodzie. Ma ona obejmować także znajomość języków obcych i kompetencje międzykulturowe. W tym kontekście w niniejszym wydaniu POLONUSA kładziemy akcent na rosnące znaczenie języka polskiego na niemieckim rynku pracy.

W lipcu KoKoPol będzie obchodzić pięciolecie swoich działań na rzecz popularyzacji języka polskiego w Niemczech. Mamy nadzieję, że nasze zaangażowanie przyczyni się do zmniejszenia poczucia obcości. Niniejsze wydanie POLONUSA, jedenaste w ciągu ostatnich pięciu lat, zawiera przykłady takich wysiłków.

Życzę Państwu przyjemnej lektury i interesujących spostrzeżeń. Jak zawsze czekamy na Państwa opinie, a zwłaszcza sugestie i krytykę.

Z wyrazami szacunku
Gunnar Hille, dyrektor KoKoPol

Z niemieckiego: Roksana Leśniak, Dawid Szczepek

„Zweisprachigkeit ist etwas, worauf man stolz sein kann“.

Die stellvertretende polnische Bildungsministerin,
Staatssekretärin Joanna Mucha,
im Interview mit KoKoPol

Wiceministra edukacji,
sekretarz stanu Joanna Mucha, w rozmowie z KoKoPol

„Dwujęzyczność to powód do dumy”.



Stellvertretende Bildungsministerin Joanna Mucha
Wiceministra Edukacji Narodowej Joanna Mucha
Foto: Ministerstwo Edukacji Narodowej

Aus dem Polnischen: Luise Träger

DE In den uns zur Vorbereitung des Interviews zugesandten Materialien wurden wir insbesondere auf die Aussage aufmerksam, Zweisprachigkeit sei ein Grund stolz zu sein. Worauf genau können zweisprachige Menschen stolz sein?

Zweisprachigkeit ist etwas, auf das man stolz sein kann, denn sie bringt zahlreiche Vorteile mit sich, sowohl persönliche als auch berufliche. Sprachkenntnisse öffnen die Türen zu anderen Kulturen und ermöglichen ein tieferes Verständnis verschiedener Traditionen und Bräuche. Zwei- oder Mehrsprachigkeit bedeutet Freiheit, sich in der Welt zu bewegen, Kontakte in einer bestimmten Sprache zu knüpfen, und die Freiheit zu wählen, wo man leben und arbeiten möchte. Im beruflichen Kontext erhöht die Kenntnis einer weiteren Sprache die Attraktivität auf dem Arbeitsmarkt und bietet bessere Karrierechancen und höhere Gehälter. Zweisprachigkeit erleichtert internationale Kontakte, was in der heutigen globalisierten Gesellschaft von unschätzbarem Wert ist. Zweisprachige weisen oft bessere kognitive Fähigkeiten auf, wie z. B. ein besseres Gedächtnis oder die Fähigkeit, Informationen zu verarbeiten. Darüber hinaus genießt Polen im Ausland einen sehr guten Ruf, und Polnisch zu lernen ist sogar bei Ausländern sehr beliebt.

Ist Polen ein mehrsprachiges Land? Wie wird die Zweisprachigkeit im polnischen Bildungssystem gewürdigt und gefördert?

Die Zweisprachigkeit wird im polnischen Bildungssystem auf mehreren Ebenen gefördert. In erster Linie gibt es den Fremdsprachenunterricht, der bereits ab der frühen Bildungsphase stattfindet. Aber es gibt auch zweisprachige und internationale Schulen, die die Entwicklung von Kenntnissen in zwei Sprachen fördern. Darüber hinaus haben Schüler/-innen die Möglichkeit, internationale Prüfungen abzulegen, die das Niveau ihrer Sprachkenntnisse bestätigen, und sie können an Projekten im Rahmen von Erasmus+ teilnehmen, die zur Verbesserung ihrer Sprachkenntnisse beitragen. Das polnische Bildungssystem umfasst auch spezielle Bildungsprogramme. Die Förderung der Zweisprachigkeit im polnischen Bildungssystem wird auf verschiedenen Ebenen umgesetzt, von der frühkindlichen Bildung bis hin zu weiterführenden Schulen, einschließlich einer Vielzahl von Sprachen und Lehrmethoden, mit dem Ziel, die Schüler/-innen auf alle Aktivitäten auf dem internationalen Markt vorzubereiten.

Welche Vorteile der Zweisprachigkeit würden Sie besonders hervorheben?

Einige Argumente habe ich bereits in meiner Antwort auf die erste Frage erwähnt, aber die Zweisprachigkeit hat noch viele weitere Vorteile. Zunächst einmal entwickelt sich das Gehirn eines zweisprachigen Kindes besser und schneller. Kinder und Jugendliche aus polnischen Schulen und zweisprachigen Programmen verfügen über ein größeres Wissen und erzielen daher bessere schulische Leistungen. Ein weiteres Argument für die Zweisprachigkeit ist, dass ein Mensch, der zwei oder mehr Sprachen beherrscht, selbstbewusster ist und eine bessere emotionale und zwischenmenschliche Entwicklung aufweist. Die Kenntnis zweier Sprachen, einschließlich Polnisch, ermöglicht es, ein meist kostenloses oder zumindest viel billigeres Studium an einer polnischen Universität aufzunehmen und zu absolvieren sowie zukünftig sein eigenes Unternehmen im Heimatland zu gründen und zu führen.

In einem vereinten Europa wird die Zwei- und Mehrsprachigkeit der Gesellschaften und ihrer Mitglieder zunehmend nicht mehr als Ausnahme, sondern als Selbstverständlichkeit angesehen. Welche Rolle spielen die Sprachen für das Zusammenwachsen Europas?

Sprachen spielen eine Schlüsselrolle im Zusammenwachsen Europas, sowohl auf sozialer als auch auf politischer Ebene, da sie die Grundlage für die Kommunikation zwischen den Bürgerinnen und Bürgern der verschiedenen europäischen Länder bilden. Sie ermöglichen es, Informationen auszutauschen, andere Kulturen zu verstehen und wertvolle Beziehungen aufzubauen. Europa ist ein Kontinent mit großer sprachlicher Vielfalt, und die Fähigkeit, in verschiedenen Sprachen zu kommunizieren, darunter auch auf Polnisch, fördert die berufliche und bildungsbezogene Mobilität der Bürgerinnen und Bürger der EU. Durch Fremdsprachenkenntnisse können junge Menschen andere besser verstehen, sich mit Gleichaltrigen integrieren und sich an verschiedenen internationalen Projekten beteiligen. Die Kenntnis von Fremdsprachen und Polnisch ermöglicht es den Menschen, sich näher zu kommen, fördert die Zusammenarbeit und schafft ein Gemeinschaftsgefühl.

Finden im Rahmen der polnischen EU-Ratspräsidentschaft Veranstaltungen zur europäischen Mehrsprachigkeitspolitik statt?

Eine Priorität der polnischen EU-Ratspräsidentschaft ist die integrative Bildung, die davon ausgeht, dass jeder Mensch, unabhängig von seiner/ihrer Herkunft, seinem/ihrer sozialen Status oder seinen/ihren Fähigkeiten, das Recht auf Zugang zu einer hochwertigen Bildung hat.

Haben Sie schon einmal Gespräche mit Politikerinnen und Politikern aus anderen Ländern auf Polnisch geführt? Welche Rolle spielt die polnische Sprache in der europäischen Politik?

Wie in der Diplomatie üblich, werden bilaterale Treffen in den Landessprachen der beiden Seiten abgehalten. Sie werden auch auf Englisch, der internationalen Sprache, geführt. Ein Gespräch auf Polnisch fand zum Beispiel kürzlich bei einem Treffen mit einem Vertreter der ukrainischen Regierung, dem stellvertretenden Außenminister, statt.

Die im Ausland lebenden Polen und sogenannte Polonia versuchen die polnische Sprache an die nächsten Generationen weiterzugeben. Wie werden ihre Bemühungen durch den polnischen Staat unterstützt?

Das Bildungsministerium unterstützt die Polonia und die im Ausland lebenden Polen sowie Kinder von Wanderarbeitern im Unterricht der polnischen Sprache, der Geschichte, der Geographie, der polnischen Kultur und anderer Fächer in polnischer Sprache, der in den Schulen anderer Länder und Bildungssysteme oder in gemeinnützigen, im Ausland registrierten Organisationen abgehalten wird. Wir berücksichtigen dabei insbesondere die Entsendung von Lehrkräften ins Ausland, die Bereitstellung der für diesen Unterricht erforderlichen Lehrbücher und Lehrmittel, die Organisation von Lehrerfortbildungen in Polen und im Ausland oder die Organisation von Sommerlagern und anderen Formen der Sommererholung für polnische Kinder und Jugendliche.

Wir haben auch zwei Institutionen, die die Entwicklung der polnischen Sprache im Ausland unterstützen, und zwar das Institut für die Entwicklung der polnischen Sprache (Instytut Rozwoju Języka Polskiego, kurz: IRJP) sowie das Zentrum für die Entwicklung der polnischen Bildung im Ausland (Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, kurz: ORPEG). Das Institut erfüllt seine Aufgabe, indem es Aktivitäten zur Popularisierung der polnischen Sprache initiiert und durchführt sowie die Pflege der polnischen Traditionen und Werte und die Förderung des Polnischen als Muttersprache unter der Polonia und den im Ausland lebenden Polen unterstützt. Vor kurzem gab das IRJP fünf Tätigkeitsbereiche bekannt, die den Rahmen für die langfristige Entwicklung bilden und zur Umsetzung der gesetzlich festgelegten Ziele beitragen sollen. Für jeden dieser Bereiche wurden taktische Ziele entwickelt, die allgemeine Prioritäten angeben, jedoch keine konkreten Aktivitäten definieren. Das IRJP konzentriert sich dabei vor allem auf die Schaffung und das Monitoring eines modernen Systems für den polnischen Sprachunterricht im Ausland, die Popularisierung der Zweisprachigkeit in der polnischen Diaspora, die Aktivierung des Potenzials und Unterstützung der polnischen Gemeinschaft, die sich für die polnische Sprache im Ausland einsetzt, aber auch auf die Förderung der nationalen Identität in der Diaspora und die Schaffung eines modernen Bildes von Polen

in der Welt. Eine wichtige Errungenschaft des Instituts ist die Ausarbeitung eines Rahmenlehrplans, der auf eine Professionalisierung und weitgehende Vereinheitlichung des Polnischunterrichts im Ausland abzielt. Dies ist natürlich nur ein kleiner Teil unserer Aktivitäten; weitere Informationen finden Sie auf der Website des Instituts und in den sozialen Medien.

Welche Programme des Ministeriums für nationale Bildung und des Außenministeriums einschließlich des Instituts für die Entwicklung der polnischen Sprache fördern die Zweisprachigkeit unter Berücksichtigung des Polnischen? Welche Programme richten sich direkt an Zweisprachige? Welche Projekte sind in diesem Bereich in Planung?

Das Institut für die Entwicklung der polnischen Sprache (IRJP) arbeitet seit 2022 an der Förderung und Entwicklung der polnischen Sprache im Ausland. Die Zweisprachigkeit ist ein sehr wichtiges Phänomen, mit dem wir uns befassen müssen, deshalb beinhaltet das diesjährige Angebot des IRJP eine Reihe an Programmen und Wettbewerben, die das Interesse am Erlernen der polnischen Sprache bei Kindern und Jugendlichen der Polonia steigern sollen. Es handelt sich dabei in erster Linie um Aktivitäten, die den Betrieb der Polonia-Schulen im Ausland unterstützen, z.B. durch den Kauf von Lehrbüchern, Büro- und Computerausstattung sowie spezieller Software. In diesem Jahr können polnische Lehrer/-innen im Ausland Zuschüsse für Kurse und Schulungen zur Verbesserung ihrer Qualifikationen erhalten. Aber auch sprachliche und kulturelle Initiativen wie die Organisation von Veranstaltungen und Sprachprojekten können gefördert werden.

Für Projekte zur Vermittlung und Förderung des Polnischen als Herkunftssprache sowie für die Vergütung von Lehrkräften, die in Deutschland Polnisch als Herkunftssprache unterrichten, können auch Anträge beim Kompetenz- und Koordinationszentrum Polnisch (KoKoPol) bei der Stiftung Internationales Begegnungszentrum St. Marienthal eingereicht werden, wozu ich Sie ermuntern möchte. KoKoPol steht in diesem Jahr ein Betrag von zwei Millionen Euro zur Verfügung, um den außerschulischen Unterricht der Herkunftssprache Polnisch in Deutschland zu fördern. Die Mitarbeiter/-innen von KoKoPol bieten auch Hilfe bei der Antragstellung an.

Seitens des Instituts ist ein Programm namens „Polonijni Kumple“ (dt. Polonia-Freunde) geplant, das Kindern und Jugendlichen aus der Polonia ermöglichen soll, mit polnischen Gleichaltrigen in Kontakt zu kommen und so Polnisch zu lernen. Darüber hinaus plant das Institut, polnische Sprachferien für die jüngere Generation zu organisieren. Außerdem erstellen wir in Zusammenarbeit mit dem IRJP und Vertreterinnen und Vertretern der Polonia Filme, die für die polnischen Bildungseinrichtungen im Ausland werben und die Eltern ermutigen sollen, ihre Kinder in polnischen Schulen anzumelden. Ich treffe mich regelmäßig mit der polnischen Community, persönlich und online, um die Bedürfnisse der Polonia kennenzulernen und Lösungen für etwaige Probleme zu finden.

Wie bewertet der polnische Staat die Bereitstellung von Bundesmitteln für die Förderung des außerschulischen Polnischunterrichts in Deutschland? Warum ist diese Förderung nicht nur bilateral, sondern auch in einer europäischen Dimension wichtig?

Die Bereitstellung von Bundesmitteln zur Förderung des Unterrichts in Herkunftssprache Polnisch, die von KoKoPol verwaltet werden, begrüßen wir und bewerten sie positiv. Die Entscheidung zur Bereitstellung wurde im Ministerium sogar enthusiastisch als deutliche Veränderung in den deutsch-polnischen Beziehungen begrüßt. Denn die Gelder tragen endlich dazu bei, die Verpflichtungen der deutschen Seite aus dem Vertrag über die gute Nachbarschaft und freundschaftliche Zusammenarbeit von 1991 zu erfüllen. Die Gelder stellen eine Unterstützung für die Formen des polnischen Herkunftssprachenunterrichts in Deutschland, die von den Polonia-Organisationen genutzt werden kann und soll.

Wir möchten jedoch darauf hinweisen, dass die derzeitige Finanzierung für drei Jahre bis Ende 2025 gesichert ist, und ich möchte der Hoffnung Ausdruck verleihen, dass sie auch in den kommenden Jahren fortgesetzt wird. Polen ist ein wichtiger strategischer Partner in Europa und in der Welt, und es wäre ein nicht wiedergutzumachender Verlust, wenn die Mittel ohne konkrete Aussicht auf Fortführung plötzlich ausliefen. Bei Folgemaßnahmen sollte die Stimme der Polonia-Organisationen zur Vereinfachung des Beantragungs- und Vergabeverfahrens sowie zur Bekanntmachung der Finanzierungsmöglichkeiten und -felder weiterhin berücksichtigt werden. Die Polen wären enttäuscht, wenn die Bundesmittel in den nächsten Jahren nicht zur Verfügung gestellt würden, daher erwarten wir, dass die Finanzierung fortgesetzt wird, um den Unterricht und die Förderung der polnischen Sprache in Deutschland zu unterstützen. Eine solche Geste würde von beiden Seiten sehr positiv aufgenommen werden, denn schließlich sind wir Nachbarn und teilen gemeinsame Werte.

Wir bedanken uns für das schriftliche Interview und das Engagement für die polnische Sprache in Deutschland.

Vielen Dank Ihnen.

PL W materiałach przesłanych nam w celu przygotowania wywiadu naszą uwagę przykuła zwłaszcza teza, że „dwujęzyczność to powód do dumy”. Z czego dokładnie mogą być dumne osoby dwujęzyczne?

Dwujęzyczność jest powodem do dumy, ponieważ przynosi liczne korzyści zarówno w sferze osobistej, jak i zawodowej. Znajomość języków otwiera drzwi do różnych kultur, umożliwiając głębsze zrozumienie odmiennych tradycji i zwyczajów; dwu- czy wielojęzyczność to swobodne poruszanie się po świecie, nawiązywanie kontaktów w danym języku, to swoboda w wyborze miejsca zamieszkania i w podejmowaniu pracy. W kontekście zawodowym, znajomość dodatkowego języka zwiększa atrakcyjność na rynku pracy, oferując lepsze możliwości kariery i wyższe wynagrodzenie. Dwujęzyczność pozwala na łatwiejsze nawiązywanie kontaktów międzynarodowych, co jest nieocenioną wartością w dzisiejszym zglobalizowanym społeczeństwie. Osoby posługujące się dwoma językami często wykazują lepsze zdolności poznawcze, takie jak lepsza pamięć czy zdolność zarządzania informacją. Ponadto Polska ma bardzo dobrą opinię za granicą, a nauka języka polskiego jest popularna również wśród obcokrajowców.

Czy Polska jest krajem wielojęzycznym? Jak honorowana i pielęgnowana jest dwujęzyczność w polskim systemie oświaty?

Dwujęzyczność w polskim systemie oświaty jest pielęgnowana na kilku poziomach. To przede wszystkim zajęcia w językach obcych, które są oferowane na wczesnych etapach edukacji, ale też szkoły dwujęzyczne i międzynarodowe, które pomagają rozwijać biegłość w dwóch językach. Dodatkowo uczniowie mają możliwość przystąpienia do egzaminów międzynarodowych, potwierdzających poziom znajomości języków obcych, a także mogą uczestniczyć w projektach Erasmus+, które pomagają doskonalić umiejętności językowe. Polski system oświaty to także specjalne programy edukacyjne.

Pielęgnowanie dwujęzyczności w polskim systemie edukacyjnym jest realizowane na różnych poziomach, od wczesnej edukacji po szkoły średnie, z uwzględnieniem różnorodnych języków i metod nauczania, co ma na celu przygotowanie uczniów do wszelkich aktywności na rynku międzynarodowym.

Na jakie korzyści, płynące z dwujęzyczności, chciałaby Pani Minister zwrócić szczególną uwagę?

Część argumentów przedstawiłam w odpowiedzi na pierwsze pytanie, jednak z dwujęzycznością związanych jest wiele innych korzyści. Przede wszystkim dzięki znajomości dwóch języków mózg dziecka rozwija się lepiej i szybciej.

Dzieci i młodzież ze szkół polonijnych oraz programów dwujęzycznych mają większą wiedzę, a co za tym idzie – lepsze wyniki w nauce. Kolejny argument „za” dwujęzycznością to fakt, że osoba, która zna dwa lub więcej języków, jest pewniejsza siebie, lepiej rozwija się emocjonalnie i interpersonalnie. Znajomość dwóch języków, w tym polskiego, umożliwia rozpoczęcie i ukończenie często bezpłatnych lub dużo tańszych studiów na polskich uczelniach, a w przyszłości – stworzenie i prowadzenie własnego biznesu w kraju ojczystym.

W zjednoczonej Europie dwu- i wielojęzyczność społeczeństw i ich członków coraz częściej postrzegana jest nie jako wyjątek,

lecz oczywistość. Jaką rolę odgrywają języki w procesie integracji Europy?

Języki odgrywają kluczową rolę w procesie integracji Europy, zarówno na poziomie społecznym, jak i politycznym, ponieważ są fundamentem komunikacji między obywatelami różnych krajów europejskich. Umożliwiają wymianę informacji, zrozumienie innych kultur oraz nawiązanie cennych relacji. Europa jest kontynentem o dużym zróżnicowaniu językowym, a zdolność porozumiewania się w różnych językach, w tym polskim, wspiera mobilność obywateli UE pod względem zawodowym i edukacyjnym. Dzięki znajomości języków obcych młodzi ludzie mogą lepiej zrozumieć innych, integrować się z rówieśnikami oraz angażować się w różne projekty międzynarodowe. Znajomość języków obcych, znajomość języka polskiego umożliwia zatem zbliżenie ludzi, wspiera współpracę i buduje poczucie wspólnoty.

Czy w ramach polskiej prezydencji w UE odbywają się wydarzenia odnoszące się do europejskiej polityki wielojęzyczności?

Priorytetem polskiej prezydencji w Radzie UE jest edukacja włączająca, u której podstaw stoi założenie, że każda osoba, bez względu na swoje pochodzenie, status społeczny czy możliwości, ma prawo dostępu do wysokiej jakości edukacji.

Czy zdarzyło się Pani Minister prowadzić rozmowy z politykami z innych krajów w języku polskim? Jaką rolę odgrywa język polski w polityce europejskiej?

Zgodnie z przyjętymi w dyplomacji zwyczajami spotkania dwustronne odbywają się w językach narodowych obu stron. Prowadzone są także w języku angielskim, który jest językiem międzynarodowym. Rozmowa w języku polskim miała miejsce choćby ostatnio w przypadku spotkania z przedstawicielem rządu Ukrainy, wiceministrem spraw zagranicznych.

Mieszkający za granicą Polacy i przedstawiciele Polonii na ogół starają się przekazać polszczyznę następnym generacjom. Jak ich starania wspiera państwo polskie?

Ministerstwo Edukacji realizuje wśród Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą oraz dzieci pracowników migrujących zadania w zakresie wspomaganie nauczania języka polskiego, historii, geografii, kultury polskiej oraz innych przedmiotów nauczanych w języku polskim w szkołach funkcjonujących w systemach oświaty innych państw lub nauczanych w innych formach przez organizacje społeczne zarejestrowane za granicą. Uwzględniamy w szczególności: kierowanie nauczycieli do pracy za granicą, przekazywanie niezbędnych podręczników i pomocy dydaktycznych służących temu nauczaniu, organizowanie w kraju i za granicą doskonalenia zawodowego nauczycieli czy organizowanie kolonii i innych form letniego wypoczynku dzieci i młodzieży polonijnej. Mamy też dwie instytucje, które wspierają rozwój języka polskiego za granicą, są to Instytut Rozwoju Języka Polskiego (IRJP) oraz Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG). Instytut realizuje swoją misję poprzez inicjowanie i realizowanie działań dotyczących promocji języka polskiego, wspieranie kultuwowania polskiej tradycji i wartości języka polskiego jako ojczystego oraz promocji języka polskiego jako ojczystego wśród Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą. Całkiem niedawno IRJP ogłosił pięć

kierunków działalności, które wyznaczają ramy długofalowego rozwoju oraz wspierają realizację celów określonych w Ustawie. Dla każdego z tych kierunków opracowano cele taktyczne, które wskazują ogólne priorytety, ale nie definiują konkretnych działań. IRJP skupia się przede wszystkim na tworzeniu i monitorowaniu nowoczesnego systemu nauczania języka polskiego poza granicami kraju, popularyzacji dwujęzyczności wśród polskiej diaspory, aktywizacji i wsparciu potencjału środowiska polonijnego, działającego na rzecz języka polskiego za granicą, ale również wspieraniu tożsamości narodowej wśród diaspory oraz kreowaniu nowoczesnego wizerunku Polski w świecie. Dużym osiągnięciem Instytutu jest wypracowanie Ram Programowych polonijnej edukacji językowej i kulturowej, zmierzających do profesjonalizacji i daleko posuniętej standaryzacji w nauczaniu języka polskiego za granicą. To oczywiście tylko mała część naszych działań, więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych instytucji.

Jakie programy ze strony MEN oraz MSZ, także w ramach działalności Instytutu Rozwoju Języka Polskiego, promują dwujęzyczność, włączającą język polski? Jakie programy są bezpośrednio skierowane do osób dwujęzycznych? Jakie projekty w tym zakresie są jeszcze przygotowywane?

Instytut Rozwoju Języka Polskiego od 2022 roku działa na rzecz promocji i rozwoju języka polskiego za granicą. Dwujęzyczność to bardzo istotne zjawisko, nad którym trzeba się pochylić, dlatego w tegorocznej ofercie IRJP znajduje się wiele programów/konkursów, których celem jest zwiększenie zainteresowania nauką języka polskiego wśród dzieci i młodzieży polonijnej. To przede wszystkim działania wspierające funkcjonowanie szkół polonijnych za granicą poprzez zakup podręczników, sprzętu biurowego i komputerowego oraz specjalnego oprogramowania. W tym roku nauczyciele polonijni mogą otrzymać dofinansowanie na kursy i szkolenia podnoszące kwalifikacje, ale też możliwe jest uzyskanie wsparcia na inicjatywy językowe i kulturalne, jak na przykład organizacja wydarzeń i projektów językowych.

Na wiele różnych projektów związanych z nauczaniem języka polskiego odziedziczonego i jego promocją, a także na wynagrodzenia dla nauczycieli języka polskiego jako odziedziczonego w Niemczech można także składać wnioski do Centrum Kompetencji i Koordynacji Języka Polskiego (KoKoPol) przy Fundacji Międzynarodowe Centrum Spotkań St. Marien-thal, do czego zachęcam. W roku bieżącym KoKoPol dysponuje sumą dwóch milionów euro na wspieranie pozaszkolnego nauczania języka polskiego jako odziedziczonego i jego promocję w Niemczech. Pracownicy KoKoPol oferują także pomoc przy składaniu wniosków.

Ze strony Instytutu planujemy nabór ciągły w ramach koncepcji „Polonijni Kumple”, który umożliwi dzieciom i młodzieży polonijnej kontakt z rówieśnikami z Polski, a co za tym idzie – naukę języka polskiego. Dodatkowo, Instytut planuje organizację wypoczynku z językiem polskim dla młodego pokolenia. Ponadto we współpracy z IRJP oraz przedstawicielami oświaty polonijnej, tworzymy filmy promujące polskie placówki za granicą, wszystko po to, by zachęcić rodziców do zapisywania dzieci do szkół polonijnych. Regularnie spotykam się z Polonią – osobiście i online – po to, by poznać potrzeby społeczności polonijnej i znaleźć rozwiązania różnorodnych problemów.

Jak państwo polskie ocenia udostępnienie środków federalnych na wspieranie pozaszkolnego nauczania języka polskiego jako odziedziczonego w Niemczech? Dlaczego te środki są ważne nie tylko w wymiarze bilateralnym, lecz również europejskim?

Pozytywnie oceniamy i cieszymy się z wyasygnowania środków na rzecz wspierania nauczania języka polskiego jako odziedziczonego, którymi zarządza KoKoPol. Decyzja o ich przyznaniu została w Ministerstwie przyjęta wręcz entuzjastycznie jako wyraźna zmiana w stosunkach polsko-niemieckich. Środki te przyczyniają się bowiem nareszcie do realizacji zobowiązań strony niemieckiej wynikających z Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 roku. Stanowią one wsparcie dla pozaszkolnych ofert nauczania języka polskiego w Niemczech, z którego mogą i powinny korzystać organizacje polonijne.

Zwracamy jednak uwagę, że obecne finansowanie zostało zapewnione na trzy lata do roku 2025. Wyrażam nadzieję, że będzie ono kontynuowane także w latach przyszłych. Polska jest ważnym partnerem strategicznym w Europie i na świecie i byłoby nieodżałowaną stratą, gdyby środki te nagle się skończyły bez konkretnych perspektyw na kontynuację. W przyszłości należałoby uwzględnić głos organizacji polonijnych w kwestii usprawnienia procesu przyznawania dofinansowania i ułatwienia składania wniosków, a także popularyzacji istniejących możliwości oraz obszarów finansowania. Polacy byłiby zawiedzeni, gdyby środki federalne nie zostały przyznane na kolejne lata, dlatego oczekujemy przedłużenia finansowania nauczania i promocji języka polskiego w Niemczech. Tego typu gest byłby odebrany bardzo pozytywnie przez obie strony, bo przecież jesteśmy sąsiadami i mamy wspólne wartości.

Dziękujemy za ten korespondencyjny wywiad i zaangażowanie na rzecz języka polskiego w Niemczech.

Dziękujemy Państwu.

POLNISCH IM BERUF / POLSKI W PRACY

OHNE VORURTEILE GEHT ES NICHT? PRAXISTIPPS FÜR DIE DEUTSCH-POLNISCHE GESCHÄFTS- KOMMUNIKATION DER IHK DRESDEN

BEZ UPRZEDZEŃ ANI RUSZ? PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI
IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W DREŹNIE NA TEMAT
POLSKO-NIEMIECKIEJ KOMUNIKACJI BIZNESOWEJ

Erik Malchow

DE *Wie gibt man Unternehmerinnen und Unternehmern aus Polen und Deutschland Tipps zum Umgang miteinander, damit geschäftliche Kooperationen optimal funktionieren? Dem widmet sich eine aktuelle Studie, die mit so einigen Vorurteilen aufräumt.*

Deutsch-polnische Geschäftskontakte sind ein fester Bestandteil der europäischen Wirtschaft. Im Jahr 2024 exportierte Polen Waren im Wert von 98,6 Milliarden Euro nach Deutschland, was einem Anstieg von 2,3 % gegenüber dem Vorjahr entspricht. Damit festigte Deutschland seine Position als wichtigster Handelspartner Polens, wobei etwa 28 % der polnischen Exporte nach Deutschland gingen (BPB). Polen wurde im selben Jahr zum viertgrößten Exportmarkt für deutsche Waren, mit deutschen Exporten nach Polen im Wert von 93,8 Milliarden Euro, was einem Anstieg von 3,5 % gegenüber 2023 entspricht. Dieses Wachstum unterstreicht die zunehmende Bedeutung der deutsch-polnischen Handelsbeziehungen. Zusätzlich zum Warenhandel spielt der Dienstleistungsaustausch eine wichtige Rolle. Im Jahr 2024 betrug der Wert der von Polen nach Deutschland exportierten Dienstleistungen etwa 15 Milliarden Złoty, was rund 9 % des gesamten polnischen Exports nach Deutschland ausmacht. Diese Zahlen verdeutlichen die enge wirtschaftliche Verflechtung zwischen Deutschland und Polen und die wachsende Bedeutung beider Länder füreinander im internationalen Handel (Poland-Export 2024).

Während es trotz enger wirtschaftlicher Verflechtungen weiterhin Unterschiede in der Kommunikation gibt und diese für den Erfolg einer Zusammenarbeit entscheidend sein können, scheinen bisherige Ratgeber veraltet. Wer sich mit diesem Bereich auseinandersetzt, stößt schnell auf einige Standardwerke, die jedoch entweder nicht mehr aktuell oder speziell auf einzelne Branchen zugeschnitten sind. Ein Beispiel ist der „Knigge für deutsche (Nicht-nur-) Unternehmer in Polen. / Jak postępować z Niemcami? Poradnik dla biznesu i nie tylko“ Krzysztofa Wojciechowskiego (Deutsch-Polnische

Industrie- und Handelskammer, 2005 Warszawa). Seitdem hat sich die Geschäftswelt und vor allem die Kommunikation zwischen deutschen und polnischen Akteuren stark weiterentwickelt. Spätere Publikationen wie das Handbuch von Alexander Thomas, Sylwia Schroll-Machl und Kerstin Fischer „Geschäftlich in Polen“ (2014) oder Erik Malchows „Handbuch deutsch-polnische Verwaltungskommunikation“ (2017) ergänzen das Bild, doch bleibt die Anzahl umfassender, aktueller Ratgeber für die Wirtschaft überschaubar. Dabei sind die Unterschiede in der interkulturellen Kommunikation und den geschäftlichen Gepflogenheiten zwischen beiden Ländern durchaus markant und verdienen eine tiefere und aktuelle Betrachtung.

Mit einer aktuellen Umfrage des Kontaktzentrums Polen der IHK Dresden unter der Leitung von Manuel Schubinski soll dieser Mischstand behoben werden. Die Ergebnisse der Umfrage sollen die Grundlage für ein aktuelles Handbuch bieten, wobei Agata Reichel-Tomczak (DREBERIS International Expansion Strategies) und Dr. Erik Malchow (KoKoPol) dem Initiator als wissenschaftliche Begleitung zur Seite stehen.

Ein erstes aufschlussreiches Ergebnis der Studie: Während 55 % der deutschen Befragten angaben, dass es kaum noch relevante kulturelle Unterschiede gibt, sehen dies über 90 % der polnischen Befragten anders. Die Praxis spiegelt diese Ergebnisse. Polinnen und Polen kennen Deutschland meist besser, was teils am wirtschaftlichen Gefälle, teils auch an der Kenntnis der deutschen Sprache liegt. Die Umfrage untersucht zudem, wie sich Deutsche und Polen auf neue Geschäftskontakte vorbereiten. In Deutschland wird eher eine formelle E-Mail als erster Kontakt bevorzugt, während in Polen direkte Telefonate oder gar persönliche Treffen überzeugen. Der persönliche Faktor spielt in Polen offenbar eine größere Rolle. Während Deutsche dazu neigen, schnell zum „Du“ überzugehen, bleibt die formelle Anrede „Pan/Pani“ (Herr/Frau) in Polen länger bestehen. Titel wie „Dr.“ oder „Prof.“ sind von höherer Bedeutung.

Die Anrede in der geschäftlichen und wissenschaftlichen Kommunikation ist in Deutschland und Polen ein interessantes Feld voller kultureller Feinheiten. Während in Polen die Kombination aus „Pani/Pan + Vorname“ selbst in formellen Kontexten weit verbreitet ist, setzt man in Deutschland weiterhin auf den Nachnamen als professionellen Standard. Das mag auf den ersten Blick antiquiert wirken, ist jedoch tief in der deutschen Berufskultur verwurzelt. Interessanterweise ist die Du-Kultur in Deutschland dennoch auf dem Vormarsch, vor allem in Start-ups und kreativen Branchen. Dennoch wäre es für viele Deutsche befremdlich, einen Vorgesetzten mit „Herrn Peter“ anzusprechen – da bleibt man lieber bei „Herr Schmidt“. In Polen hingegen signalisiert die Verwendung des Vornamens eine gewisse Wärme und Offenheit, ohne dabei die Hierarchie zu untergraben. Ein feiner, aber bedeutsamer Unterschied!

Ein Blick auf die Antworten unserer Studienteilnehmenden beleuchtet auch, wie direkt man in der Ansprache sein kann. Während polnische Studienteilnehmende bereitwillig detaillierte Angaben machten, hielten sich ihre deutschen Kollegen eher an allgemeine und sachlich kurze Formulierungen bei den Freitextantworten. Diese Unterschiede lassen sich gut mit Edward T. Halls Konzept des High-Context- und Low-Context-Kommunikationsstils erklären: In Polen, wo ein stärkerer High-Context-Ansatz vorherrscht, wird viel Wert auf Beziehungen, implizite Informationen und den Kontext einer Aussage gelegt. Deutsche hingegen bevorzugen eher eine Low-Context-Kommunikation, bei der Klarheit, Fakten und Struktur im Vordergrund stehen – schließlich soll kein Missverständnis aufkommen, selbst wenn dies auf Kosten der Vitalität in der Kommunikation geschieht. Direkte Kritik, wie sie in Deutschland üblich ist, kann in Polen als unangebracht oder zu hart empfunden werden. Eine diplomatische, indirekte Herangehensweise ist empfehlenswert.

Sprach- und Kulturkenntnis zahlt sich aus!

Persönliche Gespräche über Familie oder Hobbys sind in Polen üblicher als in Deutschland, wo man schneller zur Sache kommt. Deutsche Geschäftsleute können sich somit darauf einstellen, dass Smalltalk und eine persönliche Ebene Vertrauen schaffen, Polinnen und Polen auf der anderen Seite halten sich bei zu privaten Details besser zurück. Dazu kommt der Umgang mit der nationalen Identität. Die über tausendjährige Geschichte Polens hat das nationale Bewusstsein stark geprägt. Witze über historische Ereignisse oder Vergleiche mit Deutschland sollten also vermieden werden. Zudem wird ein Basiswissen über das jeweils andere Land und seine Kultur sehr geschätzt. Die polnische Wirtschaft ist stark international ausgerichtet, jedoch wird erwartet, dass ausländische Partner Interesse an der lokalen Kultur zeigen.

Agata Reichel-Tomczak, Geschäftsführerin der Dresdner
Beratung für internationale Strategien (DREBERIS) GmbH
dyrektor firmy doradczej DREBERIS / Foto: privat



Da deutsche Hierarchien oft flacher als polnische sind (Hofstede), hat eine Führungskraft in Polen oft mehr Entscheidungsmacht und der Respekt vor der Führungsposition ist ausgeprägter. Kritische Fragen sollten also mit Bedacht gestellt werden. Beim ersten Treffen sind Sprachkenntnisse von Vorteil. Ein „Dzień dobry“ oder „Guten Tag“ wirkt Wunder beim Erstkontakt. Während viele polnische Geschäftsleute sehr gutes Englisch sprechen, wird es somit als Zeichen des Respekts wahrgenommen, wenn speziell deutsche Partner ein paar Worte auf Polnisch sagen können.

Während die oben beschriebenen Beispiele viele altbekannte Stereotype beleuchten, räumt die Studie auch mit einigen landläufigen Vorurteilen auf. Galt es zum Beispiel früher, dass Pünktlichkeit in Deutschland strikter eingehalten wird als in Polen, wo eine gewisse Flexibilität üblicher ist, so gerät dieser Unterschied mittlerweile in den Hintergrund. Auch in Polen wird gerade im geschäftlichen Bereich viel Wert auf Pünktlichkeit gelegt.

Neben wertigem Eigentum ist in Polen ein gutes Netzwerk nicht nur praktisch, sondern zählt auch als Statussymbol. Wer „die richtigen Leute kennt“, beweist gesellschaftliche Stellung und unternehmerische Kompetenz. In Deutschland ist Networking ebenfalls essentiell, findet jedoch eine andere Ausprägung, die in der Studie genauer beleuchtet werden soll. Polnische Kommunikation ist stärker von Feingefühl und Nuancen geprägt, während Deutsche – oft ungewollt – als arrogant oder schroff wahrgenommen werden. Der direkte, sachliche Stil, den Deutsche als effizient und ehrlich empfinden, kann somit in Polen als mangelndes Interesse oder gar als Respektlosigkeit interpretiert werden. Wer in Polen erfolgreich Netzwerke aufbauen will, sollte sich daher Zeit nehmen, um persönliche Beziehungen zu pflegen – und ein gelegentliches Abendessen oder einen Kaffeeklatsch nicht als Zeitverschwendung abtun.

Im Allgemeinen geht es in der Studie darum, ein aktuelles Bild der deutsch-polnischen Geschäftskommunikation zu zeichnen. Nach einem Leittext von Manuel Schubinski, der die Auswertungen der Studienergebnisse beinhaltet, folgen zusammenfassende kulturelle Unterschiede und Gemeinsamkeiten. Eindeutige Zahlen aus den Umfragen werden diese Aussagen untermauern. Abschließend folgt der Teil „Warum ist das so?“, in dem Agata Tomczak-Reichel und Dr. Erik Malchow die jeweils polnische und deutsche Perspektive erläutern und etwaige Mentalitätsunterschiede wie z.B. High-Context/Low-Context mit praktischen Beispielen begründen.

Auch wenn die Studie noch nicht abgeschlossen ist, lassen sich einige allgemeine Tendenzen der deutsch-polnischen Kommunikation in der Wirtschaft erkennen. Unterschiedliche Denk- und Arbeitsweisen bleiben bestehen, andere wiederum gleichen sich an. Pauschalisierungen bleiben weiterhin schwer und sind sogar gefährlich. Im Allgemeinen ist zu erkennen, dass auch die deutsch-polnische Wirtschaftskommunikation immer mehr dem internationalen Standard der psychologischen Sicherheit folgt. Dabei geht es um ein gewisses Vertrauensverhältnis im Team oder einer Projektgruppe, dass man offen sprechen, Fragen stellen und Fehler zugeben kann, ohne Angst vor negativen Konsequenzen zu haben. Bei deutsch-polnischen Wirtschaftskooperationen ist dies besonders entscheidend, da kulturelle Prägungen Einfluss auf Kommunikationsstile, Konfliktbewältigung und Entscheidungsfindung haben. In der Praxis sieht das so aus, dass

pragmatische Deutsche von der polnischen Flexibilität und dem geschickten Beziehungsmanagement lernen, während Polen von der deutschen Planungstärke und Strukturiertheit profitieren. Wer sich dieser Unterschiede bewusst ist und mit Offenheit auf die andere Seite zugeht, kann Missverständnisse vermeiden und Synergien schaffen. Denn ob die Ansprache mit Vor- oder Nachnamen erfolgt und der Schriftverkehr durch detaillierte Berichte oder pragmatische Zusammenfassungen organisiert ist – am Ende geht es darum, gemeinsam erfolgreich zu sein.

PL *Jak udzielić przedsiębiorcom z Polski i Niemiec wskazówek na temat kształtowania wzajemnych relacji, aby współpraca biznesowa przebiegała optymalnie? Odpowiedzi na to pytanie poszukuje nowy sondaż, który również rozwieja niejedno uprzedzenie.*

Polsko-niemieckie kontakty biznesowe są integralną częścią gospodarki europejskiej. W 2024 roku Polska wyeksportowała do Niemiec towary o wartości 98,6 mld euro, co stanowi wzrost o 2,3 % w porównaniu z rokiem poprzednim. Tym samym Niemcy umocniły swoją pozycję najważniejszego partnera handlowego Polski, przy czym około 28 % polskiego eksportu trafiło do Niemiec (Federalna Centrala Kształcenia Obywatelskiego, BPB). Polska stała się w tym samym roku czwartym co do wielkości rynkiem eksportowym dla niemieckich towarów – niemiecki eksport do Polski osiągnął wartość 93,8 mld euro, co stanowi wzrost o 3,5 % w porównaniu do 2023 roku. Przyrost ten podkreśla rosnące znaczenie polsko-niemieckich stosunków handlowych. Oprócz handlu towarami ważną rolę odgrywa także wymiana usług. W 2024 roku wartość usług eksportowanych z Polski do Niemiec wyniosła około 15 mld zł, co stanowi około 9 % całkowitego polskiego eksportu do RFN. Dane te ilustrują bliskie więzi gospodarcze między tymi krajami oraz ich rosnące znaczenie w handlu międzynarodowym (Poland-Export 2024).

Pomimo bliskich powiązań gospodarczych, nadal istnieją różnice w komunikacji, które mogą decydować o sukcesie współpracy, podczas gdy dotychczasowe poradniki wydają się nieaktualne. Osoby zajmujące się tym obszarem szybko natkną się na szereg standardowych prac, które są albo przestarzałe, albo dostosowane jedynie do wybranych sektorów gospodarki. Przykładem może być „Knigge für deutsche (Nicht-nur-) Unternehmer in Polen / Jak postępować z Niemcami? Poradnik dla biznesu i nie tylko” Krzysztofa Wojciechowskiego (Deutsch-Polnische Industrie- und Handelskammer, 2005 Warszawa). Od tego czasu świat biznesu, a przede wszystkim komunikacja między partnerami niemieckimi i polskimi znacznie się rozwinęła. Późniejsze publikacje, takie jak podręcznik Alexandra Thomasa,

Sylvii Schroll-Machl i Kerstin Fischer „Geschäftlich in Polen” [W Polsce służbowo] (2014) lub „Handbuch deutsch-polnische Verwaltungskommunikation” [Podręcznik polsko-niemieckiej komunikacji w administracji] Erika Malchowa (2017) uzupełniają ten obraz, jednak ilość bardziej kompleksowych i aktualnych przewodników dla biznesu wciąż jest ograniczona. Tymczasem różnice w komunikacji międzykulturowej i praktyce biznesowej między dwoma krajami są dość znaczne i zasługują na bardziej dogłębnej i aktualnej analizie.

Obecna ankieta przeprowadzona przez Polskie Centrum Kontaktowe Drezdeńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej pod kierownictwem Manuela Schubinskiego ma poprawić tę sytuację. Wyniki badania będą stanowić podstawę do opracowania aktualnego podręcznika, a Agata Reichel-Tomczak (DREBERIS International Expansion Strategies) i dr Erik Malchow (KoKoPol) zapewnią Inicjatorowi wsparcie naukowe.

Ciekawy jest już pierwszy wynik tego badania: podczas gdy 55 % niemieckich respondentów stwierdziło, że nie ma prawie żadnych istotnych różnic kulturowych, ponad 90 % polskich respondentów postrzega to inaczej. Wyniki te znajdują odzwierciedlenie w praktyce. Polacy generalnie lepiej znają Niemcy, co częściowo wynika z różnic gospodarczych, a częściowo ze znajomości języka niemieckiego. W badaniu przeanalizowano również, w jaki sposób Niemcy i Polacy przygotowują się do nowych kontaktów biznesowych. W Niemczech jako pierwszy kontakt preferowany jest formalny e-mail, podczas gdy w Polsce bardziej przekonujące są bezpośrednie rozmowy telefoniczne, a nawet osobiste spotkania. Jak widać, czynnik osobisty odgrywa w Polsce większą rolę. Podczas gdy Niemcy mają tendencję do szybkiego przechodzenia na „ty”, w Polsce formalny zwrot „Pan/Pani” utrzymuje się przez dłuższy czas. Większe znaczenie mają też tytuły takie jak „dr” czy „prof.”.

Forma zwracania się do siebie w komunikacji biznesowej i akademickiej w Niemczech oraz w Polsce jest interesującym obszarem pełnym kulturowych subtelności. Podczas gdy w Polsce forma „Pan/Pani + imię” jest powszechnie stosowana nawet w kontekstach formalnych, w Niemczech używanie nazwiska jest nadal standardem zawodowym. Na pierwszy rzut oka może się to wydawać przestarzałe, lecz jest to głęboko zakorzenione w niemieckiej kulturze zawodowej. Co ciekawe, kultura mówienia na „ty” mimo wszystko zyskuje w Niemczech popularność, szczególnie w start-upach i branżach kreatywnych. Jednak dla wielu Niemców nadal dziwne byłoby zwracanie się do przełożonego per „Herr Peter” – wolą pozostać przy „Panie Schmidt”. W Polsce natomiast używanie imienia sygnalizuje pewne ciepło i otwartość bez podważania hierarchii. Subtelna, ale znacząca różnica!

Spojrzenie na odpowiedzi uczestników naszego badania rzuca światło również na to, jak bezpośrednio można się zwracać. Podczas gdy polscy uczestnicy badania chętnie udzielali szczegółowych informacji, ich niemieccy koledzy w swoich odpowiedziach na pytania otwarte wykazywali tendencję do trzymania się ogólnych i zwięzłych sformułowań. Różnice te można wyjaśnić na podstawie koncepcji dwóch stylów komunikacji Edwarda T. Halla: stylu „High Context” (informacje przekazywane są w sposób pośredni) oraz stylu „Low Context” (komunikaty są bardziej bezpośrednie). W Polsce, gdzie dominuje raczej podejście wysokokontekstowe, duży nacisk kładzie się na relacje, informacje ukryte i kontekst wypowiedzi. Z kolei Niemcy preferują komunikację niskokontekstową, w której jasny przekaz, fakty i właściwa struktura wypowiedzi zajmują central-

ne miejsce – najważniejsze, aby nie doszło do nieporozumień, nawet jeśli odbywa się to kosztem witalności w komunikacji. Bezpośrednia krytyka, powszechna w Niemczech, może być postrzegana w Polsce jako niewłaściwa lub zbyt ostra. Zaleca się raczej dyplomatyczne, pośrednie podejście.

Znajomość języka i kultury się opłaca!

Osobiste rozmowy o rodzinie lub hobby są bardziej powszechne w Polsce niż w Niemczech, gdzie ludzie szybciej przechodzą do konkretów. Niemieccy biznesmeni mogą się więc przygotować na to, że small talk i osobista płaszczyzna komunikacji budują zaufanie, natomiast Polacy raczej powinni powstrzymać się od mówienia o szczegółach, które są zbyt prywatne. Dochodzi do tego kwestia tożsamości narodowej. Ponad tysiącletnia historia Polski silnie naznaczyła świadomość narodową. Należy zatem unikać żartów na temat wydarzeń historycznych lub porównań z Niemcami. Ponadto bardzo ceniona jest podstawowa wiedza o kraju rozmówcy i jego kulturze. Polska gospodarka ma silny międzynarodowy charakter, jednak od zagranicznych partnerów oczekuje się zainteresowania lokalną kulturą.

Ponieważ hierarchie w Niemczech są mniej rozbudowane niż w Polsce (Hofstede), osoba na stanowisku kierowniczym w Polsce ma często większą moc decyzyjną, a szacunek wobec przełożonego jest silniej zakorzeniony. Krytyczne pytania należy zatem zadawać ostrożnie. Umiejętności językowe są zaletą podczas pierwszego spotkania. „Dzień dobry” lub niemieckie „Guten Tag” działa cuda przy pierwszym kontakcie. Podczas gdy wielu polskich biznesmenów mówi bardzo dobrze po angielsku, jest to postrzegane jako oznaka szacunku, jeśli niemieccy partnerzy znają kilka słów po polsku.

Podczas gdy opisane powyżej przykłady rzucają światło na wiele dobrze znanych stereotypów, sondaż podważa szereg ugruntowanych uprzedzeń. Na przykład, kiedyś uważano, że punktualność jest ściślej przestrzegana w Niemczech niż w Polsce, gdzie dopuszczalna jest pewna elastyczność, natomiast obecnie różnica ta zanika. Również w Polsce – zwłaszcza w sektorze biznesowym – punktualność bardzo zyskuje na znaczeniu.

Oprócz wartości majątkowych, w Polsce duże znaczenie mają także dobre kontakty, nie tylko z praktycznego punktu widzenia, lecz również jako symbol statusu. Ci, którzy „znają właściwych ludzi”, demonstrują swoją pozycję społeczną i kompetencje przedsiębiorcze. W Niemczech „networking” jest również istotny, jednak przybiera inną formę, która zostanie przeanalizowana bardziej szczegółowo w badaniu. Polska komunikacja werbalna cechuje się subtelnością i niuansami, podczas gdy Niemcy są – często nieumyślnie – postrzegani jako aroganccy lub szorstcy. Bezpośredni i rzeczowy styl, który Niemcy postrzegają jako skuteczny i uczciwy, może być zatem interpretowany w Polsce jako brak zainteresowania lub nawet brak szacunku. Jeśli więc ktoś chce zbudować sieć kontaktów w Polsce, powinien poświęcić swój czas na pielęgnowanie osobistych relacji i nie traktować okazjonalnej kolacji lub rozmowy przy kawie jako straty czasu.

Ogólnie rzecz biorąc, badanie ma na celu przedstawienie aktualnego obrazu polsko-niemieckiej komunikacji biznesowej. Po wprowadzeniu Manuela Schubinskiego, zawierającym analizę wyników badania, następuje podsumowanie różnic i podobieństw kulturowych. Wyraźne dane liczbowe z ankiet

Erik Malchow, Kompetenz- und Koordinationszentrum Polnisch (KoKoPol)
Foto: Tomasz Kalinowski



potwierdzają te obserwacje. Zakończenie stanowi rozdział zatytułowany „Dlaczego tak jest?“, w którym Agata Tomczak-Reichel i dr Erik Malchow przedstawiają za każdym razem polską i niemiecką perspektywę oraz wyjaśniają ewentualne różnice w mentalności na podstawie pojęć wysokiego i niskiego kontekstu, przytaczając przykłady z codziennej praktyki.

Mimo, że badanie nie zostało jeszcze zakończone, można już rozpoznać pewne ogólne tendencje w polsko-niemieckiej komunikacji w sferze gospodarczej. Niektóre różnice w sposobach myślenia i pracy nadal się utrzymują, inne natomiast zaczynają się zacierać. Nadal trudno jest formułować uogólnienia, co może być nawet niebezpieczne.

Podsumowując, można uznać, że polsko-niemiecka komunikacja gospodarcza w coraz większym stopniu dostosowuje się do międzynarodowych standardów komfortu psychicznego. Wiąże się to z pewnym poziomem zaufania w zespole lub grupie projektowej, możliwością mówienia w sposób otwarty, zadawania pytań i przyznawania się do błędów bez obawy przed negatywnymi konsekwencjami. Jest to szczególnie istotne w polsko-niemieckiej współpracy gospodarczej, ponieważ nacechowanie kulturowe ma wpływ na style komunikacji, rozwiązywanie konfliktów i podejmowanie decyzji. W praktyce oznacza to, że pragmatyczni Niemcy mogą uczyć się od Polaków elastyczności i umiejętnego zarządzania relacjami, podczas gdy Polacy mogą korzystać z niemieckiej umiejętności planowania i strukturyzowania. Ci, którzy są świadomi tych różnic i podchodzą do drugiej strony z otwartością, mogą uniknąć nieporozumień i stworzyć synergię. Gdy niezależnie od tego, czy zwracając się do siebie, używamy imion czy nazwisk, a korespondencja oparta jest na szczegółowych raportach lub pragmatycznych podsumowaniach – tak naprawdę chodzi przecież o to, aby wspólnie odnieść sukces.

LITERATUR/LITERATURA:

BPB 2024: Wirtschaftswandel in Polen. Entwicklungen seit dem EU-Beitritt. Piotr Koryś, Bundeszentrale für politische Bildung (Hg.). <https://www.bpb.de/themen/europa/polen/555732/wirtschaftswandel-in-polen/> (25.03.2025)

Hofstede, Geert o.J.: Country Comparison Tool. Germany – Poland. <https://www.theculturefactor.com/country-comparison-tool?countries=germany%2Cpoland> (25.03.2025)

Poland-Export 2024. <https://www.poland-export.de/g/export-46/articles/der-polnische-export-nach-deutschland-im-jahr-2024---handelskooperation-mit-deutschland-7037.html> (16.05.2025)

MAßNAHMEN ZUR GRENZÜBERSCHREITENDEN ZUSAMMENARBEIT IM FREISTAAT SACHSEN: POLNISCH-TRAINING IN LANDESBEHÖRDEN

DZIAŁANIA NA RZECZ WSPÓŁPRACY TRANSGRANICZNEJ W WOLNYM PAŃSTWIE SAKSONII: SZKOLENIA Z POLSKIEGO W URZĘDACH KRAJOWYCH

Pauline Henker

DE Mit einer Grenzlänge von circa 123 km zu Polen sind weite Teile des östlichen Sachsens vom Zittauer Gebirge bis Bad Muskau grenznahe Gebiete. Somit ist das Erlernen der polnischen Sprache im deutsch-polnischen Grenzraum nicht nur ein kulturelles Anliegen, sondern auch ein wichtiger Baustein für eine gute bilaterale Zusammenarbeit. Aufgrund dessen bietet die Hochschule Meißen im Rahmen einer Fortbildung seit vielen Jahren Polnisch-Kurse für die Bediensteten des Freistaates Sachsen an.

Wie entwickelte sich das Angebot an Fremdsprachenkursen im Freistaat Sachsen?

Das Sprachenangebot für Polnisch an der Hochschule Meißen lässt sich bis in das Jahr 2000 zurückverfolgen. Seitdem hat sich dieses Angebot stetig weiterentwickelt. Anfangs wurden die Präsenzkurse durch Lern-CDs unterstützt, bevor die Digitalisierung auch hier Einzug hielt. Ab dem Jahr 2019 wurde das Polnisch-Programm im Rahmen der länderübergreifenden Zusammenarbeit (LÜZ) mit Thüringen und Sachsen-Anhalt ausgeweitet. Ein Meilenstein war die Einführung des Polnisch-Kurses als fester Bestandteil dieser Zusammenarbeit. Hierbei handelt es sich um Präsenzkurse, die während der Corona-Pandemie in ein Online-Format umgewandelt wurden, was zu einer Zeit- und Kostenersparnis führte. Diese Anpassung ermöglichte es den Teilnehmer/-innen, die Kurse trotz Pandemie fortzusetzen und ihre Sprachkenntnisse weiter auszubauen.

Da der Freistaat Sachsen auch eine lange Grenze zur Tschechischen Republik hat und sich Naturschutzgebiete und Wirtschaftsräume über diese hinwegziehen, besteht ebenso ein Angebot der Tschechisch-Sprachfortbildung für die Bediensteten der Staatsverwaltung. Dieses ist bis heute erhalten. Die Angebote zum Erlernen der Sprachen unserer beiden großen Nachbarländer werden durch Sprachkurse für Englisch und Französisch mit verschiedenen Niveaustufen ergänzt. Derzeit bietet die Hochschule Meißen damit den Bediensteten des Freistaates Sachsen in unterschiedlichen Formen Kurse in vier Sprachen auf jeweils vier verschiedenen Niveaustufen an.

Welche Bedeutung haben Sprachkenntnisse für die bilaterale Zusammenarbeit?

Die grenzübergreifende Zusammenarbeit mit Polen hat für den Freistaat Sachsen eine besondere Bedeutung. Die räumliche Nähe zum Nachbarland und die EU-Osterweiterung vor 21 Jahren haben die Zusammenarbeit in den letzten Jahren besonders intensiviert. Die Kooperation über Ländergrenzen hinweg fand bereits 2003 Einzug in den Landesentwicklungsplan (LEP) des Freistaates Sachsen und wurde im LEP 2013 durch eigenständige Ziele zur Entwicklung von grenzübergreifenden Kooperationen fortgesetzt. Die vergleichbaren Träger der Regional- und Raumplanung beiderseits der Grenze sind darin aufgefordert, Planungen und Maßnahmen mit grenzüberschreitenden Auswirkungen partnerschaftlich abzustimmen und umzusetzen. Dazu gehören Maßnahmen des Ausbaus der Verkehrsverbindungen, des Tourismus oder der Wirtschaftsförderung. Dabei ist es von großem Vorteil, wenn die sächsischen Landesbediensteten, die in den entsprechenden Bereichen tätig sind, ausreichend sprachliches Knowhow besitzen, um auf Arbeitsebene in den Austausch treten zu können.

Das Verbindungsbüro des Freistaates Sachsen in Breslau bietet eine Schnittstelle vor Ort, um gezielt einen Austausch mit Entscheidungsträgern und Interessierten des Nachbarlandes zu ermöglichen. Das Verbindungsbüro will das Schaufenster Sachsens in Polen sein, den Freistaat in seiner Vielfalt präsentieren und gemeinsame Projekte initiieren und unterstützen. Mit dem Büro vertieft der Freistaat Sachsen die partnerschaftlichen Beziehungen mit den Regionen Niederschlesien und Lebusen Land.

Um diesen grenzüberschreitenden Austausch zu fördern und die Arbeit des Verbindungsbüros auch innerhalb der sächsischen Verwaltung bekannter zu machen, bietet die Hochschule Meißen im Rahmen der Fortbildung Exkursionen nach Breslau an. Die Teilnehmenden erhalten dabei Einblicke in die Arbeit des Verbindungsbüros und lernen wichtige Akteure vor Ort kennen. Neben Breslau bietet das Fortbildungszentrum auch Exkursionen zu den sächsischen Verbindungsbüros in Prag und Brüssel an. Die Exkursion nach Brüssel legt den Fokus insbesondere auf Akteure und Arbeitsweise der Europäischen Union.

Darüber hinaus unterhält die HSF Meißen Partnerschaften mit polnischen Hochschulen, unter anderem mit der Universität Ermland-Masuren Olsztyn, der Universität Wrocław und der University of Economics Katowice. Kooperationsvereinbarungen, gemeinsame Veröffentlichungen von Dozierenden, Fachtagungen sowie die regelmäßig stattfindende Sommerfakultät an der HSF Meißen prägen die Landschaft der Zusammenarbeit mit Polen.

Polnisch für Landesbedienstete – Wie läuft das ab?

Das Erlernen einer Fremdsprache, die man nicht in der Schule hatte, im Erwachsenenalter ist eine besondere Herausforderung. Der von der Hochschule Meißen angebotene Polnisch-Kurs ist modular aufgebaut und orientiert sich am Europäischen Referenzrahmen für Sprachen von der Niveaustufe A1 bis B2. Nach der Bewältigung von insgesamt 480 Unterrichtseinheiten können die Teilnehmerinnen und Teilnehmer eine B2-Prüfung ablegen. In der Regel werden pro Niveaustufe je Teilnehmer zehn Vollzeittage pro Jahr an Sprachfortbildung angesetzt. Die Absolvierung aller Niveaustufen erfordert daher Durchhaltevermögen. Dennoch gibt es einige hochmotivierte Landesbedienstete, welche seit 2019 wöchentlich dabei sind und Zertifizierungskurse verschiedenster Stufen meistern. Gelehrt wird derzeit im B2-Kurs durch eine Dozentin des TUDIAS Sprachinstituts, seit der Covid-19-Pandemie online anstatt vor Ort in Dresden. Dies hat den Vorteil, dass Landesbedienstete aus Sachsen-Anhalt und Thüringen im Rahmen der LÜZ flexibler an den Schulungen teilnehmen können als bislang.

In welchen Bereichen des dienstlichen Alltags nutzen die Kursteilnehmenden ihre Polnisch-Sprachkenntnisse?

Die Schulungen werden den Teilnehmenden im Rahmen ihres Dienstverhältnisses ermöglicht, denn in der Regel ist eine konkrete dienstliche Aufgabe mit dem Spracherwerb verbunden. Ein Teilnehmer übernahm beispielsweise nach Abschluss des A2-Kurses die Leitung des Verbindungsbüros in Breslau, die Repräsentanz Sachsens in Polen. Weitere Anwendungsfelder zeigen sich bei anderen Teilnehmern. So halfen Sprachkenntnisse einem Bediensteten in der Raumordnung bei dem Projekt „Gemeinsam für den Grenzraum“. Eine weitere Teilnehmerin berichtete von ihrem Aufenthalt im Verbindungsbüro Brüssel. Vor Ort stand sie in engem Kontakt mit den Vertreterinnen und Vertretern Niederschlesiens, woraufhin sie im Anschluss in Breslau im Marschallamt der Woiwodschaft hospitierte. Dabei lernte sie die Struktur der polnischen Verwaltung kennen und konnte diese Erfahrungen mitnehmen und kommunizieren. Heute tritt sie regelmäßig im Dresdner Standort der Woiwodschaft Niederschlesien in den Austausch. Auch in Umweltthemen agiert der Freistaat Sachsen grenzüberschreitend. Der Schutz der Oder und Neiße beschäftigt sowohl Sachsen als auch Tschechien, vor allem aber Polen. Eine Teilnehmerin des B2-Kurses und Beschäftigte in diesem Bereich ist im Rahmen ihrer Tätigkeit regelmäßig zu

fachlichen Austauschgesprächen in Breslau, wo sie dankbar für ihre Fremdsprachenkenntnisse ist. An der Hochschule Meißen selbst ist eine Dozentin gleichzeitig Teilnehmerin am Polnisch-Schulungsprogramm, da sie seit der Sommerfakultät 2001 die Kontakte der HSF Meißen nach und in Polen ausbaut und pflegt. Solche Erfolgsgeschichten unterstreichen die Bedeutung der Sprachkurse für die grenzüberschreitenden Beziehungen und den Erhalt entsprechender Angebote.

Braucht es überhaupt Polnisch-Schulungen für Landesbedienstete?

Während für die Sachebene die Kommunikation auf Englisch in aller Regel ausreichen würde, sind Kenntnisse der Nachbarsprache auf zwischenmenschlicher Ebene oft ein Schlüssel für erfolgreiche Gespräche. Es zeugt von gegenseitigem Respekt und Interesse am Gegenüber. Dafür nehmen sich die Kursteilnehmenden etwa fünf Stunden pro Woche Zeit, bestehend aus dem Unterricht und anschließender Nachbereitung in Eigenleistung. Auf die Frage nach seiner Motivation antwortete ein Teilnehmer, er sei überzeugt, dass die Sprache der Schlüssel zu einer guten Beziehung sei. Man begegne sich auf andere Art und Weise und lerne einander anders kennen, als würde man auf eine dritte Sprache – in der Regel Englisch – oder eine externe Übersetzung zurückgreifen. Es bedürfe jedoch einer gewissen Kontinuität, die mit dem Angebot mehrerer Niveaustufen und der regelmäßigen Durchführung in der sächsischen Staatsverwaltung gegeben sei. Ein Sprachkurs, insbesondere im Online-Format, spart dabei Zeit und Kosten und lässt sich gut in den dienstlichen Alltag integrieren.

Fazit

Das Polnisch-Training in den Landesbehörden Sachsens ist ein unverzichtbarer Baustein der deutsch-polnischen Beziehungen. Trotz der Herausforderungen, die der Erwerb dieser Sprache mit sich bringt, haben die bisherigen Kurse eindrucksvoll gezeigt, dass sie aufgrund der vielfältigen Beziehungen zwischen uns beiden Nachbarn einen wichtigen Beitrag zur grenzüberschreitenden Zusammenarbeit leisten. Es gilt diese Erfolgsgeschichte fortzuschreiben und die Sprachkurse auch in Zukunft zu fördern und weiterzuentwickeln.

PL Duża część wschodniej Saksonii, od Gór Żytawskich po Mużaków (Bad Muskau), znajduje się przy granicy polsko-saksońskiej, której długość wynosi około 123 kilometrów. Nauka języka polskiego w polsko-niemieckim regionie przygranicznym jest zatem nie tylko kwestią kulturową, ale także ważnym elementem składowym solidnej obustronnej współpracy. W związku z tym Wyższa Szkoła w Miśni od wielu lat oferuje kursy języka polskiego dla saksońskich pracowników w ramach programu kształcenia ustawicznego.

Jak rozwijała się oferta kursów języków obcych w Saksonii?

Oferta nauczania języka polskiego w Wyższej Szkole w Miśni pojawiła się w 2000 roku. Od tego czasu oferta ta stale się rozwija. Początkowo na kursach stacjonarnych korzystano z płyt CD z nagraniami do nauki języka polskiego, zanim ich rolę przejęła wszechubylska cyfryzacja. Program języka polskiego został następnie rozszerzony w 2019 roku w ramach współpracy międzynarodowej z Turynią i Saksonią-Anhalt. Kamieniem milowym było wprowadzenie kursu języka polskiego jako integralnej części tej kooperacji. Chodzi tu o kursy stacjonarne, które zostały przekształcone w naukę zdalną podczas pandemii koronawirusa, co pozwoliło zaoszczędzić czas i pieniądze. Dostosowanie to umożliwiło uczestnikom kontynuowanie kursów pomimo pandemii i dalsze doskonalenie umiejętności językowych. Ponieważ Saksonia ma również długą granicę z Republiką Czeską, z rozciągającymi się na jej długości rezerwatami przyrody i obszarami gospodarczymi, istnieje również oferta nauki czeskiego skierowana do pracowników administracji państwowej, realizowana do tej pory. Ofertę nauki języków dwóch dużych krajów sąsiadujących uzupełniają kursy języka angielskiego i francuskiego na różnych poziomach zaawansowania. Wyższa Szkoła w Miśni oferuje obecnie saksońskim urzędnikom różnorodne kursy nauki czterech języków, prowadzone na czterech różnych poziomach.

Jak ważne są umiejętności językowe dla obustronnej współpracy?

Współpraca międzynarodowa z Polską ma szczególne znaczenie dla Saksonii. Bliskość geograficzna sąsiedniego kraju i rozszerzenie się Unii Europejskiej na wschód 21 lat temu zintensyfikowały współpracę w ostatnich latach. Współpraca

transgraniczna została uwzględniona już w Krajowym Planie Rozwoju (Landesentwicklungsplan, w skrócie: LEP) Saksonii w 2003 roku i była kontynuowana w ramach LEP w roku 2013 poprzez realizację odpowiednich celów związanych z jej rozwojem. Wezwano odpowiednie organy odpowiedzialne za planowanie regionalne i przestrzenne po obu stronach granicy, aby koordynować i wdrażać plany i działania o zasięgu transgranicznym w ramach partnerstwa. Obejmuje to środki mające na celu rozbudowę połączeń transportowych, turystyki i wsparcia rozwoju gospodarczego. W tej współpracy ogromną zaletą jest znajomość języka, pozwalająca saksońskim urzędnikom na nawiązanie dialogu z polskimi kolegami na płaszczyźnie zawodowej.

Biuro Łącznikowe Saksonii we Wrocławiu stanowi miejscowy punkt kontaktowy, ułatwiający ukierunkowaną wymianę z decydentami i zainteresowanymi stronami w sąsiednim kraju. Biuro ma być wizytówką Saksonii w Polsce, ma prezentować kraj związkowy w całej jego okazałości oraz inicjować i wspierać wspólne projekty. Dzięki niemu Saksonia pogłębia swoje partnerstwo z Dolnym Śląskiem i Ziemią Lubuską. Wyższa Szkoła w Miśni oferuje, w ramach swoich programów szkoleniowych, wycieczki do Wrocławia, aby promować wymianę transgraniczną i sprawić, by praca Biura Łącznikowego była szerzej znana wśród pracowników saksońskiej administracji. Uczestnicy zyskują wgląd w pracę Biura i poznają ważne lokalne instytucje. Oprócz Wrocławia centrum szkoleniowe organizuje też wycieczki do saksońskich Biur Łącznikowych w Pradze i Brukseli. Wycieczka do Brukseli koncentruje się w szczególności na podmiotach i metodach pracy Unii Europejskiej. Ponadto Wyższa Szkoła w Miśni współpracuje z polskimi uczelniami, w tym z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, Uniwersytetem Wrocławskim i Uniwersytetem Ekonomicznym w Katowicach. Charakter współpracy z Polską kształtowany jest przy tym przez umowy o współpracy, wspólne publikacje wykładawców, konferencje specjalistyczne i regularnie odbywające się Letnie Fakultety w Wyższej Szkole w Miśni.

Polski dla pracowników państwowych – jak to działa?

Nauka języka, jakiego nie miało się w szkole, w wieku dorosłym stanowi szczególne wyzwanie. Kurs języka polskiego

Z niemieckiego: Eryk Ciolek, Karol Chropala

oferowany przez Wyższą Szkołę w Miśni ma strukturę modułową i opiera się na Europejskim Systemie Opisu Kształcenia Językowego od poziomu A1 do B2. Po ukończeniu łącznie 480 jednostek dydaktycznych uczestnicy mogą przystąpić do egzaminu B2. Z reguły dla każdego poziomu zaplanowanych jest dziesięć pełnowymiarowych dni szkolenia językowego przypadających na uczestnika rocznie. Ukończenie wszystkich poziomów wymaga zatem wytrwałości. Niemniej jednak kilku niezwykle zdeterminowanych urzędników od 2019 roku regularnie uczęszcza na kursy języka polskiego i z powodzeniem zdobywa kolejne certyfikaty na różnych stopniach zaawansowania. Od czasu pandemii Covid-19 wykładowczyni z Instytutu Językowego TUDIAS prowadzi obecnie kurs B2 online zamiast stacjonarnie w Dreźnie. Ma to tę zaletę, że w ramach współpracy ponadnarodowej pracownicy państwowi z Saksonii-Anhalt i Turynii mogą brać udział w szkoleniach w bardziej elastyczny sposób niż dotychczas.

W jakich obszarach życia zawodowego uczestnicy kursu wykorzystują swoje umiejętności językowe?

Kursy języka polskiego są dostępne dla uczestników w ramach ich godzin pracy, ponieważ zazwyczaj wiąże się z tym konkretny zakres działań zawodowych, związanych z użyciem tego języka. Na przykład jeden z uczestników po ukończeniu kursu A2 przejął kierownictwo nad Biurem Łącznikowym we Wrocławiu, czyli przedstawicielstwem Saksonii w Polsce. Inne obszary zastosowań można zaobserwować u innych uczestników. Umiejętności językowe pomogły urzędnikowi ds. planowania przestrzennego w projekcie „Razem na pograniczu”. Kolejna z uczestniczek relacjonowała swój pobyt w brukselskim Biurze Łącznikowym. Na miejscu była w ścisłym kontakcie z przedstawicielami Dolnego Śląska, po czym odwiedziła Urząd Marszałkowski województwa we Wrocławiu. Poznała strukturę polskiej administracji, a następnie mogła przekazać te doświadczenia innym. Dziś regularnie pojawia się w biurze województwa dolnośląskiego w Dreźnie, aby przedyskutować bieżące zagadnienia. Saksonia działa również transgranicznie w zakresie środowiska. Ochrona rzek Odry i Nysy dotyczy nie tylko Saksonii i Republiki Czeskiej, ale przede wszystkim Polski. Jedna z uczestniczek kursu B2, pracująca w tym obszarze, w ramach wymiany zawodowej regularnie odwiedza Wrocław, gdzie może wykorzystać swoją znajomość języków obcych. W samej Wyższej Szkole w Miśni jedna z wykładowczyń jest również uczestniczką programu szkoleń z zakresu języka polskiego, gdyż rozwija i utrzymuje kontakty między miśnieńską placówką a Polską od czasu organizacji Letnich Fakultetów w 2001 roku. Tego typu sukcesy podkreślają znaczenie kursów językowych dla relacji międzynarodowych i potrzebę zapewnienia tej oferty edukacyjnej.

Czy kursy języka polskiego dla pracowników administracji krajowej są w ogóle potrzebne?

Podczas gdy na płaszczyźnie merytorycznej komunikacja w języku angielskim zazwyczaj byłaby wystarczająca, to jednak znajomość języka sąsiada na płaszczyźnie międzyludzkiej często okazuje się kluczem do udanych rozmów. Świadczy ona



Das Team der Stadtbibliothek Görlitz nahm an einer Polnisch-Fortbildung im Rahmen des Emil-Krebs-Lektorats bei KoKoPol teil / Zespół Biblioteki Miejskiej z Görlitz wziął udział w szkoleniu z języka polskiego w ramach Lektoratu im. Emila Krebsa przy KoKoPol
Foto: KoKoPol

o wzajemnym szacunku i zainteresowaniu partnerem. Uczestnicy kursu poświęcają na to około pięciu godzin tygodniowo – wliczając zajęcia oraz późniejsze samodzielne utrwalanie materiału. Zapytany o swoją motywację, jeden z uczestników odpowiedział, że jest przekonany, iż język stanowi klucz do dobrej relacji. Spotkania przebiegają wtedy w inny sposób, a ludzie poznają się lepiej niż w przypadku używania trzeciego języka – zazwyczaj angielskiego – lub korzystania z tłumaczenia zewnętrznego. Potrzebna jest jednak pewna ciągłość, którą zapewnia oferta różnych poziomów zaawansowania oraz regularna organizacja kursów w saksońskiej administracji państwowej. Kurs językowy, zwłaszcza w formacie online, pozwala zaoszczędzić czas i pieniądze, a przy tym można go łatwo włączyć do codziennej rutyny zawodowej.

Wniosek

Kursy języka polskiego dla urzędników państwowych w Saksonii są nieodzownym elementem relacji polsko-niemieckich. Dotychczasowe szkolenia, pomimo wyzwań związanych z nauką tego języka, w imponujący sposób pokazały, że dzięki różnorodnym więziom wnoszą istotny wkład we współpracę transgraniczną pomiędzy sąsiadami. Należy kontynuować tę historię sukcesu, wspierać kursy językowe także w przyszłości i dalej je rozwijać.

Bildung / Edukacja

AUS DEM EMIL-KREBS-LEKTORAT: POLNISCH-KURSE FÜR MANAGER/-INNEN, LEHRKRÄFTE UND KITA-PERSONAL Z LEKTORATU EMILA KREBSA: KURSY POLSKIEGO DLA MENEDŻERÓW, NAUCZYCIELI I PERSONELU PRZEDSZKOLNEGO

Christin Stupka

DE Seit 2020 arbeitet KoKoPol im Emil-Krebs-Lektorat mit einem externen Dozent/-innenteam von freiberuflichen Polnischlehrkräften an neuartigen Formaten für Polnisch-Sprachkurse. Dabei geht es vor allem um die Entwicklung neuer Lehrformate und -methoden sowie deren Erprobung und Verbesserung.

Eine zentrale Säule bilden dabei Kurse, die auf spezifische Berufsgruppen zugeschnitten sind. Die zunehmende zivilgesellschaftliche und wirtschaftliche Vernetzung im deutsch-polnischen Verflechtungsraum, und damit verbunden die Entstehung gemischtsprachiger Teams oder Kooperationen, führen zu neuen sprachlichen und interkulturellen Herausforderungen in der Berufswelt. Diese Herausforderungen adressiert das Emil-Krebs-Lektorat mit seinen passgenauen Formaten für unterschiedliche Berufe. 2021 besuchten KoKoPol beispielsweise mehrere Gruppen der Firma Birkenstock, deren Belegschaft in den Werken Görlitz und Bernstadt zu 70 % aus Polinnen und Polen besteht (Labisch, HR Birkenstock, Mai 2021). In den speziell für Wirtschaftsmanager/-innen konzipierten Sprachkursen ging es darum, leitenden Angestellten, die Verantwortung für einen großen Anteil polnischer Belegschaft tragen oder Firmen, die eng mit polnischen Partnern zusammenarbeiten, die wichtigsten Unterschiede der deutschen und polnischen Geschäftskultur kurz und prägnant zu erläutern. In der Weiterbildung erlangten die Führungskräfte erste Einstiegskompetenzen in der polnischen Sprache, um sich beispielsweise vorzustellen, von eigenen Interessen und Vorlieben zu erzählen, zu zählen oder zum Geburtstag zu gratulieren. Ziel der Weiterbildung ist es, zu verdeutlichen, dass man auch mit wenigen Worten Polnisch seine Wertschätzung und Anerkennung gegenüber polnischen Kolleginnen und Kollegen zum Ausdruck bringen und damit im Ungleichgewicht der Sprachen für einen Moment Augenhöhe herstellen kann. Es geht darum, Sicherheit im Umgang mit interkulturellen Unterschieden zu erlangen, diese zu akzeptieren und gegebenenfalls für das Unternehmen nutzen zu können. Einprägsam ist das Beispiel eines Managers, der erzählt, dass er seit unserer Schulung die polnische Geburtstagshymne „Sto lat“ selbstbewusst mitsingen kann, wenn die Belegschaft einem Kollegen gratuliert.

Seit dem Pilot-Kurs mit Birkenstock erreichten KoKoPol weitere Anfragen aus unterschiedlichen Arbeitsbereichen.

Die Stadtbibliothek Görlitz, deren Leser zahlreiche Polen und Polinnen sind, kam beispielsweise mit dem gesamten Team, um einen Einblick in die Klassiker der polnischen Literatur zu erhalten und sich über die polnischen Nobelpreisträger/-innen zu informieren. Ein Aussprachetraining wichtiger Schriftstellernamen sowie die Beschäftigung mit der polnischen Aussprache wird den Mitarbeitenden zukünftig bei der Ansprache und Beratung polnischer Bibliotheksbesucher/-innen helfen.

In letzter Zeit häufen sich Anfragen aus Kindergärten. Im Grenzraum wächst der Anteil polnischsprachiger Kinder in den Gruppen deutscher Einrichtungen und mancherorts fehlt es an sprachlich und kulturell geschultem Personal, um mit den damit verbundenen Herausforderungen umzugehen. Das Erlernen immer wiederkehrender Floskeln des Kita-Alltags (*Wir gehen in den Garten. Wir setzen uns an den Tisch.*, usw.) und deren Anwendung durch deutsche Erzieherinnen und Erzieher kann einem polnischen Kind bei dem Einstieg in eine neue Gruppe helfen. Ein wenig amüsant: Eine Einrichtung wünschte sich eine Unterrichtseinheit zu polnischen Schimpfwörtern, um im Streit zwischen polnischen Kindern verstehen und behutsam eingreifen zu können.

In der Vergangenheit bot KoKoPol immer wieder Fortbildungsformate für die Zielgruppe der Lehrerinnen und Lehrer an, die allerdings nur verhalten angenommen wurden. Trotz vieler Anfragen, die eine Nachfrage signalisierten, brauchte es insgesamt vier Jahre, um das Format so zu konzipieren, dass inzwischen eine Warteliste für die Lehrkräftefortbildung geführt werden muss. Dies ist das Ansinnen des Emil-Krebs-Lektorats: Formate so lange weiter zu entwickeln, bis sie die Bedürfnisse einer Zielgruppe treffen und perfekt funktionieren.

„Ich fand, und da kann ich für alle Teilnehmer sprechen, dass die Einblicke, die uns Dr. Kneip über das Denken, die Beweggründe usw. der polnischen Menschen und deren Mentalität vermittelt hat, äußerst interessant waren. Es bestätigt sich immer wieder, dass die Menschen doch sehr verschieden sein können und letztlich auch sind. Das Ganze ist natürlich länderspezifisch und zu dem sehr tief aus der Historie geprägt. Das wurde sehr deutlich hergeleitet, vermittelt und auch begründet. Ich fand das Seminar sehr praxisnah, weil es sich bilateral in Diskussion und Kommunikation entwickelt hat. Wir hatten diese Woche mit unseren polnischen Partnern Gespräche und fanden darin die Bestätigung des Erlernten.“

Zitat aus der Evaluation eines Seminars
mit den Stadtwerken Görlitz, 25.03.2022

„Uważam – i mówię tu w imieniu wszystkich uczestników – że spostrzeżenia, którymi podzielił się z nami dr Kneip na temat sposobu myślenia, motywacji itd. Polaków oraz ich mentalności, były niezwykle interesujące. Wciąż na nowo okazuje się, jak bardzo różni mogą być ludzie – i faktycznie są. To oczywiście zależy od kraju i jest głęboko zakorzenione w historii. Zostało to jasno i zrozumiale przedstawione oraz uzasadnione. Uważam, że seminarium było bardzo praktyczne, ponieważ rozwijało się dwustronnie – poprzez dyskusję i komunikację. W tym tygodniu prowadziliśmy rozmowy z naszymi polskimi partnerami i zauważyliśmy w nich potwierdzenie zdobytej wiedzy.”

Cytat z ewaluacji seminarium
z Zakładem Usług Komunalnych w Görlitz,
25.03.2022

PL Od 2020 roku KoKoPol w ramach Lektoratu Emila Krebsa pracuje z zewnętrznym zespołem wykładowców – niezależnych nauczycieli języka polskiego – nad nowatorskimi formatami kursów językowych. Głównym celem jest opracowanie nowych metod i formatów nauczania oraz ich testowanie i udoskonalanie.

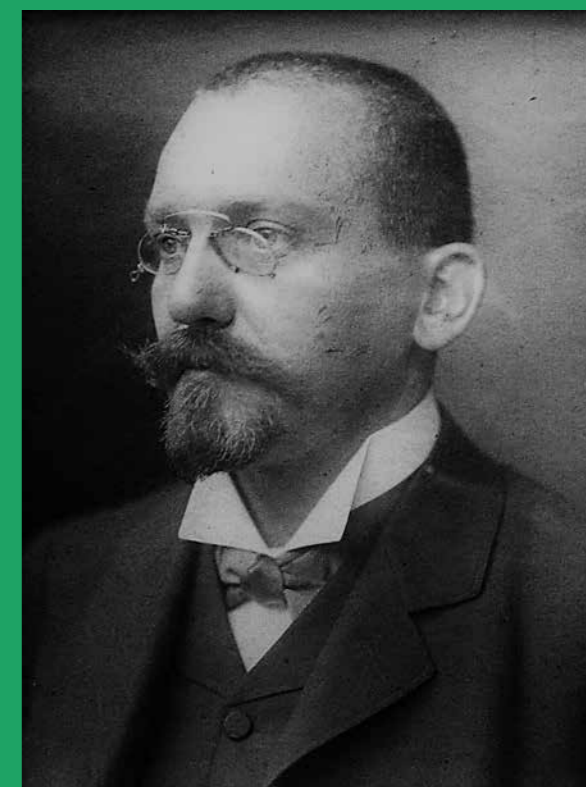
Jednym z filarów tej działalności są kursy dostosowane do konkretnych grup zawodowych. Coraz częstsze powiązania społeczne i gospodarcze w obszarze współpracy polsko-niemieckiej, a co za tym idzie – powstawanie zespołów wielojęzycznych lub partnerstw międzykulturowych – prowadzą do nowych wyzwań językowych i kulturowych w środowisku pracy. Właśnie te wyzwania podejmuje Lektorat Emila Krebsa, oferując dopasowane do zawodu formaty nauczania. W 2021 roku KoKoPol odwiedziło m.in. kilka grup pracowników firmy Birkenstock, w której zakładach w Görlitz i Bernstadt aż 70 % załogi stanowią Polki i Polacy (Labisch, dział HR Birkenstock, maj 2021). W kursach przygotowanych specjalnie dla menedżerów chodziło o to, by kadry kierowniczej – odpowiedzialnej w znacznej części za polski zespół lub współpracującej blisko z polskimi firmami – w przystępny sposób wyjaśnić podstawowe różnice między niemiecką a polską kulturą biznesową. W trakcie szkolenia uczestnicy zdobyli podstawowe umiejętności językowe, umożliwiające im przedstawienie się, opowiadanie o swoich zainteresowaniach, liczenie czy składanie życzeń urodzinowych. Celem kursu było pokazanie, że nawet kilka słów po polsku może być wyrazem uznania i szacunku wobec polskich kolegów i koleżanek, a tym samym – w obliczu asymetrii w statusie obu języków – na chwilę przywrócić równość w komunikacji. Chodzi tu również o zdobycie pewności w kontakcie z różnicami międzykulturowymi, ich akceptację, a nawet możliwość wykorzystania ich na korzyść firmy. Charakterystyczny jest przykład jednego z menedżerów, który opowiadał, że po ukończeniu kursu potrafi już swobodnie zaśpiewać polskie „Sto lat” podczas urodzin kolegi z pracy.

Po kursie pilotażowym w firmie Birkenstock KoKoPol otrzymał kolejne zapytania z różnych branż. Na przykład Miejska Biblioteka w Görlitz – której czytelnikami jest wielu Polaków – przysłała na szkolenie całym zespołem, by zapoznać się z klasyką literatury polskiej i polskimi noblistami. Ćwiczenia z wymowy nazwisk znanych pisarzy oraz polskiej fonetyki mają w przyszłości pomóc pracownikom w obsłudze i doradzaniu polskim czytelnikom.

W ostatnim czasie coraz częściej zgłaszają się przedszkola. W regionie przygranicznym rośnie liczba dzieci mówiących po polsku we wszystkich grupach niemieckich placówek, a w niektórych miejscowościach brakuje personelu przeszkolonego językowo i kulturowo, by sprostać tym wyzwaniom. Nauka powtarzających się zwrotów z codziennego życia przedшкольного (np. *Idziemy do ogrodu. Siadamy przy stole.* itd.) i ich używanie przez niemieckich wychowawców może pomóc polskiemu dziecku w adaptacji w nowej grupie. Trochę zabawne: jedna z placówek poprosiła o jednostkę lekcyjną poświęconą polskim przekleństwom, aby móc rozumieć kłótnie między dziećmi i z wyczuciem reagować.

W przeszłości KoKoPol wielokrotnie oferował szkolenia dla nauczycieli, które jednak nie cieszyły się dużym zainteresowaniem. Mimo licznych zapytań, wskazujących na potrzebę takich kursów, minęły aż cztery lata, zanim udało się stworzyć właściwy format. Obecnie istnieje lista oczekujących na te szkolenia. Takim jest zamysł Lektoratu Emila Krebsa: rozwijanie formatów tak długo, aż w pełni będą odpowiadać potrzebom grupy docelowej i będą działać bez zarzutu.

Emil Krebs, deutscher Diplomat und Übersetzer, geb. 1867 in Freiburg in Schlesien (heute Świebodzice), sprach 68 Sprachen
Foto: Emil Krebs, um 1916, aus dem Familienarchiv von Eckhard Hoffmann / Emil Krebs, niemiecki dyplomata i tłumacz, urodzony w 1867 roku we Fryburgu na Śląsku (dzisiaj Świebodzice), mówił w 68 językach
Foto: Emil Krebs około 1916 roku, z rodzinnego archiwum Eckharda Hoffmanna



SPRACHBRÜCKEN: FÖRDERUNG VON MEHRSPRACHIGKEIT IN DER EUROREGION SPREE-NEIßE-BOBER / JĘZYKOWE MOSTY: PROMOWANIE WIELOJĘZYCZNOŚCI W EUROREGIONIE SPREWA-NYSA-BÓBR

Justyna Michniuk

DE Die Euroregion Spree-Neiße-Bober / Sprewa-Nysa-Bóbr (ER SNB) im INTERREG-Programmraum Brandenburg-Polen (Wojewodschaft Lubuskie) ist geprägt von einer wachsenden Verflechtung. Menschen leben, lernen und arbeiten zunehmend im jeweiligen Nachbarland, nutzen dortige Dienstleistungen und pflegen grenzübergreifende Beziehungen. Diese positive Entwicklung wird jedoch durch eine bedeutende Herausforderung beeinträchtigt: die Sprachbarriere. Laut dem Kooperationsprogramm INTERREG VIA Brandenburg-Polen 2021–2027 sank der Anteil der Deutsch lernenden Schüler/-innen in der Wojewodschaft Lubuskie zwischen 2013 und 2018 um 18,6 % auf 45 %. Gleichzeitig lag der Anteil der Polnisch lernenden Schüler/-innen im deutschen Teil des Programmraums im Schuljahr 2019/2020 bei nur 4,2 %. Die Corona-Pandemie hat diese Problematik verschärft, da grenzübergreifende Sprachangebote eingeschränkt wurden. Hinzu kommt der Fachkräftemangel, der ebenfalls hemmend wirkt.

Um diesen Herausforderungen entgegenzuwirken wurde das Projekt „Sprachbrücke“ ins Leben gerufen, das im Zeitraum 01.07.2024 bis 30.06.2027 zwei innovative Ansätze verfolgt: die Vernetzung von Kitas, Grundschulen und Erzieher/-innen aus dem Grenzraum und eine pädagogische Pilotmaßnahme. Ziel ist es, nachhaltige Wege zur Reduktion sprachlicher Hindernisse aufzuzeigen, um die Zweisprachigkeit zu fördern und somit die Integration im Programmraum und in der ER SNB zu stärken.

Ein zentraler Bestandteil des Projekts ist eine Pilotmaßnahme im Bereich der Vorschulbildung, die in je zwei Kitas auf polnischer und deutscher Seite durchgeführt wird. Pro Woche werden die Kinder und Erzieher/-innen für etwa 3-4 Stunden von einer externen muttersprachlichen Fachkraft begleitet. Insgesamt ist die „Sprachbrücke“ für 20 Monate (zwei Kita-Jahre) geplant. In dieser Zeit wird der Kita-Alltag in der Nachbarsprache gestaltet, indem mit den Kindern gespielt, gesungen und Alltagssituationen wie das Wünschen eines guten Appetits in der Nachbarsprache geübt werden.

Zusätzlich erhalten alle teilnehmenden Kinder und Erzieher/-innen ein Zertifikat, das die neu erworbenen Qualifikationen belegt. Unterstützt werden die externen Fachkräfte durch zweisprachige Studierende der Universität Zielona Góra, die als Sprachassistenten fungieren und sowohl sprachliche als auch interkulturelle Hilfestellung bieten. Diese Einbindung der Studierenden bietet ihnen erste Praxiserfahrungen

gen und fördert potenziell eine zukünftige Zusammenarbeit mit Kindergärten in der deutsch-polnischen Grenzregion, die mit einem Mangel an qualifiziertem Personal konfrontiert ist.

Ergänzend dazu wird die deutsch-polnische Arbeitsgemeinschaft (AG) „Unsere Sprachen“ ins Leben gerufen, die als Plattform für den fachlichen Austausch zur generationsübergreifenden Minimierung der Sprachbarriere dient. Diese AG soll nicht nur innerhalb der Euroregion, sondern auch darüber hinaus wirken, indem sie eine Brücke zu anderen grenznahen Bildungsinitiativen schlägt, wie zum Beispiel dem brandenburgischen Rat für Mehrsprachigkeit. Geplant sind mehrere Treffen zum grenzüberschreitenden Erfahrungs- und Fachaustausch, bei denen über Arbeitsbedingungen, Fortbildungsangebote und Kooperationsmöglichkeiten gesprochen wird.

Das Projekt beinhaltet überdies die Förderung eines grenzüberschreitenden Erfahrungs- und Fachaustauschs von Kitas, der mittels regelmäßiger Online-Netzwerktreffen stattfindet. Diese Treffen dienen dem fachlichen Austausch. Die involvierten Vertreter/-innen des Netzwerks berichten anschließend in der oben genannten AG „Unsere Sprachen“ über ihre Erfahrungen.

Das Projekt „Sprachbrücke“ zielt zudem darauf ab, Grundschulen, insbesondere im Einzugsbereich der beteiligten Kitas, für die Idee der Zweisprachigkeit zu begeistern. Kinder, die über einen längeren Zeitraum regelmäßig zweisprachig singen, basteln oder malen, zeigen eine größere Offenheit gegenüber bilinguaem Unterricht in der Grundschule, insbesondere im Musik- und Kunstunterricht. Schulen im grenznahen Raum erhalten die Möglichkeit, sich im Rahmen der AG „Unsere Sprachen“ sowie durch zwei Online-Treffen über die Vermittlung der Nachbarsprache ab der 1. Klasse auszutauschen.

Ein weiterer wichtiger Aspekt des Projekts „Sprachbrücke“ ist, dass es nicht nur die deutsche und polnische Sprache fördert, sondern auch auf die niedersorbische Sprache und Kultur aufmerksam macht, die in der Euroregion SNB präsent ist. Die Lausitz, bekannt als europäische Region und „Fünfsprachenland“ (Niedersorbisch, Obersorbisch, Deutsch, Polnisch, Tschechisch), bietet eine einzigartige Gelegenheit, Synergien für die Stärkung der Mehrsprachigkeit der Bürgerinnen und Bürger zu nutzen. Es stellen sich zentrale Fragen: Wie können wir die Mehrsprachigkeit gemeinsam voranbringen, insbesondere im Hinblick auf eine altersübergreifende, inklusive und barrierefreie Umsetzung? Zudem werden die Teilnehmer/-innen des Projektes drüber nachdenken, wie diese Ziele

bei Menschen erreicht werden können, deren Muttersprache weder Deutsch noch Polnisch ist, und welche Rolle digitale Angebote und künstliche Intelligenz dabei spielen können. Solche Überlegungen sind von entscheidender Bedeutung, um die kulturelle und sprachliche Vielfalt der Region zu bewahren und gleichzeitig Sprachbarrieren zu reduzieren.

Insgesamt stellen die oben genannten Ansätze der AG „Unsere Sprachen“ und des Projekts „Sprachbrücke“ Alleinstellungsmerkmale dar. Sie sollen dazu beitragen, dass Kinder, Erzieher/-innen und Eltern gemeinsam von einem umfassenden, grenzüberschreitenden Sprachlernangebot profitieren. Langfristig wird erwartet, dass diese Maßnahmen nicht nur die Zweisprachigkeit fördern, sondern auch zur weiteren Integration im Programmraum beitragen und somit einen nachhaltigen Beitrag zur Überwindung der Sprachbarrieren leisten.

Das Projekt wird durch das EU-Kooperationsprogramm INTERREG VIA Brandenburg-Polen (Wojewodschaft Lubuskie) gefördert.

PROJEKTPARTNER/PARTNERZY PROJEKTU:

Leadpartner/PP1: Euroregion Spree-Neiße-Bober e. V.
PP2: Stowarzyszenie Gmin RP Euroregion „Sprewa-Nysa-Bóbr”
PP3: Landkreis Görlitz/Sächsische Landesstelle für nachbarsprachige Bildung (LaNa)

ASSOZIIERTE PARTNER/PARTNERZY STOWARZYSZENI:

Euroregion Neisse e. V.
Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Pedagogiki

PL Euroregion Spree-Neiße-Bober/Sprewa-Nysa-Bóbr (ER SNB) w ramach programu INTERREG Brandenburgia-Polska (województwo lubuskie) cechuje się coraz większą liczbą powiązań. Ludzie coraz częściej mieszkają, uczą się i pracują w sąsiednim kraju, korzystając z lokalnych usług i utrzymując kontakty transgraniczne. Ten pozytywny trend trafia jednak na trudności: na barierę językową. Według programu współpracy INTERREG VIA Brandenburgia-Polska 2021–2027, odsetek osób uczących się w szkołach języka niemieckiego w województwie lubuskim w latach 2013–2018 spadł o 18,6 %, osiągając poziom 45 %. Tymczasem odsetek uczniów uczących się języka polskiego w niemieckiej części regionu wyniósł zaledwie 4,2 % w roku szkolnym 2019/2020. Pandemia COVID-19 dodatkowo pogłębiła problem, ograniczając transgraniczne programy językowe. Oprócz tego, brak wykwalifikowanych pracowników stanowi kolejne wyzwanie.

Aby sprostać tym wyzwaniom, uruchomiono projekt „Most językowy”, który w ciągu trzech lat (od 1 lipca 2024 r. do 30 czerwca 2027 r.) wdroży dwa nowatorskie podejścia: utworzenie sieci przedszkoli, szkół podstawowych i nauczycieli z regionu przygranicznego oraz pilotażowy projekt edukacyjny. Celem jest znalezienie trwałych metod redukcji barier językowych, promowanie dwujęzyczności oraz wzmacnianie integracji w miejscach objętych programem i w Euroregionie.

Centralnym elementem projektu jest modelowy program kształcenia w przedszkolach, realizowany w dwóch przedszkolach po stronie polskiej i dwóch po stronie niemieckiej. Dzieci i nauczyciele otrzymają wsparcie zewnętrznego pedagoga – rodzimego użytkownika języka przez około 3–4 godziny tygodniowo. Program „Most językowy” zaplanowano na 20 miesięcy (dwa lata przedszkolne), podczas których codzienne życie w przedszkolu będzie organizowane w języku sąsiedniego kraju poprzez zabawę, śpiew i ćwiczenie codziennych sytuacji, takich jak na przykład życzenie sobie smacznego w języku sąsiada.

Ponadto wszystkie uczestniczące dzieci i wychowawcy otrzymają bezpłatne certyfikaty potwierdzające nowo nabyte umiejętności. Zewnętrzni specjaliści otrzymają pomoc dwujęzycznych studentów z Uniwersytetu Zielonogórskiego, którzy jako asystenci językowi zapewnią wsparcie językowe i interkulturowe. Dla studentów będzie to oznaczać zdobycie pierwszych praktycznych doświadczeń i potencjalną możliwość przyszłej współpracy z przedszkolami w polsko-niemieckim regionie przygranicznym, który boryka się z brakiem wykwalifikowanej kadry.

Powstanie także polsko-niemiecka grupa robocza „Nasze języki”, która będzie platformą wymiany zawodowej, mającą na celu minimalizowanie barier językowych między pokoleniami. Grupa ta będzie działać nie tylko w ramach Euroregionu, ale również poza nim, budując most do innych inicjatyw edukacyjnych w pobliżu granicy, takich jak Brandenburska Rada ds. Wielojęzyczności. Planowane są regularne spotkania online, które umożliwią transgraniczną wymianę doświadczeń i wiedzy, omawianie warunków pracy, programów szkoleniowych oraz możliwości współpracy.

Projekt obejmuje ponadto wspieranie transgranicznej wymiany doświadczeń i wiedzy między przedszkolami za pośrednictwem regularnych spotkań online. Spotkania te mają służyć wymianie merytorycznej. Zaangażowani przedstawiciele sieci będą relacjonować swoje doświadczenia w wyżej wymienionej grupie roboczej „Nasze Języki”.

Projekt „Most językowy” ma również na celu zainteresowanie dwujęzycznością szkół podstawowych, zwłaszcza tych położonych w obszarze oddziaływania uczestniczących w projekcie przedszkoli. Dzieci, które regularnie śpiewają, zajmują się sztuką lub bawią się w dwóch językach przez dłuższy czas, wykazują większą otwartość na dwujęzyczne lekcje w szkole podstawowej, szczególnie na zajęciach z muzyki i plastyki. Szkoły w regionie przygranicznym będą miały okazję wymieniać się pomysłami dotyczącymi nauczania języka sąsiada od pierwszej klasy w ramach grupy roboczej „Nasze języki” oraz podczas dwóch spotkań online.

Innym istotnym aspektem projektu „Most językowy” jest promocja nie tylko niemieckiego i polskiego, ale także dolnołużyckiego, który jest obecny w Euroregionie. Łużyce, znane jako region europejski i „kraj pięciu języków” (dolnołużyckiego, górnołużyckiego, niemieckiego, polskiego i czeskiego), oferują unikalną okazję do wykorzystania synergii w celu wzmocnienia wielojęzyczności swoich mieszkańców. Pojawia się kluczowe pytanie: Jak możemy wspólnie promować wielojęzyczność, szczególnie w kontekście barier językowych, uwzględniając różne grupy wiekowe? W ramach projektu uczestnicy zastanowią się również nad tym, w jaki sposób można osiągnąć te cele dla osób, których językiem ojczystym nie jest ani niemiecki, ani polski, oraz jaką rolę mogą spełniać tu usługi cyfrowe i sztuczna inteligencja. Takie refleksje mają kluczowe znaczenie dla zachowania różnorodności kulturowej i językowej regionu, a jednocześnie służą zmniejszeniu barier językowych.

Metody grupy roboczej „Nasze języki” i programu „Most językowy” mają wyjątkowy charakter. Ich celem jest zapewnienie dzieciom, nauczycielom i rodzicom wspólnych korzyści z kompleksowego, transgranicznego programu nauczania języków obcych. W dłuższej perspektywie działania te mają nie tylko promować dwujęzyczność, ale także wspierać dalszą integrację w regionie objętym programem, trwale przyczyniając się do przezwyciężenia barier językowych.

Projekt jest finansowany przez program Europejskiej Współpracy Terytorialnej INTERREG VIA Brandenburgia-Polska (województwo lubuskie).



Arminius Ezer studiuje w 6. semestrze Internationale Wirtschaftskommunikation na Uniwersytecie Zittau/Görlitz i uczy się języka polskiego od trzech lat / Foto: prywatne

Lebensläufe / Życiorysy

EWA WIESZCZECZYŃSKA IM GESPRÄCH MIT ARMINIUS EZER / EWA WIESZCZECZYŃSKA ROZMAWIA Z ARMINIUSEM EZEREM

DE Ewa Wieszczezyńska: Wie sind Sie an die Hochschule Zittau/Görlitz gekommen und was waren die entscheidenden Gründe, dass Sie sich für den Studiengang Internationale Wirtschaftskommunikation entschieden haben?

Arminius Ezer: Ich hatte überlegt, meine Kompetenzen im kommunikativen Bereich ausbauen zu wollen und suchte nach einer geeigneten Möglichkeit. Da ich immer große Probleme mit Fremdsprachen hatte, aber später, im Verlauf meines Lebens gemerkt hatte, dass es doch etwas sehr Bereicherndes ist, damals noch am Beispiel Englisch, hatte ich die Idee, eine slawische Sprache zu lernen. Am besten hat sich, aufgrund der gemeinsamen Grenze mit Deutschland, dann Polnisch angeboten.

Dann kam es zur finalen Entscheidung bzgl. des Studienstandortes zwischen Frankfurt/Oder, da gibt es die Europa-Universität Viadrina, und Görlitz. Ich habe mich für Görlitz entschieden, da mir der stärkere regionale Charakter gefiel, im Vergleich zu Frankfurt/Oder, das schon deutlich auf Berlin ausgerichtet ist. Außerdem ist der auf der polnischen Seite vorhandene Stadtteil mit Zgorzelec viel größer als bei Frankfurt/Oder, was bedeutet, dass man stärker mit den Polen interagieren kann. Aus diesem Grund war diese Entscheidung für mich die richtige und ich habe gemerkt, dass die Menschen in dieser Region auch darauf eingestellt sind, mit jemandem zu reden, der ihre Sprache lernt. Zudem sind sie immer sehr freundlich und freuen sich darüber, dass jemand Interesse an ihrer Sprache, an ihrer Kultur und an ihrem Land zeigt und ich bin dankbar, dass ich so viele positive Erfahrungen sammeln durfte.

Woher kommen Sie ursprünglich?

Ich bin im Rheinland geboren, bei Düren, habe dort auch den größten Teil meiner Schulzeit verbracht. Mit meiner Familie bin ich dann nach Kaiserslautern gezogen und habe dort mein Abitur abgeschlossen sowie ein Jahr gearbeitet. Danach kam es zur Studienentscheidung. Ich zog nach Zwickau, da dort die Westsächsische Hochschule Zwickau ein gutes Angebot hatte und studierte ein Semester Maschinenbau, während der Corona-Zeit. In dieser Zeit ist mir aufgefallen, dass ich mir im Alltag mehr Interaktion und Kommunikation mit Menschen wünschte. Das war der Zeitpunkt, an dem ich entschied, mich in die kommunikative Richtung weiter entwickeln zu wollen.

Ich weiß, dass Polnisch Ihre große Leidenschaft ist. Wie sind Sie darauf gekommen, Polnisch zu lernen?

Mit Polnisch hatte ich früher keinen Kontakt und es war mir etwas Fremdes. Allerdings wusste ich aus meiner Familiengeschichte, dass mein Großvater aus dem Sudetenland kam und sein Vater wiederum von Haus aus Deutsch und Tschechisch sprach und später noch Polnisch und Russisch lernte. Das fand ich sehr faszinierend, besonders, weil ich große Probleme beim Erlernen von Englisch und noch größere Probleme mit Französisch hatte. Später kam ich in Kontakt mit Russisch und mir gefiel von diesem Moment an der Klang der slawischen Sprachen. Ich verband damit eine interessante Kultur und hörte gerne Musik in solchen Sprachen, und da ist natürlich auch das Polnische nicht fern.

Schlussendlich fiel die Entscheidung, eine slawische Sprache zu lernen, und aufgrund der Nachbarländer kamen Tschechisch und Polnisch in Frage. Tschechien ist ein Land reich an Kultur und Geschichte und bei mir zusätzlich mit der Familiengeschichte verbunden. Polnisch war dennoch für mich die bessere Wahl, da man in Görlitz eine super Gelegenheit hat, diese Sprache aktiv zu lernen. Görlitz und Zgorzelec vereinen Deutsch und Polnisch wie keine andere Stadt, die ich kenne. Hinzu kommt, dass Polnisch grundsätzlich öfter gebraucht wird, da es mehr Polnisch sprechende Menschen auf der Erde gibt.

Was hilft Ihrer Meinung nach, diese Sprache zu lernen und sich auf Polnisch gut zu verständigen, zu verstehen, was der Andere denkt, wie er die Welt sieht?

Zunächst einmal muss man sich vor Augen führen, dass es nicht nur um die Sprache, sondern vielmehr um die Nation geht. Ich habe mich schon immer für Geschichte interessiert und auch dafür, wie andere Menschen aus Sicht ihrer Kultur, ihres Glaubens oder auch ihrer Sprache denken. Fremdsprachen waren gerade als Kind für mich schwierig zu greifen. Ich habe dann aber an Englisch gemerkt, dass man einen viel besseren Eindruck von etwas bekommt, wenn man es im Original liest. Begeistert hat mich, diese Erfahrung auch im Polnischen zu machen, angefangen bei Liedern, darunter moderner Pop oder Rap, aber noch besser Volksliedern wie „Hej, sokoły“. Etwas mitzusingen und dadurch die Aussprache zu verbessern und zusätzlich neue Wörter zu lernen, ist sehr praktisch. Zudem geben diese Lieder oftmals einen relevanten

kulturellen oder historischen Hintergrund zum Land preis. Auch Internetartikel sind eine gute Übung und zu Beginn reicht es auch schon, nur die Schlagzeile lesen und verstehen zu können, wenn man sowieso schon am Handy ist. Desweiteren sollte man sich von der Angst befreien, etwas falsch auszusprechen. Die Polen merken, dass man kein Muttersprachler ist, und es reicht erstmal aus, auf einer niedrigen Niveaustufe zu kommunizieren, auch wenn nicht alles richtig ist. Immer direkt nachfragen, auch bei Freunden, wann man welches Wort verwendet, und gleichzeitig die Aussprache üben. Also direktes, praktisches Anwenden und Interaktion. Das hilft nicht nur bei der Sprache, sondern auch dabei, die Menschen kennenzulernen.

Sie sind viel in Polen unterwegs. Vor allem dieses Studienjahr verbringen Sie überwiegend in Breslau und Oppeln. Warum diese Entscheidung?

Mein Auslandssemester in Breslau an der Universität Wrocławski war eine sehr schöne Erfahrung und gerade der Umgang mit den Polen war sehr interessant und freundlich. Besonders schön war, dass sie einem zuhören und sehr gastfreundlich sind, sobald sie hören, dass jemand versucht auf Polnisch mit ihnen zu reden (man hört mir doch den deutschen Akzent an). Das Sommersemester 2025 verbringe ich in Oppeln. Schon seit Anbeginn des Studiums hatte ich ein Praktikum bei der deutschen Minderheit in Oberschlesien im Auge. Mich interessiert dabei insbesondere die deutsch-polnische Geschichte mit ihren Höhen und Tiefen. Mir ist die deutsch-polnische Freundschaft wichtig und ich halte den Kontakt zu den deutsch-polnischen Schlesiern für einen guten Weg, diese Freundschaft zu vertiefen.

Könnten Sie sich vorstellen in Polen zu leben?

Es ist immer ein großer Schritt ins Ausland zu ziehen. Bei englischsprachigen Ländern wirkt zumindest die Sprache für die meisten vertrauter, aber bei Polen runzeln viele die Stirn und meinen „Polnisch zu sprechen, könnte ich mir niemals vorstellen“. Ich habe aber die Erfahrung gesammelt, dass ich mich schon bei meinem noch kleinen Polnischverständnis sehr heimisch fühle in Polen. Ich bin ja noch relativ jung, lerne noch und kann alles noch nicht so richtig fassen, aber schon jetzt merke ich, dass es mir doch viel vertrauter erscheint, als ich zuvor gedacht hätte. Das hat verschiedene Gründe, die Gastfreundschaft und Offenherzigkeit der Polen, die deutsch-polnische Geschichte in Schlesien mit großen Anteilen deutscher Geschichte und sogar einer deutschen Minderheit.

Also meinen Sie das westliche Polen mit Breslau, Stettin, Posen?

Ja, aber viele Faktoren, zum Beispiel die Mentalität, beziehen sich nicht nur auf diesen Landesteil. Ich habe auch viele positive Erfahrungen in Warschau und Krakau sammeln dürfen. Ich bin verwundert, so viele gute Dinge berichten zu können, da man doch eigentlich das Vorurteil hat, Polen und Deutsche würden sich nicht verstehen, wegen der Mentalität und der Geschichte. Ich kann nur das Gegenteil bestätigen und kann von keinen negativen Erlebnissen in Polen berichten.

Haben Sie schon Pläne für die Zeit nach dem Praktikum in Oppeln und nach dem Studium?

Das ist noch offen. Grundsätzlich kommt Polen in Frage, insbesondere Oppeln, wo ich mit der deutschen Minderheit einen Anhaltspunkt hätte – wenn es mir dort gefällt. Arbeit würde ich im kommunikativen Bereich suchen, allerdings befindet sich unsere Welt im schnellen Wandel und somit kann man leider nicht mehr fest planen.

PL

Ewa Wieszczyńska: Jak trafił Pan do Wyższej Szkoły Zittau/Görlitz (HSZG) i jakie były główne powody, dla których wybrał Pan kierunek Komunikacja międzynarodowa w biznesie?

Arminius Ezer: Zastanawiałem się nad rozwinięciem swoich umiejętności komunikacyjnych i szukałem odpowiedniej ku temu możliwości. Zawsze miałem duże problemy z językami obcymi, w pewnym momencie, z upływem czasu, zauważyłem, że jednak jest to coś bardzo wzbogacającego – wtedy jeszcze na przykładzie języka angielskiego – i wpadłem na pomysł, żeby nauczyć się jakiegoś języka słowiańskiego. Najlepszą opcją okazał się język polski, ze względu na wspólną granicę z Niemcami.

Następnie stanąłem przed koniecznością podjęcia ostatecznej decyzji dotyczącej miejsca studiów – wybór oscylował między Görlitz a Frankfurt nad Odrą, gdzie znajduje się Europejski Uniwersytet Viadrina. Zdecydowałem się na Görlitz, ponieważ podobał mi się jego lokalny charakter – w porównaniu do Frankfurtu nad Odrą, który jest bardziej zorientowany na Berlin. Poza tym część miasta po polskiej stronie – Zgorzelec – jest dużo większa niż w przypadku Frankfurtu/Ślubic, co oznacza, że można znacznie częściej wchodzić w interakcje z Polakami. Z tego powodu ta decyzja była dla mnie słuszną i zauważyłem, że ludzie w tym regionie są również nastawieni na rozmowę z osobami, które uczą się ich języka. Ponadto zawsze są bardzo życzliwi i cieszą się, że ktoś interesuje się ich językiem, kulturą i krajem. Jestem wdzięczny, że mogłem zebrać tak wiele pozytywnych doświadczeń.

Skąd Pan pochodzi?

Urodziłem się w Nadrenii, w okolicach Düren i tam spędziłem większą część mojego szkolnego życia. Potem przeprowadziłem się z rodziną do Kaiserslautern, gdzie zdałem maturę i przez rok pracowałem. Następnie podjąłem decyzję o studiach. Przeprowadziłem się do Zwickau, ponieważ tamtejsza Zachodniosaksońska Wyższa Szkoła Zwickau (West-sächsische Hochschule Zwickau) miała bardzo dobrą ofertę – studiowałem tam przez jeden semestr inżynierię mechaniczną, było to w czasie pandemii koronawirusa. W tym okresie zauważyłem, że w życiu codziennym pragnę więcej interakcji i komunikacji z ludźmi. To był moment, w którym zdecydowałem się rozwijać dalej w obszarze nauk o komunikacji.

Wiem, że język polski to Pana wielka pasja. Skąd pomysł, żeby uczyć się właśnie polskiego?

Nie miałem wcześniej kontaktu z językiem polskim – był dla mnie czymś obcym. Jednak z rodzinnej historii wiedziałem, że mój dziadek pochodził z Sudetów, a jego ojciec z kolei mówił w domu po niemiecku i czesku, a później nauczył się jeszcze polskiego i rosyjskiego. Uznałem to za fascynujące, zwłaszcza że sam miałem duże trudności z nauką angielskiego, a jeszcze większe z francuskim. Później zetknąłem się trochę z językiem rosyjskim i od tego momentu bardzo spodobało mi się brzmienie języków słowiańskich. Kojarzyłem je z ciekawą kulturą. Lubiłem też słuchać muzyki w tych językach – a stąd już niedaleko do języka polskiego.

Ostatecznie podjąłem decyzję, by nauczyć się jakiegoś języka słowiańskiego. Ze względu na sąsiedztwo Niemiec w grę wchodziły czeski i polski. Czechy to również kraj o bogatej kulturze i historii, dodatkowo związany z historią mojej rodziny. Jednak język polski był dla mnie lepszym wyborem, ponieważ Görlitz daje wspaniałą możliwość aktywnej nauki tego języka. Görlitz i Zgorzelec łączą niemiecki i polski jak żadne inne miasto spośród tych, które znam. Dodatkowo język polski jest zasadniczo częściej używany, ponieważ na świecie jest więcej osób mówiących po polsku.

Co według Pana pomaga w nauce tego języka i w tym, żeby dobrze się po polsku porozumiewać oraz rozumieć, co ktoś inny myśli i jak postrzega świat?

Na początku trzeba sobie uświadomić, jakie jest znaczenie nie tylko danego języka, ale też całej tożsamości narodu. Od zawsze interesowałem się historią i tym, jak myślą inni ludzie – z perspektywy swojej kultury, wiary czy języka. Języki obce, zwłaszcza w dzieciństwie, były dla mnie trudne do opanowania. Ale z czasem zauważyłem na przykładzie języka angielskiego, że odbiór czegoś w oryginale daje dużo głębsze zrozumienie. Byłem zachwycony, doświadczając tego również w języku polskim – zaczynając od piosenek, w tym nowoczesnego popu czy rapu, ale jeszcze lepsze były pieśni ludowe, takie jak „Hej, sokoły”. Śpiewanie ich pomaga poprawić wymowę i przy okazji uczyć się nowych słów.

Poza tym takie piosenki często zawierają ważne kulturowe lub historyczne informacje o danym kraju. Dobrym ćwiczeniem są też artykuły w internecie – na początku wystarczy, że przeczyta się i uda się zrozumieć sam nagłówek, korzystając z telefonu.

Ważne jest też, aby uwolnić się od strachu, że powiemy coś błędnie. Polacy i tak zauważą, że nie jesteśmy rodzimymi użytkownikami języka, i na początek wystarczy poziom podstawowy – nie wszystko musi być poprawne. Warto od razu pytać, zwłaszcza znajomych, kiedy i jak używa się danego słowa, i ćwiczyć wymowę. Czyli: bezpośrednia, praktyczna nauka i interakcja. To pomaga nie tylko w nauce języka, ale i w poznaniu ludzi.

Często przebywa Pan w Polsce. Zwłaszcza w tym roku akademickim większość czasu spędza Pan we Wrocławiu i Opolu. Skąd taka decyzja?

Moje semestralne studia zagraniczne we Wrocławiu, na Uniwersytecie Wrocławskim, były bardzo pozytywnym

doświadczeniem, a sam kontakt z Polakami – niezwykle ciekawy i serdeczny. Szczególnie ujęło mnie to, że słuchają z uwagą i są bardzo gościnni, kiedy tylko usłyszą, że ktoś próbuje mówić do nich po polsku – nawet jeśli, jak w moim przypadku, słychać niemiecki akcent. Semestr letni bieżącego roku spędzam w Opolu. Już od początku studiów zamierzałem odbyć tam praktyki, w środowisku mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku. Szczególnie interesuje mnie wspólna historia Polski i Niemiec – naznaczona zarówno trudnymi, jak i pozytywnymi wydarzeniami. A że przyjaźń polsko-niemiecka jest dla mnie ważna, uważam, że mniejszość niemiecka stanowi dobrą przestrzeń do jej dalszego rozwijania i do lepszego zrozumienia codziennych relacji pomiędzy polsko-niemieckimi Ślązakami.

Czy wyobraża Pan sobie życie w Polsce?

Przeprowadzka za granicę to zawsze duża zmiana. W przypadku krajów anglojęzycznych przynajmniej język wydaje się dla wielu znajomy, natomiast gdy ktoś słyszy „Polska”, to często marszczy czoło i mówi: „Nie wyobrażam sobie, aby mówić po polsku”. A ja mam zupełnie inne doświadczenia – nawet mimo mojego wciąż niewysokiego poziomu znajomości polszczyzny czuję się tutaj bardzo swojsko. Jestem jeszcze młody, ciągle się uczę i jeszcze nie wszystko potrafię właściwie nazwać czy opisać, ale już teraz czuję, że Polska jest mi bliższa niż wcześniej przypuszczałem. Składa się na to wiele czynników: gościnność i otwartość Polaków, wspólna polsko-niemiecka historia Śląska – z jej silnymi niemieckimi akcentami – oraz sama obecność mniejszości niemieckiej.

Czy ma Pan na myśli tę zachodnią część Polski – Wrocław, Szczecin, Poznań?

Tak, ale wiele kwestii, takich jak mentalność, dotyczy nie tylko tych rejonów. Miałem też bardzo pozytywne doświadczenia w Warszawie i Krakowie. Sam się dziwię, że mogę mówić o tylu dobrych rzeczach, skoro stereotypowo przyjmuje się, że Polacy i Niemcy niezbyt dobrze się rozumieją – czy to ze względu na historię, czy różnice w mentalności. Ja mogę tylko potwierdzić coś zupełnie przeciwnego. Sam nie doświadczyłem w Polsce żadnych negatywnych napięć.

Jakie ma Pan plany po praktykach w Opolu i zakończeniu studiów?

Na razie nie podjąłem ostatecznej decyzji. Obecny plan jest taki, że jeśli wszystko pójdzie dobrze, to rozważam pozostanie w Opolu, ponieważ dzięki mniejszości niemieckiej mam tam pewien punkt zaczepienia, co do którego wiem, że mogę jakoś funkcjonować. Choć ogólnie Polska jako kraj bardzo mnie interesuje. Szukałbym pracy w obszarze komunikacji, jednak nasz świat zmienia się bardzo dynamicznie i trudno dziś mówić o stabilnych, wieloletnich planach.

WISSENSWERTES / WARTO WIEDZIEĆ

MEHRSPRACHIGKEITSKONZEPTION BEI COMENIUS KONCEPCJA WIELOJĘZYCZNOŚCI KOMEŃSKIEGO

Holger Kuße

DE Comenius in Leszno

Nach der Schlacht am Weißen Berg 1620 musste sich der später europaweit berühmte Pädagoge, Philosoph und Theologe Johann Amos Komenský (1592–1670), vor den Truppen des Habsburger Reiches verbergen und gelangte 1628 schließlich ins polnische Leszno (Lissa). Bis zu seinem Tod in Amsterdam blieb Comenius im Exil. Viele Jahre verbrachte er, mit Unterbrechungen, in Leszno: 1628–1641, 1648–1650 und 1654–1656 (Gejdoš 2014, S. 188–191; Richter 2018, S. 71–81). In der multikulturellen und multikonfessionellen Stadt mit ihren zahlreichen aus dem damaligen Böhmen vertriebenen Exilanten wurde Comenius Lehrer am Gymnasium und verfasste oder vollendete jene pädagogischen und didaktischen Schriften, durch die er schnell zu einer anerkannten geistlichen und pädagogischen Autorität werden sollte: die tschechische „Didactica, to jest umění umělého vyučování“ [Didaktik, das ist die Kunst des Unterrichtens], 1627–1632, aus der die 1657 gedruckte lateinische „Didactica Magna“ [Große Didaktik] hervorging, das „Informatorium maternum / der Mutterschul“ (1633) und das Lehrbuch des Lateinischen „Janua linguarum reserata“ [Geöffnete Sprachentür], 1631, in dem Comenius – für seine Zeit revolutionär – Sprach- und Sachvermittlung miteinander verband.

Die drei Funktionen von Sprachen

Alle diese Werke zeichnen sich durch eine konzeptionelle Mehrsprachigkeit aus, die Comenius auch explizit begründete. Im 22. Kapitel der „Didactica Magna“ folgt der Wert der Mehrsprachigkeit aus der Unterscheidung von drei Funktionen von Sprachen. Gelernt werden sollten, so Comenius, die Sprachen, die für „das tägliche Leben“, für den „Verkehr mit den Nachbarvölkern“ und für die „Lektüre gelehrter Bücher“ notwendig sind (Comenius 2022, S. 269). Neben der Muttersprache sollten Menschen also Kenntnisse in den jeweiligen Sprachen der Länder haben, die an ihres angrenzen, und, soweit für den Gelehrten erforderlich, das Lateinische, Griechische, Hebräische und Arabische beherrschen (ebd.). Die Ausbildung der Mehrsprachigkeit begann in den Lehrbüchern selbst. Die „Janua linguarum reserata“ erschien zunächst auf Latein, dann aber in zahlreichen Übersetzungen – auf Polnisch bereits 1633 – und in mehrsprachigen Ausgaben, z.B. in Latein, Tschechisch und Deutsch 1669. Das wurde zum Vorbild für den illustrierten „Orbis sensualium pictus“, jenes

Elementar-Lehrbuch, das bis ins 19. Jahrhundert hinein an europäischen Schulen im Gebrauch war. Die erste zweisprachige, lateinisch-deutsche Ausgabe erschien 1658. Ihr folgten zahlreiche andere Sprachkombinationen.

Im Vorwort zur jüngsten Neuausgabe der deutschen Übersetzung der „Didactica Magna“ bemerkt der Erziehungswissenschaftler Jürgen Overhoff, im polnischen Exil habe Comenius seine „große Lebensaufgabe“ erkannt (Comenius 2022, S. 11): die Pädagogik und Didaktik. Diese Aufgabe galt natürlich auch der Fremdsprachendidaktik (Schaller 2004), und praktisch nebenbei erfolgte die Erziehung zur Mehrsprachigkeit durch die zwei- und mehrsprachigen Drucke der von Comenius verfassten Schulbücher. Über vier Jahrzehnte arbeitete Comenius aber auch an einem umfangreichen Wörterbuch seiner Muttersprache, dem „Poklad jazyka českého“ [Tschechischer Sprachschatz], und es ist einer der großen Verluste seines Lebens, dass 1656 bei seinem letzten Aufenthalt im polnischen Exil, zu Beginn des Zweiten Nordischen Krieges zwischen Schweden und Polen-Litauen der Brand von Leszno dieses Lebenswerk vernichtete.

Während sich Comenius somit einerseits um den Ausbau des Tschechischen und um die Mehrsprachigkeit im nachbarschaftlichen Raum bemühte, so wechselte er andererseits schon während seines ersten Aufenthaltes in Leszno vom Tschechischen in die damals universale Gelehrtensprache Latein. Das geschah aus ganz praktischen Erwägungen, denn nur im Lateinischen konnte er seine Schriften über die Grenzen Böhmens und Polens hinaus verbreiten. Aus der tschechischen „Kunst des Unterrichts“ wurde die „Didactica Magna“, und diese wurde zur Grundlage der Erneuerung des Schulwesens in ganz Europa. Comenius zeigte in seiner jeweiligen Sprachwahl also nicht weniger als in der Unterscheidung von drei Funktionen von Sprachen bzw. des Sprachenlernens, was das Ziel der Sprachpflege und der Mehrsprachigkeit Einzelner sein sollte: die gelingende Verständigung zwischen Menschen in ihren verschiedenen Lebensbereichen (siehe Kuße 2019a, S. 65–66).

Mehrsprachigkeit im Widerspruch: Sprachenvielfalt als Strafe Gottes

Worum es Comenius offensichtlich nicht ging, war der Wert von Sprachen „an sich“. Tatsächlich stehen das Lob und die Forderung von Mehrsprachigkeit ebenso wie die Pflege einzelner Sprachen im Widerspruch zu jener besonders im Christentum verbreiteten Vorstellung von der Sprachen-

Johann Amos Comenius (Jan Amos Komenský) verbrachte fast zwanzig Jahre seines Lebens in Polen, davon den größten Teil in Leszno. Der berühmte Pädagoge hat in der Geschichte der Stadt Leszno eine bedeutende Rolle gespielt. Der Philatelistenverein in Leszno würdigte seinen 350. Geburtstag mit einer speziellen Briefmarke. / Jan Amos Komenski spędził w Polsce blisko dwadzieścia lat swego życia, z czego większość w Lesznie. Poczta sławnego pedagoga odebrała w historii miasta znaczącą rolę. Koło Miejskie Polskiego Związku Filatelistów w Lesznie uczliło 350. rocznicę urodzin Pedagogia m.in. wydaniem okolicznościowego znaczka. © Alina Smolewska

Wir bedanken uns bei Herrn Lech Woźny für die Bereitstellung der Briefmarke. Dziękujemy panu Lechowi Woźnemu za udostępnienie znaczka



vielfalt als einer Strafe Gottes, die einst den Turmbau zu Babel stoppte (Genesis 11, 1–9) und die der immer wiederkehrende Grund für Missverständnisse, Abneigungen, Hass und Kriege der Menschen untereinander sei (siehe Kuße 2019a, S. 67–70; ders. 2019b, S. 581; vgl. Klein 1992, S. 333). In seinem philosophisch-theologischen Roman „Das Labyrinth der Welt und das Paradies des Herzens“, den er noch im Untergrund in Böhmen verfasst hatte (Dietrich 1991, S. 39), sind die Sprach- und Kommunikationsverwirrung sowohl Symptom als auch Ursache für die Unordnung und Sünde, die der spätere Bischof der Böhmisches Brüder in der Welt der menschlichen Gesellschaft erkannte: „Da hudelt ja ein jeder sein eigen Lied. Kann

es einen größeren Wirrwarr geben?“ (Comenius 2004, S. 24). Comenius kam auf die Vorstellung vom Göttlichen Strafgericht in Babel, die er mit den meisten Gelehrten des 17. Jahrhunderts, besonders Theologen, teilte, immer wieder zurück: unter anderem im 15. Kapitel der grundlegenden Schrift „Via Lucis“ [Der Weg des Lichts], 1648, die 1641–1642 in England entstand (Dietrich 1991, S. 78), und in dem monumentalen Werk „De rerum humanorum emendatione consultatio catholica“ [Allgemeine Beratung über die Verbesserung der menschlichen Dinge], ca. 1645–1670, das Comenius in seiner zweiten Lebenshälfte begleitete (Comenius 1966, Cap. I.7, S. 155–156; Komenský 1970, S. 301; vgl. Kuße 2019b, S. 581).

Vom praktischen Nutzen des Sprachenlernens

Wenn aber die Vielfalt der Sprachen als eine Strafe Gottes gesehen wird, erscheint es merkwürdig, sie durch Ausbildung und besondere Pflege fördern zu wollen. In den großen didaktischen Werken, die in Leszno entstanden, begegnete der Gymnasiallehrer Comenius diesem Widerspruch zunächst ganz praktisch: Anders als in den Lateinschulen seiner Zeit, sollten Sprachen nicht um ihrer selbst willen gelernt werden, sondern um die Welt kennenzulernen. „Das Studium der Sprachen muss parallel zu dem der Sachen fortschreiten“, lautet die Maxime im 22. Kapitel der „Didactica Magna“, denn, so Comenius: „Wir bilden Menschen und nicht Papageien“ (Comenius 2022, S. 270). Diese Verbindung von Sprach- und Sachunterricht, in der vor allem die von Comenius angestoßene didaktische Revolution im 17. Jahrhundert zu sehen ist, hatte auch einen theologischen Grund: Die Welt, wie sie Gott geschaffen hat, ist ungeteilt, für alle Menschen gleich und – anders als die Vielfalt der Sprachen – unmittelbarer Ausdruck der göttlichen Ordnung. Die Sprache steht zwar als unhintergehbare Vermittlerin zwischen dieser guten Ordnung der Welt und dem Menschen, aber jeder Mensch kann, so die Überzeugung von Comenius, durch jede Sprache zur Erkenntnis der göttlichen Ordnung der Welt kommen. Die Sprachenvielfalt ist also nur eine Erschwernis, verhindert aber nicht die eine wahre Erkenntnis Gottes und der Welt für alle Menschen. Vor diesem Hintergrund konnte Comenius seine Didaktik selbstbewusst als „vollständige Kunst, alle Menschen alles zu lehren“ bezeichnen (Comenius 2022). In der „Einleitung“ („Inventio“) zum „Orbis sensualium pictus“ erklärt der Lehrer dem Schüler, dass er ihn alles lehren könne, indem er ihn „durch alle Dinge“ führe, alles zeige und alles benenne (Comenius 1658, S. 2–3; vgl. dazu Lischewski 2019, S. 78–81). Als Voraussetzung dafür soll der Schüler zunächst alle Stimmen lernen, „in welchen / bestehet / die Menschliche Rede: / welche / die Thiere / wissen abzubilden / und deine Zunge / weiß nachzumachen / und deine Hand / mahlen kan“ (Comenius 1658, S. 3). Es folgt ein lautmalerisches Alphabet mit Einträgen wie „Die Krähe krechzet“, „Das Schaf blöcket“ usw. (ebd., S. 4). So beginnt das bebilderte enzyklopädische Schulbuch, das Einträge von „Gott“ und „Welt“ über „Baum“ und „Buch“ und viele andere „Dinge“ bis hin zu „Das jüngste Gericht“ enthält. Durch ihre Fähigkeit „alles zu benennen“ wird Sprache im positiven Sinne als die Voraussetzung konzeptualisiert, „alles zu lernen“.

Universalsprache und Mehrsprachigkeit

Ungeachtet der Möglichkeit, durch jede Sprache die Welt in ihrer Ordnung zu verstehen, wäre dieses Ziel jeder Didaktik nach der Überzeugung des sowohl christlichen als auch frühaufklärerischen Gelehrten Comenius leichter zu erreichen, wenn alle Menschen eine ideale Universalsprache miteinander teilten. Wie für René Descartes (1596–1650) oder Gottfried Wilhelm Leibniz (1646–1716) war die Universalsprache auch für Comenius ein Menschheitstraum (Tschizewskij 1996, S. 106; Eco 2002, S. 221–224; s. auch Kuße 2019a, S. 84). Durch sie sollten alle Missverständnisse zwischen Menschen und damit alle selbst verursachten Leiden, der Krieg an erster Stelle, überwunden werden (vgl. Gardt 1994, S. 337–338, 443; Beer 2005). In „Via Lucis“ bezeichnet Comenius die „einzige ganz neue, ganz leicht zu beherrschende und ganz

vernünftige“ Sprache, die zu erschaffen sei, als „ein universales Transportmittel für das Licht“ (Comenius 1974, S. 286; ders. 1997, S. 7). Diese „universale Sprache“ soll es möglich machen, dass „wir einander schon in dieser gegenwärtigen unterhimmlischen Gesellschaft besser verstehen und alle daran mitwirken, uns wechselseitig Gutes zu tun“ (Comenius 1974, Cap. XV.3, S. 338; ders. 1997, S. 123).

In „De rerum humanorum“ machte Comenius konkrete, an Esperanto erinnernde Vorschläge, wie die Universalprache grammatisch und lexikalisch aufgebaut sein könnte, kam aber über ein Anfangsstadium nicht hinaus (Comenius 1966, Cap. VII.5, S. 170, 176 u.ö.; Komenský 1970, S. 309, 312 u.ö.). Es war Comenius klar, dass ein Mensch alleine die ideale Sprache nicht erschaffen kann (Comenius 1974, Cap. XXI.18, S. 365; Comenius 1997, S. 182; Kuße 2019b, S. 579), und mehr noch, dass eine ideale Sprache nur als eine Zusammenführung der jeweils besten Eigenschaften aller Sprachen denkbar ist. Und wieder kommt es zu einer Dreiteilung der Sprachen, diesmal unterschieden nach Ein- und Vielsprachigkeit und dem Umfang der letzteren. Unterschieden werden die Pantoglottia, die alle Sprachen erfasst, die Polyglottia, zu der die wichtigsten Sprachen gehören, und schließlich die Monoglottia, die einzige Sprache, die die Universalsprache bildet. Alle zusammen sind Wege zur Panglottia, der Allsprache, die alle Potentiale aller Sprachen enthält. Comenius spricht deshalb vom dreifachen „Ruhm der Panglottia (Gloriae Panglottiae)“ (Comenius 1966, Cap. IX.10, s. 186; Komenský 1970, S. 322).

Comenius hatte, wenn er von allen Sprachen sprach, zwar Hierarchien im Kopf und konnte sich nicht vorstellen, dass die „Sprachen der Barbaren“ solchen Sprachen wie Latein und Griechisch gleichzustellen seien, dennoch aber sollte und dürfe keine Sprache verloren gehen und unberücksichtigt bleiben, sondern alle Sprachen sollten erklingen (Comenius 1966, Cap. X.11, S. 187). Der Klage über die Verwirrung der Sprachen steht hier der Ruhm der Sprachenvielfalt gegenüber, denn nur die vollständige Fülle aller Sprachen könne das Ganze der Sprache und der Welt und Gottes sein. Und da jede Sprache etwas Besonderes enthalte, sei ein – wenn auch nicht der einzige – Weg, die wahre Universalsprache zu schaffen, aus allen Sprachen das jeweils Beste und Einzigartige mit den Vorzügen aller anderen Sprachen auf „harmonische Weise“ zu vereinen – so schon in „Via lucis“ (Comenius 1974, Cap. XIX.20, S. 355; ders. 1997, S. 161).

So hatte Mehrsprachigkeit für Comenius doch noch einen Wert, der über den praktischen Nutzen hinausgeht. Sie lässt den Menschen an der Vielsprachigkeit der Welt partizipieren, um an der Schaffung der idealen Universalsprache mitwirken zu können.

PL Komeński w Lesznie

Po bitwie pod Białą Górą w 1620 roku znany później w całej Europie pedagog, filozof i teolog Jan Amos Komeński, czes. Jan Amos Komenský (1592–1670), musiał ukrywać się przed wojskami Cesarstwa Habsburgów i ostatecznie w 1628 roku dotarł do polskiego Leszna. Aż do swojej śmierci w Amsterdamie Komeński pozostawał na emigracji. W Lesznie, z przerwami, spędził wiele lat: 1628–1641, 1648–1650 oraz 1654–1656 (Gejdoš 2014, s. 188–191; Richter 2018, s. 71–81). W tym wielokulturowym i wielowyznaniowym mieście, zamieszkanym przez wielu wygnańców z ówczesnych Czech, Komeński został nauczycielem w tamtejszym gimnazjum i właśnie tam napisał bądź ukończył owe dzieła pedagogiczne i dydaktyczne, które w krótkim czasie uczyniły go uznanym autorytetem religijnym i pedagogicznym. Były to: czeska „Didactica, to jest umění umělého vyučování“ („Dydaktyka, czyli sztuka umiejętnego nauczania”, 1627–1632), z której wywodzi się opublikowana w 1657 roku łacińska wersja „Didactica Magna” („Wielka dydaktyka”); „Informatorium maternum”, czyli „Szkoła macierzyńska” (1633), oraz podręcznik do nauki łaciny „Janua linguarum reserata” („Drzwi języków otworzone”, 1631), w którym Komeński – w sposób jak na swoje czasy dydaktycznie przelomowy – połączył nauczanie języka z przekazywaniem wiedzy o świecie.

Trzy funkcje języków

Wszystkie te dzieła wyróżniają się koncepcyjną wielojęzycznością, którą Komeński również wyraźnie uzasadnił. W 22. rozdziale „Wielkiej dydaktyki” wartość wielojęzyczności wynika z rozróżnienia trzech funkcji języków. Komeński twierdził, że należy uczyć się tych języków, które są potrzebne do „codziennego życia”, do „kontakty z sąsiednimi narodami” oraz do „lektury uczonych ksiąg” (Comenius 2022, s. 269). Oprócz języka ojczystego ludzie powinni więc znać języki krajów sąsiadujących z ich własnym, a także, w przypadku uczonych – w miarę potrzeby – opanować też łacinę, grekę, hebrajski i arabski (tamże). Kształcenie wielojęzyczności rozpoczęło się już w samych podręcznikach. „Drzwi języków otworzone” ukazały się początkowo po łacinie, a następnie w licznych tłumaczeniach – po polsku już w 1633 roku – oraz w wydaniach wielojęzycznych, np. po łacinie, czesku i niemiecku w 1669 roku. Stało się to wzorem dla ilustrowanego „Orbis sensualium pictus” („Świat w obrazach rzeczy dostępnych zmysłom”), podstawowego podręcznika, który był używany w europejskich szkołach aż do XIX wieku. Pierwsze dwujęzyczne, łacińsko-niemieckie wydanie ukazało się w 1658 roku. Po nim ukazały się inne liczne wersje językowe.

W przedmowie do najnowszego wydania niemieckiego tłumaczenia „Didactica Magna” pedagog Jürgen Overhoff zauważa, że Komeński przebywając na emigracji w Polsce uświadomił sobie swoją „wielką życiową misję” (Comenius 2022, s. 11): pedagogikę i dydaktykę. Misja ta dotyczyła oczywiście także dydaktyki języków obcych (Schaller 2004), a edukacja ku wielojęzyczności odbywała się niejako przy okazji poprzez dwu- i wielojęzyczne wydania podręczników napisanych przez Komeńskiego. Przez ponad cztery dekady Komeński pracował również nad obszernym słownikiem swojego języka ojczystego, „Poklad jazyka českého” („Skarbiec języka czeskiego”). Jedną z największych strat jego życia było zniszczenie tego dzieła



Zeichnung der Stadt aus der Handschrift „Labyrinth der Welt und das Paradies des Herzens“ von Johann Amos Comenius aus dem Jahr 1623
Rysunek miasta z rękopisu „Labirynt świata i raj serca” Jana Amosa Komeńskiego z 1623 roku / Foto: Wikipedia

w wyniku pożaru Leszna w 1656 roku, podczas gdy pedagog był po raz ostatni na wygnaniu w Polsce, na początku II wojny północnej między Szwecją a Rzeczpospolitą Obojga Narodów.

Podczas gdy Komeński z jednej strony dążył do rozwoju języka czeskiego i wielojęzyczności w sąsiadujących z sobą regionach, to z drugiej strony już podczas swojego pierwszego pobytu w Lesznie przeszedł z języka czeskiego na ówczesny uniwersalny język uczonych – łacinę. Była to decyzja czysto praktyczna, ponieważ tylko po łacinie mógł rozpowszechnić swoje pisma poza granicami Czech i Polski. Z czeskiej „Sztuki nauczania” powstała „Didactica Magna”, która stała się podstawą odnowy szkolnictwa w całej Europie. Komeński, przez swój każdorazowy dobór języków, pokazał więc nie mniej niż w swoim rozróżnieniu między ich trzema funkcjami lub funkcjami ich nauki, jaki powinien być cel pielęgnowania mowy i wielojęzyczności jednostek: skutecznym porozumiewaniem się ludzi w różnych obszarach ich życia (por. Kuße 2019a, s. 65–66).

Wielojęzyczność w sprzeczności: różnorodność językowa jako kara Boża

Tym, czym Komeński z pewnością się nie kierował, była wartość języków „sama w sobie”. W rzeczywistości pochwała i postulowanie wielojęzyczności oraz pielęgnowanie poszczególnych języków, pozostają w sprzeczności z powszechnym zwłaszcza w chrześcijaństwie postrzeganiem różnorodności językowej jako kary Bożej, która niegdyś przerwała budowę wieży Babel (Księga Rodzaju 11, 1–9) i która była wielokrotnie uznawana za przyczynę nieporozumień, uprzedzeń, nienawiści i wojen między ludźmi (por. Kuße 2019a, s. 67–70; tenże 2019b, s. 581; por. Klein 1992, s. 333). W jego filozoficzno-teologicznej powieści „Labyrint świata i dom pociechy”, którą napisał jeszcze po kryjomu w Czechach (Dietrich 1991, s. 39), nieład językowy i komunikacyjny jest zarówno objawem, jak i przyczyną chaosu i grzechu, które późniejszy biskup Wspólnoty Braci Czeskich widział w społeczeństwie: „Každy tu swoje śpiewa. Czy może być większy zamęt?” (Comenius 2004, s. 24). Komeński stale powracał do idei boskiego sądu karzącego w Babel, którą podzielał z większością uczonych XVII wieku, zwłaszcza teologów: m.in. w 15. rozdziale fundamentalnego dzieła „Via Lucis” („Droga światła”, 1648), które powstało w latach 1641–1642 w Anglii (Dietrich 1991, s. 78), oraz w monumentalnym dziele „De rerum humanorum emendatione consultatio catholica” („Powszechna narada o naprawie rzeczy ludzkich”, ok. 1645–1670), które towarzyszyło Komeńskiemu w drugiej połowie jego życia (Comenius 1966, rozdz. I.7, s. 155–156; Comenius 1970, s. 301; por. Kuße 2019b, s. 581).

O praktycznych korzyściach z nauki języków

Jeżeli jednak różnorodność językowa postrzegana jest jako kara zesłana przez Boga, to dążenie do jej rozwoju poprzez edukację i szczególną troskę wydaje się czymś dziwnym. W wielkich dziełach dydaktycznych, które powstały w Lesznie, Komeński jako nauczyciel gimnazjalny początkowo podchodził do tej sprzeczności w sposób całkowicie praktyczny: inaczej niż

w ówczesnych szkołach łacińskich, języków nie należało uczyć się dla samego faktu ich znajomości, lecz po to, by poznawać świat. „Nauka języków musi postępować równoległe z nauką o rzeczywistości” – głosi maksyma w 22. rozdziale „Wielkiej dydaktyki”, ponieważ według Komeńskiego: „Kształcimy ludzi, a nie papugi” (Comenius 2022, s. 270). To powiązanie nauki języka z nauką o rzeczywistości, które przede wszystkim stanowiło przejaw zapoczątkowanej przez Komeńskiego rewolucji dydaktycznej w XVII wieku, miało również teologiczne uzasadnienie: świat, stworzony przez Boga, jest niepodzielny, taki sam dla wszystkich ludzi i – w przeciwieństwie do różnorodności języków – stanowi bezpośredni wyraz boskiego porządku. Język co prawda istnieje jako niezbędny pośrednik między tym dobrym porządkiem świata a człowiekiem, ale – według przekonania Komeńskiego – wszyscy mają możliwość poznania boskiego ładu poprzez dowolny język. Różnorodność języków jest zatem jedynie utrudnieniem, jednak nie wyklucza możliwości dotarcia przez każdego człowieka do prawdziwej wiedzy o Bogu i świecie. W tym kontekście Komeński mógł z przekonaniem określić swoją koncepcję dydaktyki jako „pełną sztukę nauczania wszystkich wszystkiego” (Comenius 2022). W „Powitaniu” („Inventio”) do „Świata w obrazach rzeczy dostępnym zmysłom” nauczyciel mówi uczniowi, że może nauczyć go wszystkiego, prowadząc go „przez wszystkie rzeczy”, wszystko pokazując i wszystko nazywając (Comenius 1658, s. 2–3; por. Lischewski 2019, s. 78–81). Warunkiem wstępnym tego procesu jest uprzednie opanowanie przez ucznia wszystkich dźwięków „mowy ludzkiej”, „które zwierzęta potrafią naśladować / i twój język potrafi powtórzyć / i twoja ręka narysować” (Comenius 1658, s. 3). Następnie przedstawione zostaje onomatopeiczne abecadło z hasłami takimi jak „wrona kracze”, „owca beczy” itd. (tamże, s. 4). Tak rozpoczyna się ilustrowany, encyklopedyczny podręcznik szkolny, który zawiera hasła od „Boga” i „świata”, przez „drzewo”, „książkę” i wiele innych „rzeczy”, aż po „sąd ostateczny”. Dzięki zdolności „nazywania wszystkiego”, język zostaje ukazany w sensie pozytywnym jako warunek konieczny, by „nauczyć się wszystkiego”.

Język uniwersalny i wielojęzyczność

Niezależnie od przekonania, że możliwe jest poznanie porządku świata za pomocą dowolnego języka, Komeński – jako badacz zarówno chrześcijaństwa, jak i wczesnego oświecenia – był przekonany, że ten właśnie cel każdej dydaktyki byłby znacznie łatwiejszy do osiągnięcia, gdyby wszyscy ludzie posługiwali się wspólnym, idealnym językiem uniwersalnym. Podobnie jak dla René Descartes’a (1596–1650) czy Gottfrieda Wilhelma Leibniza (1646–1716), idea ta była również dla Komeńskiego marzeniem ludzkości (Tschizewskij 1996, s. 106; Eco 2002, s. 221–224; zob. także Kuße 2019a, s. 84). Taki język miał służyć przezwyciężeniu wszelkich nieporozumień między ludźmi, a tym samym także cierpień wywołanych przez nich samych – przede wszystkim wojny (por. Gardt 1994, s. 337–338, 443; Beer 2005). W „Via Lucis” („Droga światła”) Komeński określa tę „jedyną zupełnie nową, bardzo łatwą do opanowania i całkowicie racjonalną” mowę, którą należałoby



Comenius-Denkmal in Leszno / Pomnik Komeńskiego w Lesznie
Foto: CC BY-SA 4.0, ErichanderElbe via Wikipedia

stworzyć jako „uniwersalny środek przekazu światła” (Comenius 1974, s. 286; tenże. 1997, s. 7). Ten „uniwersalny język” miałby umożliwić „nam lepsze wzajemne zrozumienie nawet w tym obecnym, ziemskim społeczeństwie i współpracę wszystkich w czynieniu sobie nawzajem dobra” (Comenius 1974, rozdz. XV. 3, s. 338; tenże. 1997, s. 123).

W „De rerum humanorum” Komeński przedstawił konkretne propozycje, dotyczące budowy gramatycznej i leksykalnej języka uniwersalnego, przypominające w pewnym stopniu koncepcję esperanto, ale nie wyszedł poza etap początkowy (Comenius 1966, rozdz. VII.5, s. 170, 176 et passim; tenże 1970, s. 309, 312 et passim). Dla Komeńskiego było jasne, że jeden człowiek nie może stworzyć idealnego języka (Comenius 1974, rozdz. XXI.18, s. 365; tenże 1997, s. 182; Kuße 2019b, s. 579), co więcej, uważał, że język taki może powstać jedynie jako połączenie najlepszych cech wszystkich języków. I po raz kolejny pojawia się nowy trójpodział języków, tym razem oparty na kryterium jedno- i wielojęzyczności oraz zasięgu tej ostatniej. Rozróżnia się pantoglotię, która obejmuje wszystkie języki, poliglotię, która obejmuje najważniejsze języki, i wreszcie monoglotię, jedyny język, który tworzy język uniwersalny. Wszystkie razem stanowią ścieżki do panglotii, wszechjęzyka, który zawiera w sobie potencjał wszystkich języków. Komeński mówi zatem o potrójnej „chwale panglotii” (Gloriae Panglottiae) (Comenius 1966, rozdz. IX.10, s. 186; Comenius 1970, s. 322).

Chociaż Komeński, mówiąc o językach, myślał w kategoriach hierarchicznych i nie potrafił sobie wyobrazić, że „języki barbarzyńców” mogą być stawiane na równi z językami takimi jak łacina i greka, to jednak żaden język nie powinien i nie może

zostać zapomniany ani pominięty, ale wszystkie języki powinny rozbrzmiewać (Comenius 1966, rozdz. X.11, s. 187). Lament nad pomieszaniem języków jest tu przeciwstawiony pochwalę różnorodności językowej, ponieważ tylko całkowita pełnia wszystkich języków może prowadzić do jedności języka, świata i Boga. A ponieważ każdy język zawiera coś wyjątkowego, jednym ze sposobów (jeśli nie jedynym) na stworzenie prawdziwego języka uniwersalnego byłoby, jak już sugerował w „Via Lucis”, „harmonijne” połączenie tego, co najlepsze i unikalne w każdym języku z zaletami wszystkich pozostałych (Comenius 1974, rozdz. XIX.20, s. 355; tenże 1997, s. 161).

Dla Komeńskiego wielojęzyczność miała więc wartość wykraczającą poza praktyczne korzyści. Pozwala ona ludziom uczestniczyć w wielojęzyczności świata, aby móc przyczynić się do stworzenia idealnego języka uniwersalnego.

Berichte / Sprawozdania

15 JAHRE DEUTSCH-POLNISCHE WISSENSCHAFTSSTIFTUNG / PIĘTNASTOLECIE POLSKO-NIEMIECKIEJ FUNDACJI NA RZECZ NAUKI

Daria Mudzo-Wieloch

DE Die Entstehung der Stiftung im Kontext der deutsch-polnischen Beziehungen

Auf dem langen Weg der deutsch-polnischen Verständigung sind sowohl vor als auch nach 1989 eine Reihe von Institutionen und Initiativen zur Förderung des wissenschaftlichen und kulturellen Dialogs zwischen Deutschland und Polen entstanden. Die Deutsch-Polnische Wissenschaftsstiftung (DPWS) wurde nach dem EU-Beitritt Polens dank einer Initiative der damaligen Präsidentin der Europa-Universität Viadrina, Prof. Gesine Schwan, gegründet. Im Kontext der deutsch-polnischen Beziehungen hat sich die DPWS mit ihrer Forschungsförderung als wichtiger Akteur etabliert. Ihre Gründer und die Experten aus anderen Institutionen, die bei ihrer Entstehung konsultiert wurden, wussten, dass die deutsch-polnischen Beziehungen häufig durch Wissenslücken und unzureichende oder misslingende Kommunikation beeinträchtigt werden. Dass sie als Tätigkeitsfeld der Stiftung die Geistes- und Sozialwissenschaften im weitesten Sinne definiert haben, lag auch daran, dass gerade diese Wissenschaftsdisziplinen in der Lage sind, Fehlwahrnehmungen zu erkennen, Missverständnisse zu analysieren und die Kommunikation zu verbessern.

15-jähriges Förderjubiläum in Berlin

Die Deutsch-Polnische Wissenschaftsstiftung blickt nun auf 15 Jahre erfolgreiche Fördertätigkeit zurück. In dieser Zeit hat sie 500 Projekte in den Geistes- und Sozialwissenschaften mit 14 Millionen Euro unterstützt, die von Wissenschaftlerinnen und Wissenschaftlern aus 140 Institutionen in Deutschland und 100 Institutionen in Polen

realisiert wurden. Diese Zusammenarbeit ist dem Engagement vieler Menschen in den vergangenen Jahren zu verdanken. Aus diesem Anlass feierte die Stiftung ihr 15-jähriges Jubiläum am 12. Februar 2025 im Kaisersaal der Deutschen Parlamentarischen Gesellschaft in Berlin.

Die Veranstaltung wurde von der Vorstandsvorsitzenden, Cornelia Pieper, Generalkonsulin der Bundesrepublik Deutschland in Danzig, eröffnet. Sie hob die Vorreiterrolle der Europa-Universität Viadrina in Frankfurt (Oder) bei der Entstehung der Stiftung hervor. Für die polnische Beteiligung an der Stiftung spielte Władysław Bartoszewski, der damalige Beauftragte des polnischen Premiers für internationale Fragen, eine Schlüsselrolle. Ein besonderer Dank galt an diesem Abend der Vorstandsvorsitzenden (2008–2022) und Ehrenvorsitzenden der DPWS, Prof. Rita Süßmuth, Bundestagspräsidentin a. D., und der Initiatorin der Stiftung, Prof. Gesine Schwan. Sie wurden für ihr herausragendes Engagement und unermüdlichen Einsatz geehrt. Gesine Schwan betonte ihre Freude über die große nachhaltige Wirkung der Wissenschaftsstiftung, während Rita Süßmuth die der DPWS vorausgegangene jahrzehntelange deutsch-polnische Verständigungsarbeit würdigte und Bartoszewskis historische Rede von 1995 im Bundestag in Erinnerung rief.

Das Jubiläum bot die Gelegenheit, in Anwesenheit langjähriger Wegbegleiter/-innen sowie Expertinnen und Experten der deutsch-polnischen Beziehungen, die bisherigen Erfolge der Stiftung zusammenzufassen und neue Handlungsschwerpunkte zu besprechen. In ihren Beiträgen betonten die Redner/-innen, darunter die beiden Beauftragten der Regierungen für die deutsch-polnischen Beziehungen und zugleich Schirmherren

der Veranstaltung, Prof. Krzysztof Ruchniewicz und Dietmar Nietan, MdB, die Rolle der DPWS als wichtiges Bindeglied der wissenschaftlichen Zusammenarbeit zwischen beiden Ländern. Der polnische Vizeminister für Wissenschaft, Prof. Andrzej Szeptycki sagte: „Eine so fortgeschrittene bilaterale Zusammenarbeit, wie sie zwischen Deutschland und Polen besteht, ist in den Beziehungen zu anderen Ländern nicht häufig anzutreffen“.

Im Rahmen der Veranstaltung fand eine Podiumsdiskussion mit Ergebnissen aus dem Projekt „Akteure, Felder, Wege – deutsch-polnische Kommunikation: Miteinander und übereinander“ aus einer Sonderausschreibung der DPWS statt. Zum Thema „Neue Bilder, neue Rollen? Die Veränderungen in der deutsch-polnischen Kommunikation“ diskutierten miteinander: Dr. Agnieszka Łada-Konefat (Leiterin des Forschungsprojekts, stellv. Direktorin, DPI Darmstadt), Generalkonsulin Cornelia Pieper, Philipp Fritz (Welt-Korrespondent in Warschau) sowie die Beauftragten für die deutsch-polnische Zusammenarbeit Dietmar Nietan, MdB, und Prof. Krzysztof Ruchniewicz. Die Moderation übernahm Wojciech Szymbański (Deutsche Welle).

Nach der lebhaften Diskussion wurden die Gespräche über den Stand der deutsch-polnischen Beziehungen bei dem festlichen Empfang im Foyer des Kaisersaals fortgesetzt.

Förderprofil der DPWS

Den Schwerpunkt der Förderung der DPWS bilden Forschungsprojekte und wissenschaftliche Veranstaltungen im Bereich der Geistes-, Kultur-, Rechts-, Sozial- und Wirtschaftswissenschaften, die als deutsch-polnische Kooperationsvorhaben durchgeführt werden. Die

LITERATUR/LITERATURA:

Beer, Jürgen 2005: Comenius' Panglottia und die Idee einer Universalsprache. In/w: Korhaase, Werner; Sigurd Hauff u. Andreas Fritsch (Hg./red.): Comenius und der Weltfriede. Comenius and World Peace. Berlin: Deutsche Comenius-Gesellschaft, S./s. 208–227

Comenius, Johann Amos 1658: Joh. Amos Comenii ORBIS SENSUALIUM PICTUS. Hoc est, Omnium fundamentalium in Mundo Rerum et in Vitâ Actio-num Pictura et Nomenclatura. Die sichtbare Welt. Das ist Aller vornehmsten Welt-Dinge und Lebens-Verrichtungen Vorbildung und Benahmung. Noribergae [Nürnberg]: Typis & Sumptibus Michaelis Endteri

Comenius, Johannes Amos 1966: Panglottia. In/w: De rerum humanorum emendatione consultatio catholica. Tomus II. Praha: Nakladatelství Československé Akademie Věd, S./s. 147–204

Comenius, Jan Amos 1974: Via Lucis. In/w: Dílo Jana Amose Komenského 14, Prag: Academia, S./s. 279–358

Comenius, Jan Amos 1997: Der Weg des Lichtes / Via Lucis. Eingeleitet, übersetzt und mit Anmerkungen versehen von/wstęp, tłumaczenie i przypisy / Uwe Voigt. Hamburg: Meiner Verlag

Comenius, Johann Amos 2004: Das Labyrinth der Welt und andere Meisterstücke. Ausgewählt und mit einem Nachwort von/wyбір i postowie Klaus Schaller. München: Deutsche Verlags-Anstalt

Comenius, Johann Amos 2022: Große Didaktik. Die vollständige Kunst, alle Menschen alles zu lehren. Herausgegeben und mit einem Vorwort von/redak-cja naukowa i wstęp Jürgen Overhoff. Aus dem Lateinischen übersetzt von/tłumaczenie z łaciny Andreas Flitner unter Mitarbeit von/we współpracy z Sonia Flitner-Christ. Stuttgart: Klett-Cotta

Dietrich, Veit Jakobus 1991: Johann Amos Comenius. Reinbek bei Hamburg: Rowohlt Verlag

Eco, Umberto 2002: Die Suche nach der vollkommenen Sprache. Aus dem Italienischen von Burkhart Kroeber. München: dtv

Gardt, Andreas 1994: Sprachreflexion in Barock und Frühaufklärung. Entwürfe von Böhme bis Leibniz. Berlin, New York: Walter de Gruyter

Gejdoš, Miroslav 2014: J.A. Comenius und sein Aufenthalt in Leszno (Lissa). In/w: Journal of Modern Science, 23(4), S./s. 177–202

Klein, Wolf-Peter 1992: Am Anfang war das Wort: Theorie- und wissenschaftsgeschichtliche Elemente frühneuzeitlichen Sprachbewusstseins. Berlin: Akademie Verlag

Komenský, Jan Amos 1970: Allgemeine Beratung über die Verbesserung der menschlichen Dinge. Ausgewählt, eingeleitet und übersetzt von/wyбір, wprowadzenie i tłumaczenie Franz Hofmann. Berlin: Verlag Volk und Wissen

Kuße, Holger 2019a: Verständigungsideale: Pragmatisches und ideales Sprachdenken. Zwischen Vielsprachigkeit und Universalsprache bei Johann Amos Comenius. In/w: Comenius-Jahrbuch. Herausgegeben im Auftrag der Deutschen Comenius-Gesellschaft von/na zlecenie Niemieckiego Towarzystwa Komeńskiego Andreas Fritsch; Andreas Lischewski u./i Uwe Voigt. Bd./t. 27. Baden-Baden: Academia Verlag, S./s. 65–90

Kuße, Holger 2019b: Triadischer Universalismus: Repräsentation und Konsenspragmatik bei Johann Amos Comenius. In/w: Zeitschrift für Slawistik, 64(4), S./s. 572–601

Lischewski, Andreas 2019: Die Geburt der Pädagogik aus der Erfahrung des „Labyrinthischen“. In/w: Comenius-Jahrbuch. Herausgegeben im Auftrag der Deutschen Comenius-Gesellschaft von/na zlecenie Niemieckiego Towarzystwa Komeńskiego Andreas Fritsch; Andreas Lischewski u./i Uwe Voigt. Bd./t. 26. Baden-Baden: Academia Verlag, S./s. 39–92

Richter, Manfred 2018: Johann Amos Comenius und das Colloquium von Thorn 1645. Ein Beitrag zum Ökumenismus. Münster: Nicolaus-Copernicus-Verlag

Schaller, Klaus 2004: Johann Amos Comenius. Ein pädagogisches Porträt. Weinheim u.a./i in.: Beltz Verlag

Tschizewskij, Dmitrij 1996: Comenius und die abendländische Philosophie. In/w: Golz, Reinhard; Werner Korhaase u./i Erich Schäfer (Hg./red.): Comenius und unsere Zeit. Baltmannsweiler: Schneider Verlag Hohengehren, S./s. 100–112

deutsch-polnische Kooperation kann durch Partner aus anderen Ländern erweitert werden. Insbesondere die Zusammenarbeit im „Weimarer Dreieck“ sowie die Einbeziehung ukrainischer Partner und Themen sind von großer Bedeutung. Die Sonderausschreibung der DPWS aus dem Jahr 2024 ist beispielsweise den Auswirkungen des Angriffskriegs gegen die Ukraine auf Deutschland und Polen gewidmet. In den regulären Ausschreibungen der Stiftung können Projekte in den thematischen Schwerpunkten: Kultur- und Wissenstransfer, Europäisierungsprozesse, Normen- und Wertewandel sowie Mehrsprachigkeit gefördert werden. Zu den bisher geförderten Projekten aus dem Bereich „Mehrsprachigkeit“, die sich mit der polnischen Sprache befassten, gehören:

→ **„Linguistische und sprachdidaktische Aspekte der unvollständigen deutsch-polnischen Zweisprachigkeit“:** Das Projektteam von der Albert-Ludwigs-Universität Freiburg und der Universität Wrocław untersuchte die unvollständige Zweisprachigkeit von polnischen Herkunftssprechern in Deutschland. Ziel war es, die sprachlichen Merkmale dieser Sprecher/-innen zu analysieren und ein didaktisches Konzept zur Förderung ihrer Polnischkompetenz zu entwickeln. Ein interaktives Lehrwerk wurde ausgearbeitet, um gezielt auf die Bedürfnisse dieser Zielgruppe einzugehen. Die Forschungsergebnisse und das Lehrwerk bieten wertvolle Ressourcen für die Sprachförderung und die Weiterentwicklung der Sprachpolitik.

→ **„Das institutionelle und gesellschaftliche Bild der Bilingualität im deutsch-polnischen Grenzgebiet – eine Analyse der polnischen Seite“:** Das Projekt zielte darauf ab, sprachliche Phänomene, insbesondere die Zweisprachigkeit, zu systematisieren und die Sprachpolitik der Region zu analysieren. Die Wissenschaftlerinnen und Wissenschaftler aus Frankfurt (Oder) und Poznań untersuchten sowohl die institutionelle als auch die gesellschaftliche Ebene und konzentrierten sich auf die Sprachbildung von Kindern und Jugendlichen sowie die Sprachangebote von Bildungseinrichtungen. Auf gesellschaftlicher Ebene wurde der tatsächliche Stand der Zweisprachigkeit in acht polnischen Grenzstädten anhand von Kommunikationsstrategien analysiert.

→ **„Der Platz des Polnischen und anderer Herkunftssprachen in der interkulturellen und mehrsprachigen Gesellschaft der Bundesrepublik Deutschland“:** Eine Tagung organisiert von Wissenschaftlerinnen und Wissenschaftlern aus Darmstadt, Konin und Frankfurt (Oder) zu Themen wie Identität, Interkulturalität und Mehrsprachigkeit. Neben Polnisch waren die Herkunftssprachen Türkisch und Russisch Gegenstand der Vorträge und Workshops.

PL Geneza Fundacji w kontekście stosunków polsko-niemieckich

Na długiej drodze do zacieśnienia polsko-niemieckiej współpracy, zarówno przed, jak i po 1989 roku, powstało wiele instytucji i inicjatyw, mających na celu promowanie dialogu naukowego i kulturalnego między Polską a Niemcami. Polsko-Niemiecka Fundacja na rzecz Nauki (PNFN) została założona po przystąpieniu Polski do UE dzięki staraniom ówczesnej rektor Uniwersytetu Europejskiego Viadrina, prof. Gesine Schwan. PNFN stała się ważnym ogniwem stosunków polsko-niemieckich za sprawą promowania dwustronnych projektów badawczych. Jej założyciele i eksperci z innych instytucji, z którymi konsultowano się w procesie jej powstawania, byli świadomi, że stosunki polsko-niemieckie nierzadko są obciążone lukami badawczymi i nieodpowiednią lub nieskuteczną komunikacją. Fakt, że jako obszar działalności Fundacji zdefiniowali oni nauki humanistyczne i społeczne w najszerszym tych słów znaczeniu, wynikał również z tego, że to właśnie te dyscypliny naukowe są w stanie najlepiej identyfikować błędy poznawcze, analizować nieporozumienia i usprawniać komunikację.

Jubileusz w Berlinie z okazji 15-lecia działalności

Polsko-Niemiecka Fundacja na rzecz Nauki spogląda wstecz na 15 lat działalności. W tym czasie Fundacja przyznała dofinansowanie w wysokości

14 mln euro około 500 projektom z zakresu nauk humanistycznych i społecznych, zrealizowanym przez naukowczynie i naukowców ze 140 instytucji w Niemczech i 100 instytucji w Polsce. Współpraca ta nie byłaby możliwa bez zaangażowania wielu osób na przestrzeni lat. Z tej okazji 12 lutego 2025 r. w Sali Cesarskiej Niemieckiego Towarzystwa Parlamentarnego w Berlinie Fundacja świętowała jubileusz 15-lecia działalności.

Wydarzenie otworzyła przewodnicząca Zarządu Fundacji, Cornelia Pieper, konsul generalna Republiki Federalnej Niemiec w Gdańsku. W swoim przemówieniu podkreśliła pionierską rolę Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą w powstaniu Fundacji. Władysław Bartoszewski, pełniący wówczas funkcję pełnomocnika Prezesa Rady Ministrów do spraw dialogu międzynarodowego, odegrał kluczową rolę w zaangażowaniu Polski w działalność Fundacji. Tego wieczoru specjalne podziękowania zostały skierowane do przewodniczącej Zarządu (2008–2022) i honorowej przewodniczącej PNFN prof. Rity Süßmuth, byłej przewodniczącej Bundestagu, oraz do inicjatorki powstania Fundacji, prof. Gesine Schwan. Zostały one uhonorowane za swoje wieloletnie zaangażowanie i nieoceniony wkład w działalność Fundacji. Gesine Schwan wyraziła zadowolenie z trwałego charakteru działalności PNFN, podczas gdy Rita Süßmuth okazała wdzięczność za dziesięciolecie pracy, mającej na celu polsko-niemieckie porozumienie, które poprzedziły powstanie Fundacji, przypominając przy tym historyczne przemówienie Władysława Bartoszewskiego w Bundestagu w 1995 roku.

Jubileusz był okazją do podsumowania dotychczasowych sukcesów Fundacji i omówienia nowych kierunków działań w obecności wieloletnich partnerów i ekspertów w dziedzinie stosunków polsko-niemieckich. W swoich wystąpieniach prelegenci, w tym obydwaj pełnomocnicy rządów ds. stosunków polsko-niemieckich, prof. Krzysztof Ruchniewicz i poseł Dietmar Nietan, podkreślali rolę PNFN jako ważnego ogniwia współpracy naukowej między dwoma krajami. Wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego, prof. Andrzej Szeptycki, zaznaczył: „Tak zaawansowana współpraca dwustronna, w jakiej uczestniczą oba państwa, nie jest powszechnie spotykana w stosunkach z innymi krajami”.



Podiumsdiskussion am 12. Februar 2025 in Berlin / Dyskusja panelowa 12 lutego 2025 r. w Berlinie v.l.n.r. / od lewej do prawej: Cornelia Pieper, Prof. Krzysztof Ruchniewicz, Philipp Fritz, Dr. Agnieszka Łada-Konefał, Dietmar Nietan MdB / Foto: Emanuela Danielewicz

W ramach wydarzenia odbyła się również dyskusja panelowa, prezentująca wyniki projektu „Aktorzy, obszary, sposoby – komunikacja polsko-niemiecka: ze sobą i o sobie” zrealizowanego w ramach Konkursu Specjalnego PNFN. W dyskusji wokół tematu „Nowe wizerunki, nowe role? Zmiany w polsko-niemieckiej komunikacji” udział wzięli: dr Agnieszka Łada-Konefał (kierownik projektu, wicedyrektor Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich w Darmstadtzie), konsul generalna Cornelia Pieper, Philipp Fritz (korespondent „Die Welt” w Warszawie), oraz pełnomocnicy rządów ds. stosunków polsko-niemieckich prof. Krzysztof Ruchniewicz i poseł Dietmar Nietan.

Po ożywionej debacie rozmowy na temat stanu stosunków polsko-niemieckich kontynuowano podczas uroczystego przyjęcia w foyer Sali Cesarskiej.

Profil działalności PNFN

Fundacja wspiera przede wszystkim projekty badawcze i wydarzenia naukowe w dziedzinie nauk humanistycznych, kulturoznawstwa, prawa oraz nauk społecznych i ekonomicznych realizowane w bilateralnym partnerstwie. Współpraca ta może zostać rozszerzona o partnerów z innych krajów. Szczególne miejsce wśród

tego typu projektów zajmują badania dotyczące „Trójkąta Weimarskiego” oraz Ukrainy, a także przedsięwzięcia z udziałem ukraińskich badaczek i badaczy. Ogłoszony w 2024 roku konkurs specjalny PNFN poświęcony jest inwazji Rosji na Ukrainę i skutkom, jakie przyniosła ona Polsce i Niemcom. W ramach cyklicznie odbywających się konkursów Fundacji o finansowanie ubiegać się mogą projekty wpisujące się w cztery priorytety tematyczne: transfer kultury i wiedzy, procesy europeizacji, zmiana norm i wartości oraz wielojęzyczność. Dotychczas sfinansowane projekty dotyczące wielojęzyczności, które koncentrowały się na języku polskim, to m.in.:

→ „Lingwistyczne i glottodydaktyczne aspekty niepełnej polsko-niemieckiej dwujęzyczności“:

Zespół projektowy z Uniwersytetu Albrechta i Ludwika we Fryburgu i Uniwersytetu Wrocławskiego poddał badaniom niepełną dwujęzyczność osób pochodzenia polskiego w Niemczech. Celem była analiza charakterystycznych aspektów języka badanych osób i opracowanie koncepcji dydaktycznej wspierającej ich kompetencje językowe. Specjalnie z myślą o potrzebach tej grupy docelowej opracowany został interaktywny podręcznik. Wyniki badań oraz

wspomniany podręcznik oferują zasoby cenne dla wspierania nauki języka i dalszego rozwoju polityki językowej.

→ „Instytucjonalne i społeczne oblicze bilingwizmu pogranicza polsko-niemieckiego – analiza polskiej strony“:

Projekt miał na celu usystematyzowanie zjawisk językowych, w szczególności dwujęzyczności, oraz analizę polityki językowej regionu. Badacze z Frankfurtu nad Odrą i Poznania przeanalizowali zarówno poziom instytucjonalny, jak i społeczny i skupili się na edukacji językowej dzieci i młodzieży oraz ofercie językowej instytucji edukacyjnych. Na poziomie społecznym przeanalizowano faktyczny stan dwujęzyczności w ośmiu polskich miastach przygranicznych na podstawie strategii komunikacyjnych.

→ „Sytuacja języka polskiego i innych języków odziedziczonych w społeczeństwie międzykulturowym i wielojęzycznym Niemiec“:

Konferencja zorganizowana przez naukowczynie i naukowców z Darmstadt, Konina i Frankfurtu nad Odrą poruszająca tematy, takie jak tożsamość, międzykulturowość i wielojęzyczność. Oprócz języka polskiego przedmiotem wykładów i warsztatów były język turecki i rosyjski.

DAS NEUE POLONIA-BÜRO IN BERLIN

NOWE BIURO POLONII W BERLINIE

Adrianna Tomczak

DE Ein polnisches „Start-up“ mitten in Berlin? Klingt wie ein Witz, ist aber genau die Richtung, die die Geschäftsstelle der Polonia eingeschlagen hat – eine Einrichtung, die Professionalität mit einer Portion jugendlicher Energie und deutsche Präzision mit polnischer Kreativität verbindet.

Seit Beginn des Jahres 2024 durchläuft die Geschäftsstelle der Polonia eine echte Metamorphose. An der Spitze stehen zwei weibliche Führungskräfte mit Dokortitel, aber ohne die typische Starrheit der Akademiker: Adrianna Tomczak, die für die Integration und die Kontakte zu polnischen Organisationen in der EU zuständig ist (privat liebt sie Hunde, Churchill und Kaffee in einer großen Tasse), und Katarzyna Szmygin-Wirski, die das Büro leitet (wenn sie nicht gerade ihre Büchersammlung verwaltet oder einen weiteren Marathon läuft).

Das Polonia-Büro soll dabei keine trockene Einrichtung vergleichbar mit der eines Finanzamts aus den 1990er Jahren sein. „Wir konzentrieren uns auf Beziehungen, Zugänglichkeit und echte Hilfe“, sagt Adrianna, die, bevor sie zum Büro kam, den Blog „Emigracja po Sukces“ (Auswanderung für den Erfolg) betrieb und somit die wahren Probleme der polnischen Auswanderung kennt.

Im Februar 2025 wurde das Team um drei Fachleute aus verschiedenen Bereichen erweitert. Magdalena Draniewicz, Integrationsbeauftragte, Erzieherin und Coach ist auf Karrierecoaching für Migrant/-innen spezialisiert. „Ich unterstütze Menschen dabei, die nächste berufliche Stufe zu erreichen – helfe bei den Formalitäten der Anerkennung von Diplomen, entdecke Stärken und helfe, das durch die Emigration beschädigte Selbstwertgefühl wiederherzustellen“,

sagt Magda, die außerhalb ihrer Arbeitszeit gerne Zeit mit ihrem Boxer Luna am Meer verbringt und sich von der Natur und vom Reisen inspirieren lässt.

Łukasz Sołtysiak, Experte für Organisationsentwicklung, hat in den ersten Wochen seiner Tätigkeit bereits ein Treffen zur Bundestagswahl organisiert. „Startup-Energie in polnischen Aktivitäten? Warum nicht!“ – ist sein Ansatz, den er aus seiner Arbeit bei einer Hamburger Wirtschaftsförderungsgesellschaft mitgebracht hat. Wenn er nicht gerade polnische Organisationen mit deutschen Institutionen zusammenbringt, kann Łukasz stundenlang herumlaufen und über Geopolitik und... coole Orte in Świnoujście reden.

Ergänzt wird das Team durch Martyna Michalak, Soziologin, Journalistin und Autorin der „Chroniken eines Migranten“, die sich mit Jugend und Kommunikation beschäftigt. „Polonia muss nicht langweilig und in Times New Roman geschrieben sein. Es kann Helvetica mit einer Felsenkrallen sein“ ist ihr Motto, das sie sowohl bei der Arbeit als auch in ihrem Privatleben umsetzt, wo sie ihre Zeit zwischen Schreiben, Podcasting, Studieren und der Erkundung von Berlins Hotspots aufteilt.

Was genau machen wir?

Das E-Mail-Postfach des Büros platzt aus allen Nähten mit Einladungen zu Veranstaltungen, Konzerten, Debatten oder Bitten um Unterstützung bei verschiedenen Aktivitäten. „Uns geht das Herz auf, denn wir möchten so gerne andere treffen, dabei sein, zuhören, applaudieren und gratulieren, aber es ist unmöglich, überall dabei zu sein“, gibt Katarzyna zu. Erst kürzlich haben wir

unterstützt:

- Polnische Organisationen beim Schreiben von Förderanträgen für ihre Aktivitäten;
- Initiativen zur Förderung des Bewusstseins für Brustkrebs und zur Verhinderung von Gewalt gegen Frauen;
- eine internationale Initiative aus Basel zur Stärkung des Selbstbewusstseins junger polnischer Migrantinnen;
- drei Organisationen bei der Vorbereitung der Unterlagen für die Eintragung als Verein e.V.;
- junge Unternehmer aus Hamburg bei der Kontaktaufnahme mit der Deutsch-Polnischen Industrie- und Handelskammer.

„Manchmal sind wir wie eine Notaufnahme für polnische Initiativen“, scherzt Katarzyna. „Einmal bekam ich um 22 Uhr einen Anruf vom Organisator einer Veranstaltung in Berlin, der plötzlich den Saal abgesagt bekam. Bis zum Morgen hatten wir einen neuen Veranstaltungsort gefunden.“

Es sind Situationen wie diese, die das neue Polonia-Büro ausmachen – Flexibilität, schnelle Reaktion und Effizienz sind keine leeren Schlagworte.

Uns verbinden wichtige Themen

Als 25 Personen, die täglich mit wohnungslosen Menschen polnischer Herkunft arbeiten, zu einem vom Club der Polnischen Versager organisierten „Polonia-Treff“ im November kamen, wurde deutlich, wie viele Themen von großer Bedeutung sind, aber völlig an den Schlagzeilen vorbeigehen.

„Hier sehen wir unsere Aufgabe – die Aufmerksamkeit auf Themen zu lenken, die im öffentlichen Diskurs übersehen werden, aber aus der Perspektive

Katarzyna



Adrianna



Magda



Martyna



Łukasz



eines polnischen Migranten so wichtig sind“, sagt Adrianna.

Auch die polnische Sprache liegt uns sehr am Herzen. Wir betonen immer wieder, wie wertvoll sie für unsere Identität ist und wie wertvoll sie auf dem europäischen Arbeitsmarkt ist. Wir unterstützen unseren Partner KoKoPol bei der Umsetzung und Förderung von Initiativen zur Förderung der Zweisprachigkeit in polnischen Familien oder bei Treffen mit Experten, die zeigen, dass Polnischkenntnisse nicht nur ein Gefühl, sondern ein konkreter Wettbewerbsvorteil in einer globalisierten Welt sind. „Unsere Stärke ist, dass wir gleichzeitig in die Vergangenheit und in die Zukunft blicken“, betont Łukasz. „Wir respektieren die Errungenschaften früherer Generationen, aber wir wissen, dass die Polonia neue Energie braucht.“ Eine Veranstaltung, die gemeinsam mit dem Deutsch-Polnischen Haus in Berlin organisiert wurde, ist ein gutes Beispiel dafür. Dort trafen sich die polnische Gemeinschaft, die in den späten 1980er und frühen 1990er Jahren nach Deutschland kam, sowie Neuankömmlinge, die neugierig auf das Projekt und unsere Geschichte waren.

Zukunftspläne

In den kommenden Monaten planen wir:

- Weitere Debatten, die der polnischen Gemeinschaft die politische und wirtschaftliche Situation näherbringen, die uns Auswanderer/-innen wirklich betrifft;
- gemeinsame Polniberatungen zu Themen wie Popularisierung der Polenstudien in Deutschland, Freiwilligendienst, Lohngleichheit, Altersversorgung, Investitionen, Arbeitsmarkt;

– das Projekt „Literarische Brücken“: eine Reihe von Treffen mit Schriftstellern, die Literatur über die deutsch-polnischen Beziehungen schreiben;

– den „Kongress polnischer Führungsfrauen“, der sich an Frauen richtet, die in polnischen Organisationen in Deutschland aktiv sind, um ihre Führungskompetenzen zu stärken;

– eine spezielle Veranstaltung zu Vielfalt und Inklusion in Zusammenarbeit mit einem Queer-Club aus Köln;

– zwei Konferenzen mit der Teilnahme von polnischen und deutschen Vertretern zu Schlüsselthemen für die polnische Gemeinschaft (Details in Kürze).

Auf die Frage, was ihnen an ihrer Arbeit am meisten gefällt, antworten sie mit einer Stimme: Die Menschen. „Jeden Tag treffen wir Menschen, die sich mit Leidenschaft für die polnische Gemeinschaft in Deutschland einsetzen“, so Magda. „Das gibt uns eine unglaubliche Energie zum Handeln.“

Das Büro der polnischen Gemeinschaft in Berlin hat ehrgeizige Pläne, ist sich aber auch der Herausforderungen bewusst. „Wir versprechen nicht, dass wir an einem Tag alles zum Besseren verändern werden“, betont Martyna, „aber wir versprechen, dass wir alle ein bisschen mehr Spaß dabei haben werden, als wir es bisher hatten.“

PL

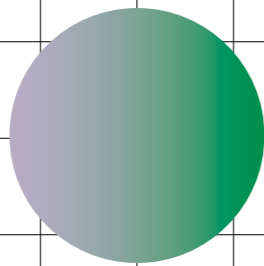
Polonijny „start-up“ w środku Berlina? Brzmi jak żart, ale właśnie taki kierunek obrało Biuro Polonii – instytucja, która łączy profesjonalizm z dozą młodzieńczej energii i niemiecką precyzją z polską kreatywnością.

Od początku 2024 roku Biuro Polonii przechodzi prawdziwą metamorfozę. Za jego sterami stanęły dwie kierowniczki z doktoratami, ale bez typowej dla naukowców sztywności: Adrianna Tomczak, odpowiedzialna za integrację i kontakty z organizacjami polonijnymi w UE (prywatnie miłośniczka psów, Churchilla i kawy w wielkim kubku) oraz Katarzyna Szmygin-Wirski, która zarządza Biurem (gdzie nie zarządza swoją kolekcją książek i nie biegnie w kolejnym maratonie).

„Biuro Polonii nie może być kolejną instytucją, gdzie panuje atmosfera urzędu skarbowego z lat 90. Stawiamy na relacje, dostępność i realną pomoc“ – mówi Adrianna, która zanim trafiła do Biura, prowadziła blog „Emigracja po Sukces” i poznała prawdziwe problemy polskiej emigracji.

Zespół powiększył się w lutym 2025 o troje specjalistów z różnych dziedzin. Magdalena Draniewicz, referentka ds. integracji, z zawodu pedagożka i coach, specjalizuje się w coachingu zawodowym dla migrantów. „Wspieram ludzi w wejściu na wyższy poziom zawodowy – łączę kropki, pomagam w formalnościach związanych z nostryfikacją dyplomów, odkrywam mocne strony i pomagam podreperować nadszarpnięte przez emigrację poczucie własnej wartości“ – mówi Magda, która poza godzinami pracy uwielbia spędzać czas nad morzem ze swoją bokserką Luną oraz czerpać inspirację z natury i podróży.

Łukasz Sołtysiak, ekspert ds. rozwoju organizacji, już w pierwszych tygodniach pracy zorganizował spotkanie dotyczące wyborów w Niemczech. „Start-upowa energia w polonijnej działalności? Czemu nie!“ – to jego podejście, które przeniósł z pracy w hamburskiej agencji rozwoju biznesu. Gdy nie łączy polskich organizacji



z niemieckimi instytucjami, Łukasz potrafi godzinami biegać, dyskutować o geopolityce i... fajnych miejscówkach w Świnoujściu.

Zespół uzupełnia Martyna Michalak – socjolożka, dziennikarka i twórczyni „Kronik migrantki”, która zajmuje się młodzią i komunikacją. „Polonia nie musi być nudna i pisana czcionką Times New Roman. Może być Helvetica z rockowym pazurem” – to jej motto, które realizuje zarówno w pracy, jak i w życiu prywatnym, gdzie dzieli czas na pisanie, podcasty, studia i odkrywanie berlińskich zakątków.

Co konkretnie robimy?

Skrzynka emailowa Biura z zaproszeniami na wydarzenia, koncerty, debaty czy z prośbami o pomoc przy realizacji różnych działań pęka w szwach. „Pękają nam serca, bo tak bardzo chcemy poznać innych, być, wysłuchać, okłaskiwać i gratulować, a nie da się być wszędzie” – przyznaje Katarzyna. Tylko w ostatnim czasie wsparliśmy:

- organizacje polonijne w zakresie pisania wniosków o dofinansowanie ich działalności;
- inicjatywy związane z promowaniem świadomości raka piersi i przeciwdziałaniem przemocy wobec kobiet;
- międzynarodową inicjatywę z Bazylii dotyczącą wzmacniania pewności siebie u młodych Polek-migrantek;
- trzy organizacje w przygotowaniu dokumentacji do zameldowania jako towarzystwo zarejestrowane (niem. eingetragener Verein, e.V.);
- młodych przedsiębiorców z Hamburga w nawiązaniu kontaktów z Polsko-Niemiecką Izbą Przemysłowo-Handlową.

„Czasem jesteśmy jak pogotowie ratunkowe dla polonijnych inicjatyw” – żartuje Katarzyna. – „Pewnego razu o 22:00 dostałam telefon od organizatorki jednego z wydarzeń w Berlinie, której nagle odwołano salę. Do rana znaleźliśmy nowe miejsce.”

To właśnie takie sytuacje definiują nowe Biuro Polonii – elastyczność, szybka reakcja i skuteczność to nie są puste hasła.

Łączą nas ważne sprawy

Gdy na jedno z listopadowych spotkań „Polonia-Treff” organizowanych w Klubie Polskich Nieudaczników przyszło 25 osób, które na co dzień pracują z osobami bezdomnymi polskiego pochodzenia, okazało się, jak wiele tematów jest arcyważnych, a kompletnie nie przebijają się na pierwsze strony gazet. „W tym widzimy swoją rolę – w kierowaniu uwagi na sprawy pomijane w dyskursie publicznym, a tak istotne z perspektywy polskiego emigranta” – mówi Adrianna.

Równie bliski naszemu sercu jest język polski. Nieustannie podkreślamy, jak cenny jest dla naszej tożsamości i jak wartościowy na europejskim rynku pracy. Wspieramy naszego partnera KoKoPol w realizacji i promocji inicjatyw na rzecz dwujęzyczności wśród polonijnych rodzin czy spotkań z ekspertami, którzy pokazują, że znajomość języka polskiego to nie tylko sentyment, ale i konkretna przewaga konkurencyjna w zglobalizowanym świecie.

„Naszą siłą jest to, że patrzymy jednocześnie w przeszłość i przyszłość”, podkreśla Łukasz. „Szanujemy dorobek poprzednich pokoleń, ale wiemy, że Polonia potrzebuje nowej energii.” Jedno z wydarzeń współorganizowanych wraz z Domem Polsko-Niemieckim w Berlinie jest świetnym tego przykładem. To wówczas spotkała się Polonia przybyła do Niemiec na przełomie lat 80. i 90. oraz nowe osoby zainteresowane projektem i naszą historią.

Plany na przyszłość

W najbliższych miesiącach planujemy: – kolejne debaty, które przybliżą Polonii sytuację polityczną i gospodarczą,

jaka nas emigrantów realnie dotyczy;

- kontynuację spotkań polonijnych na temat m.in. promocji studiowania języka polskiego w Niemczech, wolontariatu, kwestii równości płac, emerytur, inwestycji, rynku pracy;
- projekt „Literackie mosty” – cykl spotkań z pisarzami tworzącymi literaturę dotyczącą relacji polsko-niemieckich;
- „Kongres Liderów Polonijnych” skierowany do kobiet działających w organizacjach polonijnych w Niemczech, wzmacniający ich kompetencje przywódcze;
- specjalne wydarzenie poświęcone różnorodności i inkluzji w współpracy z queerowym klubem z Kolonii;
- dwie konferencje z udziałem przedstawicieli polskich i niemieckich dotyczące tematów kluczowych dla Polonii (szczegóły już wkrótce).

Zapytani o to, co najbardziej lubią w swojej pracy, odpowiadają jednym głosem: ludzi. „Każdego dnia poznajemy osoby, które działają z pasją na rzecz polskiej społeczności w Niemczech”, mówi Magda, „to daje niesamowitą energię naszemu działaniu”.

Biuro Polonii w Berlinie ma ambitne plany, ale też świadomość wyzwań. „Nie obiecujemy, że zmienimy wszystko na lepsze w jeden dzień”, zaznacza Martyna, „ale obiecujemy, że będziemy przy tym wszyscy mieli trochę więcej radości niż dotychczas”.

VIELVERSPRECHENDE KOOPERATION: KOKOPOL UND DIE HOCHSCHULE ZITTAU/GÖRLITZ

OBIECUJĄCA WSPÓŁPRACA: KOKOPOL I WYŻSZA SZKOŁA ZITTAU/GÖRLITZ

René Seidel

DE Das Kompetenz- und Koordinationszentrum Polnisch führte im Wintersemester 2024/25 einen Block von Lehrveranstaltungen im Modul „Kultur im Dreiländereck“ (Prof. Małgorzata Maćkowiak) im Rahmen des Studienganges Internationale Wirtschaftskommunikation an der Hochschule Zittau/Görlitz durch. Ziel war es, das Thema „Interkulturalität im Dreiländereck“ gemeinsam mit den Studierenden zu erforschen und dabei sowohl theoretische als auch praktische Zugänge zu erproben.

Nach einer Kennenlernphase wurde der Block mit einer Vorlesung von Dr. Magdalena Telus unter dem Titel „Europäische Identität und Grenzen – eine nichtkategoriale Semantik“ eingeleitet. Die Vorlesung befasste sich mit verschwimmenden Grenzen, Überlappungen und Dynamik der spätmodernen Identitäten einerseits sowie mit Stereotypen und Sprachgrenzen und ihrer diskursiven Konstruiertheit andererseits. Im weiteren Verlauf der Lehrveranstaltungen wurden die theoretischen Hintergründe vertieft und begleitende Interviews mit kulturschaffenden Persönlichkeiten aus dem Dreiländereck geführt.

Thematische Schwerpunkte bildeten Ansätze um den Begriff der „Dritten Orte“ nach Homi K. Bhabha, Theorien zur Grenzkompetenz nach Albert Raasch, Ansätze aus dem Bereich der Erinnerungskultur und Regionalgeschichte sowie Hintergründe aus den Bereichen der interkulturellen Praxis des Grenzraumes mit Bezug auf Politik und Verwaltung. Die Verflechtung dieser verschiedenen Theorien und praktischen Beispiele aus den Interviews stand im Fokus der Diskussionen. Dabei sollte stets ein praktischer Bezug hergestellt werden: Welche Beispiele für lebendige Regionalgeschichte lassen sich vor Ort im Grenzraum finden? Wie kann Politik die internationale Zusammenarbeit positiv beeinflussen? Wie funktionieren

„Dritte Orte“ bei der Identitätsbildung im Grenzgebiet? Wie kann Grenzkompetenz praktisch vermittelt und für grenzüberschreitende Kooperationen genutzt werden?

Im Rahmen der Interviews mit selbst erarbeiteten Fragebögen wollten die Studierenden von den Gästen wissen, wie interkulturelle Projekte angebahnt, wie langfristige internationale Beziehungen erhalten werden können oder welche Vorurteile ihnen zwischen Teilnehmenden mehrerer Länder bereits begegnet sind. Die Ergebnisse dieser Interviews werden noch aufbereitet und veröffentlicht, aber zusammengefasst ist festzuhalten, dass interkulturelle Projekte gut gelingen können, wenn beide Seiten auf Augenhöhe als gleichberechtigte Partner agieren, wenn die Beziehung über eine reine Geschäftsbeziehung hinausgeht und entsprechend auch so gepflegt wird, und wenn beide Partner Verständnis über die Grenzen hinweg zu denken.

PL Centrum Kompetencji i Koordynacji Języka Polskiego (KoKoPol) przeprowadziło w semestrze zimowym 2024/25 blok zajęć dydaktycznych w ramach modułu „Kultura w Trójstyku” (prof. dr Małgorzata Maćkowiak) na kierunku międzynarodowe stosunki gospodarcze w Wyższej Szkole Zittau/Görlitz. Celem zajęć było wspólne zbadanie tematu „interkulturowości w regionie polsko-niemiecko-czeskiego trójstyku” oraz sprawdzenie zarówno teoretycznych, jak i praktycznych podejść do tego zagadnienia.

Po fazie zapoznawczej blok rozpoczął się wykładem dr Magdaleny Telus pt. „Tożsamość europejska i granice – semantyka niekategorialna”. Wykład poruszał zagadnienia rozmywania się granic, ich

nakładania się oraz dynamiki późnonowoczesnych tożsamości, a także stereotypów i granic językowych oraz ich dyskursywnej konstrukcji.

Teoretyczne podejścia były opracowywane przez studentów w formie referatów i prezentowane podczas zajęć. Tematyczne punkty ciężkości skupiały się wokół pojęć takich jak „trzecia przestrzeń” Homiego K. Bhabhy, kompetencja graniczna według Alberta Raascha, teoria kultury pamięci i historii regionalnej, zagadnienia interkulturowej praktyki w regionie przygranicznym w odniesieniu do polityki i administracji. Dyskusje koncentrowały się na połączeniu tych teorii z praktycznymi przykładami zaczerpniętymi z przeprowadzonych wywiadów. Istotnym elementem zajęć było praktyczne odniesienie się do poruszanych tematów poprzez pytania: Jakie przykłady żywej historii regionalnej można znaleźć na obszarze przygranicznym? Jak polityka może pozytywnie wpływać na współpracę międzynarodową? W jaki sposób „Trzecia przestrzeń” kształtuje tożsamość w regionie przygranicznym? Jak można praktycznie rozwijać kompetencję graniczną i wykorzystywać ją do współpracy transgranicznej?

W ramach wywiadów, wykorzystując samodzielnie opracowane kwestionariusze, studenci pytali zaproszonych gości m.in. o inicjowanie projektów interkulturowych, utrzymywanie długofalowych relacji międzynarodowych oraz stereotypy, z którymi spotkali się w kontaktach między przedstawicielami różnych krajów. Wyniki tych wywiadów są obecnie opracowywane i będą wkrótce opublikowane. Podsumowując, można jednak stwierdzić, że projekty interkulturowe mogą zakończyć się sukcesem, gdy obie strony działają na równych zasadach jako równorzędni partnerzy, kiedy relacja wykracza poza czysto biznesowy charakter i jest odpowiednio pielęgnowana, i gdy obie strony podejmują wysiłek, aby myśleć ponad granicami – zarówno językowymi, jak i kulturowymi czy historycznymi.

Z niemieckiego: Alicja Niemiec

SPRACHE UND GESCHICHTE. POLNISCH IM DEUTSCHEN BILDUNGSSYSTEM – KOKOPOL-JAHRESTAGUNG 2024

JĘZYK I HISTORIA. JĘZYK POLSKI W NIEMIECKIM SYSTEMIE EDUKACYJNYM – DOROCZNA KONFERENCJA KOKOPOL 2024

Gunnar Hille

DE Diese Tagung ist in der Folge der jährlichen Tagungen von KoKoPol zur polnischen Sprache und Kultur im inner- und außerschulischen Bildungswesen Deutschlands zu sehen.

Nach der Jahrestagung 2023 zum Thema „Das Bild von Polen und polnischer Sprache an deutschen Schulen“, das sich mit Quantität und Ausrichtung der Lehrmaterialien und dem Image Polens befasst hatte, richtete sich der Blick 2024 auf die administrative Verankerung von polnischer Sprache und Geschichte im deutschen Bildungssystem. Es galt dabei auszuloten, welche komplementären Aufgaben den Akteuren außerhalb des staatlichen Schulwesens wie Polonia-Organisationen, Volkshochschulen und Bildungseinrichtungen in freier Trägerschaft zukommen könnten oder bereits von ihnen wahrgenommen werden.

Aufgrund der KoKoPol vom Bund übertragenen Aufgabe, die Förderung der polnischen Sprache im außerschulischen Bereich bundesweit wahrzunehmen, eröffnen sich zahlreiche Möglichkeiten, die bereits in den öffentlichen Schulen laufende Lehrangebote zur polnischen Sprache und damit implizit auch zur Geschichte und Kultur des Nachbarlandes zu ergänzen. So laufen dank der Förderung durch den Bundeshaushalt seit September 2023 bei Polonia-Organisationen weitere und an Volkshochschulen neu eingerichtete einschlägige Sprachtrainings für polnischstämmige Kinder und Jugendliche mit weitreichender Resonanz.

Die Fachtagung wurde am 4. November 2024 von Grußworten des Ministerpräsidenten des Freistaates Sachsen, Michael Kretschmer, und des Koordinators für die deutsch-polnische zwischen-gesellschaftliche und grenznahe Zusammenarbeit, Dietmar Nietan MdB, eingeleitet.

KoKoPol hatte für die Tagung vier Aufgabenbereiche mit entsprechender Tagungsstruktur vorgesehen:

– Vergleich der Lehrpläne ausgewählter Bundesländer im Hinblick auf die Möglichkeit, Polnisch als Fremdsprache anzubieten;

– Analyse des Lernfeldes HSU Polnisch unter Berücksichtigung der Lehrpläne, der Akteure, der Zusammenarbeit zwischen Bildungsministerien und der polnischen Community; Vorstellung und Analyse der akademischen Ausbildung für Polnischlehrkräfte;

– Umreißen des Bereichs von Zusatzoptionen einer Sprachbegegnung mit Polnisch wie Nachmittagsarbeitsgruppen (z.B. an Ganztagschulen), Projektstage und Jugendaustausch;

– Ausloten der Potenziale der deutsch-polnischen Schulbuchreihe „Europa – Unsere Geschichte / Europa. Nasza historia“ für den Polnischunterricht.

Im einleitenden Impulsvortrag von Dr. Anna Mróz, KoKoPol, wurde ein grundlegender synoptischer Überblick über die Bildungskonzepte einzelner Länder und insbesondere die Rahmenbedingungen für Polnisch-Unterricht in den Bundesländern Mecklenburg-Vorpommern, Hamburg, Niedersachsen und

Berlin gegeben. Unterlegt wurde der Einblick durch beispielhafte Lehrpläne, Kurs- und Schülerzahlen, Beispiele von Best Practices und Zertifizierungen.

Deutlich wurde die Notwendigkeit von Mehrsprachigkeitskonzepten in den Ländern bis hin zur gesetzlichen Verankerung von Mehrsprachigkeit im Schulgesetz (beispielhaft in Berlin). Unser Dank gilt den Bildungs-/Kultusministerien der genannten Länder für die Bereitstellung wertvoller Informationen und Zahlen.

Ein wichtiger Meilenstein zu einer repräsentativen Erfassung des Potentials an Polnisch-Interessierten für den schulischen wie außerschulischen Bereich ist die von KoKoPol in Auftrag gegebene und koordinierte Studie „PolskiKompass“, unter wissenschaftlicher Leitung und Beteiligung von Prof. Dr. Bernhard Brehmer, Universität Konstanz, sowie Prof. Dr. Frank Faulbaum und David Bekalarczyk, UADS Duisburg. Die Erhebung wurde von Dr. Magda Telus und Ramona Plitt (beide KoKoPol) vorgestellt. Die für Dezember 2025 zu erwartenden Ergebnisse dürften allen Akteuren im Bereich der Polnisch-Vermittlung belastbare und damit zukunftssichere Grundlagen für ihre Arbeit liefern.

In der Abschlussdiskussion wurde deutlich, wie wichtig für Schulen und Landesbehörden die Gelegenheit zum Austausch von Erfahrungen ist. Die in unserer föderalen Struktur übliche Heterogenität von Konzepten und Lösungsansätzen auch beim Sprachunterricht in den einzelnen Bundesländern kann



Dr. Stephan Theilig, Oberbarnimsschulen Eberswalde, präsentiert das deutsch-polnische Geschichtsbuch „Europa – Unsere Geschichte“
dr Stephan Theilig, Oberbarnimsschulen Eberswalde, prezentuje polsko-niemiecki podręcznik „Europa. Nasza historia“ / Foto: KoKoPol

für alle Beteiligten, vor allem die Eltern, undurchschaubar erscheinen. Sicherlich wird hier die Kultusministerkonferenz Vorschläge zu einer verbesserten Umsetzung der notwendigen Maßnahmen zur Stärkung der Mehrsprachigkeit in Deutschland insgesamt unterbreiten. KoKoPol wird ergänzend versuchen, auch den Austausch zwischen schulischen und außerschulischen Einrichtungen zu fördern und in diesen Erfahrungsaustausch einzubeziehen.

Die Reihe der Jahrestagungen wird im Dezember 2025 fortgesetzt, wobei auch polnische Institutionen erwartet werden, um eine Abstimmung der Bemühungen von deutscher und polnischer Seite für Kurse in Polnisch als Herkunftssprache zu ermöglichen. Hierbei wird es von erheblicher Bedeutung sein, dass die angelaufene und noch im Aufbau befindliche Förderung von außerschulischen Kursen und Initiativen auch nach 2025 fortgeführt werden kann, im Sinne eines geeinten, zukunftsfähigen Europa und in Erfüllung der zwischenstaatlichen Vereinbarungen.



Dr. Magdalena Telus, KoKoPol, und Katarzyna Werth, Polonia-Politikerin in Mecklenburg-Vorpommern, vor einem Plakat zum 100. Geburtstag des Dichters Zbigniew Herbert
Dr Magdalena Telus, KoKoPol, i Katarzyna Werth, polityczka polonijna w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, przed plakatem upamiętniającym setną rocznicę urodzin Zbigniewa Herberta
Foto: KoKoPol

EUROPA – SPALTUNGEN, EMOTIONEN, PERSPEKTIVEN. FRÜHJAHRSAKADEMIE 2025 / EUROPA – PODZIAŁY, EMOCJE, PERSPEKTYWY. AKADEMIA WIOSENNA 2025

Przemysław Chojnowski

PL Konferencja ta stanowi kontynuację corocznych spotkań organizowanych przez KoKoPol, poświęconych językowi polskiemu i kulturze polskiej w niemieckim systemie edukacyjnym, zarówno szkolnym, jak i pozaszkolnym.

Po dorocznej konferencji w 2023 roku pt. „Obraz Polski i języka polskiego w niemieckich szkołach”, która koncentrowała się na analizie materiałów dydaktycznych i wizerunku Polski, w roku 2024 nacisk położono na administracyjne umocowanie języka i historii polskiej w niemieckim systemie edukacyjnym. Należało przy tym zbadać, jakie komplementarne zadania mogłyby przypaść w udziale podmiotom spoza państwowego systemu szkolnictwa, takim jak organizacje polonijne, uniwersytety ludowe (Volkshochschulen) oraz placówki oświatowe prowadzone przez niezależne podmioty, lub jakie zadania są już przez nie realizowane.

Dzięki misji powierzonej KoKoPol przez rząd federalny, obejmującej dofinansowanie języka polskiego w edukacji pozaszkolnej, możliwe stało się uzupełnienie oferty edukacyjnej istniejącej już w szkołach publicznych. Od września 2023, dzięki funduszom federalnym, organizacje polonijne oraz Volkshochschulen uruchomiły nowe kursy języka polskiego dla dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia. Spotkały się one z szerokim zainteresowaniem.

Konferencję w dniu 4 listopada 2024 r. otworzyły słowa powitalne premiera Wolnego Państwa Saksonii – Michaela Kretschmera oraz koordynatora ds. współpracy społeczeństw Niemiec i Polski oraz współpracy przygranicznej, Dietmara Nietana (MdB).

KoKoPol zaplanował cztery główne obszary tematyczne konferencji:

– porównanie programów nauczania w wybranych krajach związkowych pod kątem możliwości wprowadzenia języka polskiego jako obcego;

– analiza nauczania języka polskiego jako języka odziedziczonego (Herkunftssprachlicher Unterricht, skrót: HSU), uwzględniająca programy nauczania, zaangażowane podmioty, współpracę między ministerstwami edukacji a społecznością polonijną, a także prezentacja i analiza akademickiego kształcenia nauczycieli języka polskiego w Niemczech;

– przegląd dodatkowych form nauki języka polskiego takich jak zajęcia pozalekcyjne, projekty edukacyjne oraz wymiany młodzieżowe;

– polsko-niemiecka seria podręczników „Europa. Nasza historia / Europa – Unsere Geschichte” jako potencjalnego narzędzia do nauczania języka polskiego.

Wprowadzając wykład wygłosiła dr Anna Mróz (KoKoPol), przedstawiając porównanie systemów edukacyjnych w poszczególnych krajach związkowych Niemiec, w szczególności w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, Hamburgu, Dolnej Saksonii i Berlinie. Prezentacja obejmowała analizę programów nauczania, liczbę kursów i uczniów, przykłady dobrych praktyk oraz systemy certyfikacji.

Podkreślono konieczność wdrażania strategii wielojęzyczności aż po ich prawne umocowanie w systemie edukacji, jak ma to miejsce np. w Berlinie. Szczególne podziękowania skierowano do ministerstwa edukacji i kultury poszczególnych krajów związkowych za udostępnienie cennych danych.

Jednym z kluczowych tematów konferencji była prezentacja badania „Polski-Kompass”, zleconego przez KoKoPol i koordynowanego przez dr Magdalenę Telus i Ramonę Plitt (KoKoPol). Projekt ten realizowany jest pod kierownictwem prof. dra Bernharda Brehmera (Uniwersytet w Konstancji), prof. dra Franka Faulbauma oraz Dawida Bekalarczyka (Instytut Badań, Analiz i DataScience Duisburg). Celem badania jest dokładne określenie potencjału nauczania języka

polskiego odziedziczonego w Niemczech. Wyniki, spodziewane w grudniu br., dostarczą rzetelnych danych wszystkim podmiotom zaangażowanym w nauczanie języka polskiego i pozwolą na dalsze planowanie jego rozwoju.

W podsumowującej dyskusji podkreślono, jak ważna jest wymiana doświadczeń między szkołami a organami krajów związkowych. Niemiecki system federalny charakteryzuje się dużą różnorodnością rozwiązań dotyczących nauczania języków obcych, co może prowadzić do trudności w orientacji zarówno wśród nauczycieli, jak i wśród rodziców. Oczekuje się, że Stała Konferencja Ministrów Kultury i Oświaty (Kultusministerkonferenz) przedstawi propozycję mające na celu wzmocnienie wielojęzyczności w Niemczech. KoKoPol planuje dalsze wspieranie współpracy między szkołami a instytucjami pozaszkolnymi oraz ułatwienie wymiany doświadczeń.

Kolejna edycja konferencji odbędzie się w grudniu br., a jej celem będzie koordynacja działań Niemiec i Polski na rzecz nauczania języka polskiego jako języka odziedziczonego. Kluczowe znaczenie będzie miało zapewnienie kontynuacji finansowania nauczania po 2025 roku, co wpisuje się w ideę zjednoczonej i wielojęzycznej Europy oraz realizację umów międzynarodowych.

Z niemieckiego: Alicja Niemiec

DE Die diesjährige Frühjahrsakademie für Polnisch als Herkunftssprache fand vom 9. bis 13.

März 2025 im Internationalen Begegnungszentrum St. Marienthal an der deutsch-polnischen Grenze statt. Die Veranstaltung versammelte sowohl unsere Alumni als auch neue Teilnehmende. Die rauschende Neißer, die ersten warmen Sonnenstrahlen im Garten der Bibelpflanzen – dieser besondere Ort bot den perfekten Rahmen für eine intensive Auseinandersetzung mit Sprache, Kultur und Identität.

Unter dem Rahmenthema „Europa 2025: Spaltungen. Emotionen. Perspektiven“ beschäftigten sich die Teilnehmenden mit der Rolle von Sprache im heutigen politischen und medialen Diskurs. Vor dem Hintergrund der polnischen EU-Ratspräsidentschaft wurden Mechanismen der sprachlichen Konstruktion von Emotionen und Identitäten analysiert. Dabei stand die Frage im Mittelpunkt, wie Sprache zur Spaltung, aber auch zur Verständigung beitragen kann.

Inspirierende Dozent/-innen, vielseitige Themen

Referentinnen und Referenten aus Deutschland und Polen, wie Dr. Agnieszka Buk, Universität Rzeszów, PD Dr. Przemysław Chojnowski, Universität Wien/KoKoPol, Prof. Dr. Stefan Garsztecki, Technische Universität Chemnitz, Dr. Andrzej Kozłowski, Universität Łódź, Prof. Dr. Aneta Lewińska, Universität Gdańsk, Mag. Marcin Jura und Prof. Dr. Anna Żurek, Schule für polnische Sprache und Kultur der Universität Wrocław füllten die Akademie mit spannenden Vorträgen. Die deutsch-polnische Autorin PD Dr. Brygida Helbig-Mischewski bot einen Workshop zum kreativen Schreiben an sowie eine Lesung aus ihrem neuen, mit der Tochter Justina

Z niemieckiego: Weronika Bokota

verfassten Prosabuch „W imię matki i córki“ (dt. Im Namen der Mutter und der Tochter, Warszawa 2025).

Die Frühjahrsakademie bot an vier Unterrichtstagen eine intensive Auseinandersetzung mit polnischer Sprache, Politik und Kultur. Neben politisch-linguistischen Modulen wie „Polnische EU-Ratspräsidentschaft“ und „Sprache und Politik“ wurden auch Kurse zu „Sprache, die verbindet und trennt“ sowie „Polnisch im Beruf“ angeboten. Ergänzend dazu vertieften Kulturmodule die Reflexion über Migration, Medien und Literatur, etwa bei der Aufführung des Spielfilms „Zielona granica“ („Green border“, dt. Grüne Grenze) von Agnieszka Holland im Dom Kultury in Zgorzelec.

Erneuter Erfolg

Die Frühjahrsakademie 2025 war ein voller Erfolg und hat den Teilnehmenden tiefgehende Einblicke in die Bedeutung der Sprache(n) in einem geteilten Europa ermöglicht. Trotz des straffen Programms (traditionell war Freizeit knapp bemessen) wurden die Qualität der Vorträge, die Diversität der Themen und die inspirierende Atmosphäre durchweg gelobt. Wir freuen uns auf die nächste Akademie, die im Herbst 2025 stattfinden wird. Im Mittelpunkt werden die Einschätzung der eigenen sprachlichen Kompetenzen nach dem Gemeinsamen Europäischen Referenzrahmen, gezielte Arbeit mit eigenen Schwierigkeiten im Polnischen und Schreibtraining stehen.

PL Tegoroczna Akademia Wiosenna poświęcona polskiemu jako językowi odziedziczonemu odbyła się w dniach 9–13 marca 2025 r. w Międzynarodowym Centrum Spotkań

St. Marienthal, w idyllicznej scenerii, tuż przy granicy polsko-niemieckiej. Wydarzenie zgromadziło zarówno naszych absolwentów, jak i nowych uczestników. Szumiąca Nysa, pierwsze ciepłe promienie słońca w ogrodzie roślin biblijnych – to wyjątkowe miejsce stanowiło doskonałą oprawę dla intensywnej eksploracji języka, kultury i tożsamości.

Pod hasłem „Europa 2025: Podziały. Emocje. Perspektywy” uczestnicy analizowali rolę języka we współczesnym dyskursie politycznym i medialnym. W kontekście polskiej prezydencji w Radzie UE analizowano mechanizmy językowego konstruowania emocji i tożsamości. Skupiono się na pytaniu, w jaki sposób język może przyczyniać się do podziałów, ale także do porozumienia.

Inspirujący wykładowcy, różnorodne tematy

Prelegenci z Polski, Niemiec i Austrii – dr Agnieszka Buk, Uniwersytet Rzeszowski, dr hab. Przemysław Chojnowski, Uniwersytet Wiedeński/KoKoPol, prof. dr Stefan Garsztecki, Politechnika w Chemnitz, dr Andrzej Kozłowski, Uniwersytet Łódzki, prof. dr Aneta Lewińska, Uniwersytet Gdański, mgr Marcin Jura i prof. dr Anna Żurek, Szkoła Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego wypełnili program Akademii pasjonującymi wykładami. Polsko-niemiecka pisarka dr hab. Brygida Helbig-Mischewski poprowadziła warsztaty kreatywnego pisania i zaprezentowała swoją nową książkę prozatorską „W imię matki i córki” (Warszawa 2025), napisaną wspólnie z córką Justyną.

Akademia Wiosenna to cztery dni intensywnej nauki języka polskiego oraz treści z zakresu polityki i kultury. Oprócz modułów polityczno-językowych, takich jak „Polska prezydencja w Radzie UE” oraz „Język i polityka”, oferowane były



Teilnehmende und Dozent/-innenteam der Herkunftssprachenakademie Polnisch im Frühjahr 2025 vor dem Kloster St. Marienthal an der deutsch-polnischen Grenze und dem Schlesischen Museum in Görlitz / Uczestnicy i wykładowcy Akademii Języka Polskiego Odziedziczonego wiosną 2025 roku przed klasztorem St. Marienthal na granicy polsko-niemieckiej i Muzeum Śląskim w Görlitz
Foto: KoKoPol, privat

również kursy na temat „Języka, który łączy i dzieli” oraz „Języka polskiego w pracy”. Ponadto moduły kulturowe pogłębiły refleksję na temat migracji, mediów i literatury, na przykład dzięki pokazowi filmu „Zielona Granica” Agnieszki Holland w Domu Kultury w Zgorzelcu.

Kolejny sukces

Akademia zakończyła się pełnym sukcesem, zapewniając uczestnikom dogłębny wgląd w znaczenie języka/języków w podzielonej Europie. Pomimo napiętego programu (tradycyjnie brakowało czasu wolnego), jakość wykładów, różnorodność tematów oraz inspirująca atmosfera spotkały się z uznaniem. Z niecierpliwością czekamy na kolejną akademię, która odbędzie się jesienią 2025 roku. Wówczas zajmiemy się oceną własnych kompetencji językowych w oparciu o „Europejski system opisu kształcenia językowego”, pracą ukierunkowaną na indywidualne potrzeby językowe oraz treningiem z zakresu pisania.



Ankündigungen / Zapowiedzi

BEDARFSERHEBUNG ZUR HERKUNFTSSPRACHE POLNISCH IN DEUTSCHLAND

BADANIE POTRZEB NAUCZANIA JĘZYKA POLSKIEGO ODZIEDZICZONEGO W NIEMCZECH

Ramona Plitt

DE Die bundesweite Bedarfserhebung zum herkunftssprachlichen Polnischunterricht *PolskiKompass* geht in die nächste Runde. Nach einer intensiven Phase der Fragebogenkonstruktion läutet das Kompetenz- und Koordinationszentrum Polnisch (KoKoPol) gemeinsam mit dem Institut für Umfragen, Analysen und DataScience (UADS) die Pretest-Phase ein. Die Ergebnisse dieser Voruntersuchung werden maßgeblich zur Verbesserung der Fragebogenqualität beitragen.

Die Bedeutung eines Pretests kann grundsätzlich nicht überschätzt werden. Einer vielfach zitierten Empfehlung zufolge stellen Pretests eine notwendige Bedingung für die eigentliche Untersuchung dar: „If you do not have the resources to pilot-test your questionnaire, don't do the study” (Sudman/Bradburn 1983, S. 283). Glücklicherweise sind die dazu nötigen Ressourcen aufseiten KoKoPols vorhanden, sodass diesem eindringlichen Ratschlag Folge geleistet werden kann.

Feinschliff mit Grenzen

Fragebögen stellen naturgemäß die größte Fehlerquelle bei Erhebungen dar. Mit einem Pretest wird die Anzahl potenzieller Fehlerquellen stark reduziert. Neben der Messung des Zeitaufwands, den die Testpersonen zum Ausfüllen des Fragebogens brauchen, wird u. a. die Verständlichkeit der Fragen, die technische Umsetzung (wie z. B. die Funktion der Filterführung), Kontexteffekte (also die gegenseitige Beeinflussung von Fragen) sowie das Wohlbefinden der Testpersonen untersucht (vgl. Converse/Presser 1986) – fällt z. B. auf, dass viele Personen den Fragebogen bei den sozioökonomischen Fragen abbrechen, kann dies auf eine fehlende Akzeptanz der Fragen hindeuten. Bei all dem Aufwand gilt es einen kognitiven Balanceakt zu meistern: Der perfekte Fragebogen muss der Anspruch sein, wenngleich es ein unerreichbares Ziel darstellt.

Die Herausforderung zweisprachiger Erhebungen

Die Erstellung eines einsprachigen Fragebogens ist bereits mit viel metalinguistischer Aushandlung verbunden, schließlich sollen die konkreten Fragen- und Antwortformulierungen von allen Befragungspersonen verstanden werden.

Dieser Aushandlungsbedarf verdoppelt sich dabei selbstverständlich, wenn es Ziel ist, eine zweisprachige Erhebung auf die Beine zu stellen und verdreifacht sich, wenn es sich bei den Sprachen um zwei unterschiedliche Sprachfamilien handelt, wie es auf *PolskiKompass* zutrifft. Die lebhaft polnische Grammatik mit ihren reichen Deklinationsformen stellt für die Fragebogen-Programmierung eine Aufgabe dar, bei der es gilt, die sprachliche Realität mit den technischen Grenzen einer Online-Umfrage in Einklang zu bringen.

Sprachlicher Brückenbau

Die Studie *PolskiKompass* wie auch die von KokoPol geförderte qualitative Untersuchung *FamPol* an der Ruhr-Universität Bochum fallen in eine Zeit einer sich wandelnden politischen Landschaft. Das Wahljahr 2024 hat mit den Landtagswahlen in Sachsen und Brandenburg zwei für die deutsch-polnische Grenzregion wichtige Koalitionsverträge hervorgebracht. In beiden wird die Intensivierung der deutsch-polnischen Zusammenarbeit in allen Bereichen als Zielvorgabe betont. Besonders konkret wird dabei der sächsische Koalitionsvertrag: Unterstützt werden soll die Initiative der Europastadt Görlitz/Zgorzelec zum Bau einer zweiten Verkehrsbrücke über die Neiße (CDU/SPD 2024, S. 91). Der sprachliche „Brückenbau“ nach Polen bleibt in beiden Verträgen jedoch unerwähnt. Zur Schließung solcher Lücken wollen Erhebungen wie *PolskiKompass* beitragen, ganz in dem Bewusstsein, dass neben den Fremdsprachenlerner/-innen die Herkunftssprachler/-innen des Polnischen zu den tragenden Elementen im sprachlichen Brückenbau gehören.

Wir danken allen Testpersonen und Teilnehmenden der Umfrage für ihre Bereitschaft, uns bei dieser wichtigen Studie zu unterstützen und freuen uns darauf, in der nächsten Ausgabe sowie auf der Jahreskonferenz im Dezember 2025 die Ergebnisse vorzustellen.

PL Ogólnoniemieckie badanie potrzeb w zakresie nauczania języka polskiego jako odziedziczonego — *Polski-Kompass* wkracza w kolejną fazę. Po intensywnym etapie pracy nad konstrukcją kwestionariusza Centrum Kompetencji i Koordynacji Języka Polskiego (KoKoPol) wspólnie z UADS (Instytut Badań, Analiz i DataScience) rozpoczynają fazę testów wstępnych. Ich wyniki będą kluczowe dla dopracowania narzędzi badawczych i podniesienia ich jakości.

Znaczenie pretestu jest zasadnicze, a często bywa niedoceniane. Jednak — jak głosi znana maksyma badawcza — „If you do not have the resources to pilot-test your questionnaire, don't do the study” (Sudman/Bradburn 1983, s. 283). Na szczęście potrzebne do tego zasoby są dostępne po stronie KoKoPol, dzięki czemu można zastosować się do tej celnej rady.

Precyzja ma granice

Przy badaniach ankietowych największe źródło błędów stanowią ze swej natury kwestionariusze. Dzięki pretestowi można jednak znacznie ograniczyć liczbę potencjalnych źródeł pomyłek. Oprócz określenia czasu, który jest potrzebny do wypełnienia kwestionariusza, analizowana jest m.in. zrozumiałość pytań, realizacja techniczna (np. funkcjonowanie filtrów), efekty kontekstowe (czyli wzajemny wpływ pytań) oraz dobrostan osób testujących (por. Converse/Presser 1986) — Jeśli, dajmy na to, wiele osób rezygnuje z wypełnienia ankiety w części dotyczącej pytań socjoekonomicznych, może to wskazywać na brak akceptacji tych pytań. Przy tak dużym nakładzie pracy, związanej z tworzeniem ankiety, należy jednocześnie utrzymywać równowagę kognitywną, czyli mieć ambicje stworzenia kwestionariusza idealnego, nawet jeśli jest to cel nieosiągalny.

Wyzwania związane z ankietami dwujęzycznymi

Opracowanie jednojęzycznego kwestionariusza wiąże się już z wieloma metalingwistycznymi rozważaniami — konkretne formuły pytań i odpowiedzi muszą być wszak zrozumiałe dla wszystkich respondentów. Ten wysiłek decyzyjny podwaja się, gdy celem jest przeprowadzenie badania dwujęzycznego i potraja się, gdy języki pochodzą z dwóch różnych rodzin językowych, jak ma to miejsce w przypadku badania *PolskiKompass*. Żywa polska gramatyka z jej bogatymi formami fleksyjnymi stanowi wyzwanie w programowaniu kwestionariusza, w którym trzeba pogodzić rzeczywistość językową z technicznymi ograniczeniami ankiety online.

Budowanie mostów językowych

Zarówno projekt *PolskiKompass*, jak i wspierane przez KoKoPol badanie jakościowe *FamPol*, prowadzone na Uniwersytecie Ruhry w Bochum, powstają w czasie istotnych zmian politycznych. Rok wyborczy 2024 oprócz wyborów krajowych w Saksonii i Brandenburgii przyniósł dwa ważne porozumienia koalicyjne dla polsko-niemieckiego regionu przygranicznego. Oba stawiają sobie za cel intensyfikację polsko-niemieckiej współpracy we wszystkich obszarach życia. W Saksonii pojawiły się nawet konkretne plany — wsparcie dla inicjatywy budowy drugiego mostu na Nysie łączącego Görlitz i Zgorzelec (CDU/SPD 2024, s. 91). Jednakże „budowa mostów” językowych z Polską nie została uwzględniona w żadnym z tych dokumentów.



Ramona Teresa Plitt, wissenschaftliche Mitarbeiterin bei KoKoPol
koordiniert die Studie *PolskiKompass* / pracowniczka naukowa KoKoPol
koordynuje badanie *PolskiKompass*
Foto: privat

To właśnie tę lukę starają się wypełnić projekty takie jak *Polski-Kompass* — w przekonaniu, że obok osób uczących się języków obcych, to także osoby dwujęzyczne, posługujące się językiem polskim w domu, odgrywają kluczową rolę w budowaniu porozumienia i dialogu międzykulturowego.

Dziękujemy wszystkim osobom testującym oraz uczestnikom i uczestniczkom badania za ich gotowość do wsparcia nas w tym ważnym przedsięwzięciu. Cieszymy się, że w następnej edycji POLONUSA, jak również na dorocznej konferencji w grudniu 2025 roku będziemy mogli zaprezentować wyniki badań ankietowych.

LITERATUR/LITERATURA:

CDU/SPD 2024: Mutig neue Wege gehen. In/w: Verantwortung für Sachsen. Koalitionsvertrag zwischen CDU und SPD, 8. Legislaturperiode des Sächsischen Landtags 2024–2029. Berlin

Converse, Jean. M. u. Stanley Presser 1986: Survey questions: Handcrafting the standardized questionnaire. Beverly Hills: Sage Publications, Inc.

Sudman, Seymour u. Norman M. Bradburn 1983: Asking questions: a practical guide to questionnaire design. San Francisco: Jossey-Bass

Neuerscheinungen / Nowości wydawnicze

BUCHVORSTELLUNG „'LINGUISTISCHE GRENZSCHAFT' ALS EINE ANALYTISCHE KATEGORIE“ / PREZENTACJA KSIĄŻKI: „'LINGUISTISCHE GRENZSCHAFT' ALS EINE ANALYTISCHE KATEGORIE“

Barbara Alicja Jańczak

DE Was sind Grenzgebiete, wer lebt in ihnen und wie kommunizieren die Menschen, die täglich mit „denen auf der anderen Seite“ zu tun haben? „Linguistische Grenzschaft“ als eine analytische Kategorie. Sprachkontakt des deutsch-polnischen Grenzgebietes“ (Göttingen 2024) ist eine neue Studie, die Einblicke in das faszinierende, aber noch wenig erforschte Thema der Sprachkommunikation in Grenzgebieten gibt.¹ Grenzgebiete sind Transitionsräume, die im Gegensatz zu Zentren einerseits peripherisiert und asymmetrisch sind, andererseits aber auch Orte intensiver Globalisierungsprozesse, die dort stattfinden. In diesem Zusammenhang hat die Permeabilität (Durchlässigkeit) oder Durabilität (Beständigkeit) von Grenzen nicht nur enorme Auswirkungen auf den Alltag und die Arbeitsbedingungen, sondern auch auf die Art und Weise, wie Grenzbewohner/-innen kommunizieren. Das hier vorgestellte Buch erklärt, was passiert, wenn Kowalski auf Schmidt trifft.

Die Koexistenz verschiedener Sprachen in einem bestimmten Gebiet führt zwangsläufig zu einem mehr oder weniger intensiven Kontakt zwischen ihnen. Kommunikationssituationen, die sich aus dem Bedürfnis und manchmal sogar der Notwendigkeit der Kommunikation ergeben, sind in der deutsch-polnischen Grenzregion deutlich sichtbar. Sie ist ein spannender Ort für die Forschung, insbesondere für die Sprachforschung. Die deutsch-polnische Grenzregion ist durch eine doppelte sprachliche Diskontinuität gekennzeichnet: Sie trennt nicht nur germanische und slawische Gebiete (mit Ausnahme der Lausitz), sondern zeichnet sich auch dadurch aus, dass auf der polnischen Seite der Grenzregion die historischen ethnischen Minderheiten in der polnischen Nachkriegsgeschichte fast vollständig verschwunden sind. Das Fehlen historischer Sprachminderheiten und die erzwungene Trennung der Grenzgebietenbewohner durch die neue, undurchlässige Grenze verhinderten vor allem in den ersten Nachkriegsjahren jeden sprachlichen Kontakt. Die Beziehungen zwischen Deutschen und Polen wurden erst nach 1990 mit der Unterzeichnung des deutsch-polnischen Grenzvertrages und des deutsch-polnischen Nachbarschaftsvertrages im darauffolgenden Jahr neu definiert. Seitdem haben die polnischen

und deutschen Grenzbewohner/-innen zunehmend an Handels-, Kultur-, Bildungs- und Sprachkontakten teilgenommen. Das hier besprochene Buch ist eine wertvolle Quelle für sprachwissenschaftliche Erkenntnisse im Bereich von Border Studies, da wir noch sehr wenig über die polnisch-deutschen Sprachkontakte und den Umfang des Sprachgebrauchs in der Grenzregion wissen. Bisherige Veröffentlichungen zu diesem Thema sind spärlich und konzentrieren sich auf einzelne Forschungsaspekte.

Die deutsch-polnische Grenzregion ist ein Gebiet mit erheblicher sprachlicher Asymmetrie. Die Kenntnis der polnischen Sprache unter den deutschen Einwohnern ist marginal, statistisch gesehen nicht mehr als 1 %. Die zur Analyse der Kommunikationsstrategien durchgeführte Feldforschung bezog daher die polnische Bevölkerung mit ein und konzentrierte sich auf das routinemäßige Sprachverhalten der auf den Grenzmärkten tätigen Verkäufer/-innen. Das Grenzland wird hier als ein Raum gesehen, in dem drei Zonen der Grenzintegration nebeneinander bestehen: die Zone der Separation, die Zone der Interaktion und die Zone der „linguistischen Grenzschaft“. Letztere ist durch die dort stattfindenden Hybridisierungsprozesse gekennzeichnet. Ausgangspunkt der Analyse ist die Annahme, dass Grenzgebiete, die nicht durch feste Grenzen geteilt sind (d.h. durchlässige Grenzgebiete), das Auftreten von Hybridisierungsprozessen begünstigen, die sich auch auf die Beziehungen der koexistierenden Sprachen auswirken können. Aus diesem Grund spielt die Zone der „linguistischen Grenzschaft“ eine Schlüsselrolle in dem vorgeschlagenen theoretischen Modell.

Gegenstand der Analyse in der vorliegenden Monografie ist u.a. die Hybridisierung von Sprachkontakten im deutsch-polnischen Grenzgebiet. Der Schwerpunkt liegt auf dem sprachlichen Code-Wechsel, dessen Formen unter Rückgriff auf die Typologie von Muysken (2000) definiert wurden. Die Untersuchung, die die Grundlage für die Analyse und Überprüfung des theoretischen Modells bildete, bezog die Bewohner/-innen und Dienstleister/-innen von acht Grenzstädten und -dörfern ein, die auf der polnischen Seite der Grenze liegen und direkt an deutsche Städte und Dörfer

angrenzen. Diese unmittelbare Nachbarschaft der beiden Orte erhöht die Chancen auf Kontakte zwischen den polnischen und deutschen Bewohnerinnen und Bewohnern der Region. Die Umfrage zur Kommunikationsstrategie wurde unter 387 polnischen Einwohnern der ausgewählten Städte durchgeführt. Das Hauptziel dieses Teils der Analyse bestand darin, festzustellen, wie die befragten Einwohner/-innen mit Fragen zur Wegbeschreibung auf Deutsch umgehen. Sprechen sie Polnisch, Deutsch oder vielleicht Englisch? Mischen sie die Sprachen oder benutzen sie Gestik oder bitten sie Passanten um Hilfe? Untersucht wurden die Kommunikationsroutinen, vor allem die Art und Weise, wie sie ins Gespräch kommen, bei 127 Verkäuferinnen und Verkäufern auf neun Grenzmärkten. Der Schwerpunkt der Studie lag auf der Beschreibung des Handelsjargons der Grenzverkäufer/-innen. In beiden Fällen spielte die Analyse des sprachlichen Code-Wechsels eine wichtige Rolle, die darauf abzielte, den Grad der sprachlichen Hybridisierung in der Grenzlandkommunikation zu bestimmen.

Was lernen wir aus den Untersuchungen in der deutsch-polnischen Grenzregion? Erstens, dass Asymmetrien – die für alle Grenzgebiete im Allgemeinen charakteristisch sind – auch im deutsch-polnischen Grenzgebiet vorhanden sind. Sie bestimmen nicht nur die Sprachkompetenz von Polen und Deutschen in Bezug auf die Sprache des Nachbarn, sondern wirken sich auch auf die Sprachpolitik aus, spiegeln wirtschaftliche Disparitäten oder die Stigmatisierung bzw. positive Wahrnehmung der anderen Seite wider. Die Größe der Partnerstädte ist für die grenzüberschreitende Zusammenarbeit nicht unbedeutend. Je näher sich die Nachbarstädte in Bezug auf ihre Größe sind, desto besser scheint ihre Zusammenarbeit zu sein. Je größer die Asymmetrie, desto schwieriger wird die Partnerschaft und desto seltener werden die Sprachkontakte.

Wie kommunizieren also die Grenzbewohner/-innen miteinander? Die Studie zeigt, dass die Wahl der Kommunikationsstrategien allein durch die Sprachkenntnisse stark beeinflusst wird. Mehr als 40 % der polnischen Befragten, die auf Deutsch nach dem Weg gefragt wurden, antworteten auf Polnisch. Viele nutzten Gesten zur Kommunikation. Die am häufigsten verwendete Kommunikationsstrategie war das Wechseln zwischen den Sprachen (45 %).

Ebenso interessante Ergebnisse liefert die Studie über polnische Basarverkäufer/-innen. Diese Gruppe verwendet eine gemischte Kommunikationsroutine, die in grammatikalischer Hinsicht vereinfacht ist und einige für ein Pidgin typische Elemente enthält. Ein charakteristisches Merkmal des Verkäuferjargons ist die Verwendung von gemischten Diminutiven – in der Regel Neologismen, die sich auf die Namen der verkauften Waren („Aschelki“, „Lachsschinetschen“) sowie auf Namen zur Beschreibung der Kunden („Fraueczka“) beziehen. All diese oben beschriebenen Phänomene bestätigen die Existenz einer von Hybridität geprägten „linguistischen Grenz-schaft“ im polnisch-deutschen Grenzgebiet.

1 Die Begriffe „Grenzland“ und „Grenzgebiet“ werden hier synonym verwendet und beziehen sich auf Gebiete, die sich unmittelbar an einer Staatsgrenze befinden.

Barbara Alicja Jańczak

Linguistische Grenz-schaft als eine analytische Kategorie

Sprachkontakt des deutsch-polnischen Grenzgebietes



V&R unipress

Jańczak, Barbara Alicja 2024: 'Linguistische Grenz-schaft' als eine analytische Kategorie. Sprachkontakt des deutsch-polnischen Grenzgebietes [„Linguistische Grenz-schaft“ als Kategorie der Sprachkontakte in der deutsch-polnischen Grenzregion]. Göttingen: V&R unipress (= Interdisziplinäre Verortungen der Angewandten Linguistik 016) ISBN: 978-3-8471-1723-0

PL Czym są pogranicza, kto na nich mieszka i jak porozumiewają się ludzie, mający codzienny kontakt z „tymi z drugiej strony”? „Linguistische Grenz-schaft” als eine analytische Kategorie. Sprachkontakt des deutsch-polnischen Grenzgebietes” (Göttingen 2024) to nowe studium, które daje wgląd w fascynujący, a jednocześnie wciąż słabo zbadany temat komunikacji językowej na terenach przygranicznych. Pogranicza to miejsca przejścia, które inaczej niż centra z jednej strony ulegają peryferyzacji i asymetryzacji, a z drugiej strony są miejscami zachodzących tam intensywnych procesów globalizacyjnych. W tym kontekście „przepuszczalność” lub „trwałość” granic ma ogromny wpływ nie tylko na życie codzienne i warunki pracy, ale także na sposób komunikacji mieszkańców pogranicz. Prezentowana tu książka wyjaśnia, co dzieje się w sytuacji, gdy Kowalski spotyka Schmidta.

Współistnienie różnych języków na określonym terenie siłą rzeczy prowadzi do ich mniej lub bardziej intensywnego kontaktu. Sytuacje komunikacyjne, wynikające z potrzeby a niekiedy nawet konieczności porozumiewania się, na pograniczu polsko-niemieckim są wyraźnie widoczne. Jest ono pasjonującym miejscem do prowadzenia badań, zwłaszcza językoznawczych. Pogranicze polsko-niemieckie charakteryzuje podwójna dyskontynuacja językowa – nie tylko oddziela ono obszary germański i słowiański (z wyjątkiem Łużyc), lecz także wyróżnia się tym, że po polskiej stronie pogranicza w powojennej historii Polski niemal całkowicie zanikły historyczne mniejszości etniczne. Brak historycznych mniejszości językowych oraz wymuszona, na skutek nowej, szczelnej granicy, separacja mieszkańców pogranicza uniemożliwiały jakiegokolwiek kontakty językowe, zwłaszcza w okresie pierwszych powojennych dziesięcioleci. Relacje między Polakami a Niemcami uległy właściwej redefinicji dopiero po roku 1990 na skutek podpisania polsko-niemieckiego traktatu granicznego oraz polsko-niemieckiego traktatu sąsiedzkiego w roku kolejnym. Od tego czasu polscy i niemieccy mieszkańcy pogranicza coraz intensywniej uczestniczyli w prowadzonej wymianie handlowej, a także w kontaktach kulturalnych, edukacyjnych i językowych.

Omawiana tu książka jest cennym źródłem wiedzy językoznawczej w obszarze Border Studies, ponieważ wciąż niewiele wiemy o polsko-niemieckich kontaktach językowych i zakresie użycia danego języka w regionie przygranicznym. Dotychczasowe publikacje na ten temat są nieliczne i koncentrują się na pojedynczych aspektach badawczych.

Polsko-niemieckie pogranicze to obszar znacznej asymetrii językowej. Znajomość języka polskiego wśród niemieckich mieszkańców jest śladowa, statystycznie nie większa niż 1 %. Dlatego przeprowadzone badania terenowe, umożliwiające analizę strategii komunikacyjnych, objęły jego polskich mieszkańców i koncentrowały się na rutynowych zachowaniach językowych sprzedawczyń i sprzedawców, pracujących na przygranicznych bazarach. Pogranicze postrzegane jest tu jako przestrzeń, w której współistnieją trzy strefy integracji granicznej: strefa separacji, strefa interakcji oraz strefa 'linguistic borderscape'. Tę ostatnią charakteryzują występujące tam procesy hybridyzacji. Punktem wyjścia analizy jest założenie, że pogranicza niepodzielone trwałymi granicami (czyli pogranicza przepuszczalne) sprzyjają występowaniu procesów hybridyzacji, które mogą też wpływać na relacje współistniejących ze sobą języków. To dlatego strefa „linguistic borderscape” odgrywa w zaproponowanym modelu teoretycznym rolę kluczową.

Przedmiotem analizy omawianej monografii jest hybridyzacja kontaktów językowych na pograniczu polsko-niemieckim. W centrum uwagi znajduje się przełączanie kodów językowych, którego formy określone zostały na podstawie typologii Muyskena (2000). Badania, stanowiące podstawę analizy i weryfikacji modelu teoretycznego, obejmowały mieszkańców i usługodawców ośmiu miast i miejscowości granicznych, położonych po polskiej stronie granicy i graniczących bezpośrednio z niemieckimi miejscowościami. To właśnie ta bezpośrednia lokalizacja obu miejscowości zwiększa szanse na kontakty polskich i niemieckich mieszkańców regionu. Badanie strategii komunikacji zostało przeprowadzone wśród 387 polskich mieszkańców wytypowanych miejscowości. Głównym celem tej części analizy było określenie, jak badani mieszkańcy radzą sobie w sytuacji pytania o drogę w języku niemieckim. Czy mówią po polsku, po niemiecku, a może po angielsku? Czy mieszają języki, czy też używają gestykulacji lub proszą o pomoc przechodniów? Rutynowe komunikacyjne, głównie sposoby nawiązywania rozmowy, zostały zbadane wśród 127 sprzedawczyń i sprzedawców na 9 przygranicznych bazarach. Punkt ciężkości badania spoczywał na opisanie ich żargonu handlowego. W obydwu przypadkach istotną rolę odgrywała analiza przełączania kodów językowych, której celem było określenie stopnia hybridyzacji językowej w komunikacji pogranicza.

Czego dowiadujemy się z badań przeprowadzonych na pograniczu polsko-niemieckim? Po pierwsze tego, że asymetrii – charakterystycznej na ogół dla wszystkich pogranicz – są również obecne na pograniczu polsko-niemieckim. Definiują one nie tylko kompetencje językowe Polaków i Niemców w odniesieniu do mowy sąsiada, ale także mają wpływ na politykę językową, odzwierciedlając dysproporcje ekonomiczne czy też stygmatyzację albo pozytywne postrzeganie drugiej strony. Dla współpracy transgranicznej nie bez znaczenia jest wielkość partnerskich miejscowości. Im bardziej zbliżone są pod względem wielkości sąsiadujące miasta, tym lepsza wydaje się ich współpraca. Im większa asymetria, tym trudniejsze staje się partnerstwo i rzadsze kontakty językowe.

Jak zatem porozumiewają się ze sobą mieszkańcy pogranicza? Z przeprowadzonych badań wynika, że na wybór strategii komunikacyjnych duży wpływ mają same umiejętności językowe. Ponad 40 % polskich respondentów, których po niemiecku zapytano o drogę, odpowiadało w języku polskim. Wiele osób, by się porozumieć, posługiwało się gestykulacją. Najczęściej stosowaną strategią komunikacyjną było przełączanie kodu językowego (45 %).

Równie interesujące wyniki przyniosły badania sprzedawczyń i sprzedawców polskich bazarów. Ta grupa stosuje mieszaną rutynę komunikacyjną, uproszczoną pod względem gramatycznym i zawierającą pewne elementy typowe dla pidżynów. Cechą charakterystyczną żargonu jest używanie zdrobnień mieszanych – zazwyczaj są to neologizmy odnoszące się do nazw sprzedawanych towarów („Aschelki”, „Lachsschinetschen”), a także nazwy określające klientów („Fraueczka”). Wszystkie te opisane powyżej zjawiska potwierdzają istnienie na pograniczu polsko-niemieckim charakteryzującej się hybridyzacją strefy „linguistic borderscape”.

1 Terminy „pogranicze” i „przygranicze” są tu używane wymiennie i odnoszą się do obszarów położonych bezpośrednio przy granicy państwowej.

Porträts / Portrety

MARTIN POLLACK – ÜBERSETZER POLNISCHER REPORTAGEN MARTIN POLLACK – TŁUMACZ POLSKIEGO REPORTAŻU

Szymon Gębuś

DE Man sagte von ihm, dass er gegen den Strom schwamm. Als österreichischer Schriftsteller, der sich mit der NS-Vergangenheit seiner Familie auseinandersetzte, und als Übersetzer nonkonformistischer Literatur aus Polen war er zweifellos ein mutiger Mann. Die Begegnung mit der polnischen Literatur verdankte er, wie er schrieb, glücklichen Umständen und der Gnade seiner späten Geburt, vor allem aber den Menschen, die er traf. Martin Pollack starb nach langer Krankheit am 17. Januar 2025.¹

Um die innere Ethik und den Horizont des Übersetzerischen Interesses von Martin Pollack, geboren am 23. Mai 1944 im österreichischen Bad Hall, zu verstehen, ist es notwendig, sich mit den Windungen seiner Biografie auseinanderzusetzen. Einerseits wurde die Weltanschauung des Schriftstellers durch das Bewusstsein, aus einer von der Nazi-Ideologie infizierten Familie zu stammen, und das allmählich erworbene Wissen um die verbrecherischen Aktivitäten seines leiblichen Vaters, des SS-Offiziers Gerhard Bast (1911–1947), wesentlich, wenn nicht gar entscheidend geprägt; seinen Nachnamen verdankt Pollack seinem Stiefvater Hans Pollack. Andererseits beeinflusste die Erziehung, die er im Werkschulheim Felbertal erhielt, das weit vom Elternhaus entfernt lag und dessen Atmosphäre er als „liberal“ und „demokratisch“ bezeichnete, seine Einstellung. Jahre später wird er sich daran erinnern: „Der Aufenthalt dort hat mich geprägt und, wie ich glaube, gerettet, mich gegen den Einfluss meiner Familie imprägniert“ (Bielas 2018, S. 15).

In der Schule saugte er die Gesellschaft von Mitschülern aus verschiedenen osteuropäischen Ländern auf, darunter auch die Kinder von Volksdeutschen und DPs, die von dort kamen. Bekanntschaften mit Menschen aus Osteuropa, in Familiengesprächen verachtet und von Pollack bewundert, waren entscheidend für seinen Lebensweg: „Die frühe Bekanntschaft, ja Freundschaft mit den Russen (...) beeinflusste meine spätere Entwicklung. Es entstand eine Neugier auf alles Östliche (vielleicht begleitet von einem Protest gegen mein Elternhaus, aber nicht von entscheidender Bedeutung). Diese Neugierde bestimmte schließlich die Richtung meines Studiums: die Wahl von Slawistik und Osteuropäischer Geschichte² an der Universität Wien“ (Pollack 2006, S. 184). Dort kam Pollack zum ersten Mal mit der polnischen Sprache in Berührung und beschloss, Polonistik im Rahmen seines Slawistik-Studiums zu studieren. Über seine Motivation, Polnisch zu lernen, äußerte er sich wie folgt:

„Ich hatte eine junge, hübsche und sehr coole Lehrerin, Frau Zofia Zielińska, die leider kürzlich verstorben ist. Sie war Polnischlehrerin, und als es darum ging, eine der slawischen Sprachen als Hauptsprache zu wählen, entschied ich mich für Polnisch, obwohl fast alle Russisch wählten. Das war ein Zufall (...). Ich erfuhr auch, dass es leicht war, ein Stipendium für Polen zu bekommen, weil niemand dorthin gehen wollte, anders als in der Sowjetunion, wo die Konkurrenz groß war. Und tatsächlich, in meinem dritten Jahr, im September oder Oktober 1965, ging ich nach Polen. Und dann habe ich das Stipendium ohne Probleme um ein weiteres Jahr verlängert.“ (Bielas 2018, S. 70)

An der Universität Warschau studierte Pollack polnische Literatur. Anschließend führte er in diesem Fachgebiet seine Forschung in Warschau durch und promovierte bei Prof. Günther Wytrzens in Wien. Nach dem Studium schlug er eine journalistische Laufbahn ein und arbeitete als Journalist unter anderem für den „Spiegel“ (auch als dessen Korrespondent in Polen) und das Magazin „Wiener Tagebuch“. In diesem Rahmen übersetzte er in den späten 1970er und frühen 1980er Jahren u.a. kürzere Gebrauchstexte polnischer Oppositioneller. Erst später gab er sein Debüt als literarischer Übersetzer.

Martin Pollacks Schreib- und Übersetzungspraxis kann als ein Prozess der Überwindung ambivalenter ideologischer Zwänge verstanden werden, denen er in seiner Jugend und im frühen Erwachsenenalter ausgesetzt war. Diese Erfahrung prägte maßgeblich das thematische und ideologische Profil seines Werkes. Pollacks Arbeit als Übersetzer muss dabei im Zusammenhang mit seinem schriftstellerischen Schaffen gesehen werden – beide Tätigkeiten wurden über Jahre parallel und in gleicher Intensität betrieben. Damit geht sein „doppeltes Debüt“ zusammen: 1984 erschien sein erstes Buch, die historische Reportage „Nach Galizien“ sowie seine erste abendfüllende Übersetzung – Ryszard Kapuścińskis

1 Am 4. April 2025 fand in Berlin (TAZ-Kantine) eine Gedenkveranstaltung für Martin Pollack im Rahmen des Programms der Bundeszentrale für politische Bildung UP TO EAST statt. Siehe: https://www.youtube.com/live/Tuc_3hWrWas (08.04.2025).

2 Pollack erinnerte sich, dass er damals auch Weißrussen oder Ukrainer als „Russen“ ansah.



Martin Pollack bei der Verleihung des Karl-Dedecius-Preises am 1. Juni 2007 in Darmstadt / Martin Pollack podczas wręczenia Nagrody im. Karla Dedeciusa 1 czerwca 2007 r. w Darmstadzie
Foto: Deutsches Polen-Institut

fiktionalisierte Reportage „König der Könige“. Bis dahin war Martin Pollack auf dem Gebiet der literarischen Übersetzung ein Unbekannter.

Martin Pollacks langjähriges Übersetzungsabenteuer mit Kapuścińskis Werk wurde durch eine Reihe ungewöhnlicher Umstände ausgelöst. Der Verlag Kiepenheuer & Witsch beauftragte einst die mit Pollack befreundete Übersetzerin Erika Fischer mit der Übersetzung von „Der Kaiser“, einem der bis heute am meisten beachteten Texte Kapuścińskis. Die Vorlage sollte die englische Übersetzung sein, die unter dem Titel „The Emperor“ (San Diego 1983) unter anderem in den Vereinigten Staaten begeistert aufgenommen wurde. Der Gedanke an eine englischsprachige Vorlage stieß jedoch auf den Widerstand der Übersetzerin. Schließlich lehnte sie den Vorschlag ab und empfahl gleichzeitig Martin Pollack, der aus dem Original übersetzen konnte, die Aufgabe zu übertragen. Der Verlag stimmte dieser Lösung nicht ohne Zögern zu und beauftragte einen Autor, der schlechterdings keine Erfahrung mit literarischen Übersetzungen hatte. Die Übersetzung war jedoch so erfolgreich, dass sie als der erste große Erfolg des österreichischen Polonisten in seinem neuen Schaffensbereich angesehen werden kann.

Für Pollack als angehenden Literaturübersetzer erwies sich Kapuściński als eine Art „glückliche Fügung“ (Pollack

2007, S. 162). Nicht nur wegen einer zufälligen Zusammenfügung und eines Geschenks in Form der Empfehlung einer Kollegin; denn in Kapuściński fand Pollack auch einen Künstler, der ihm in gewisser Weise ein Vorbild war und ihm zugleich in der künstlerischen Technik nahestand: „Ich wusste von Anfang an, dass ich in ihm einen Seelenverwandten gefunden hatte – einen Autor, der meinem Geschmack entspricht und, was noch wichtiger ist, der eine bestimmte literarische Form – nennen wir sie literarische Reportage oder creative non-fiction – zur Perfektion gebracht hat, und diese Form ist meinen Bestrebungen nahe. Ich habe in Kapuściński ein literarisches Vorbild gefunden. Einen Berater“ (Pollack 2007, S. 162). Die greifbare Dimension einer solchen Beziehung kam zum Beispiel bei Pollacks Arbeit an „Anklage Vatermord“ zum Ausdruck, einer historischen Reportage über die sogenannte Affäre Philipp Halsmann. Die Methode des Autors, Archaismen zu verwenden, wie in Kapuścińskis „Kaiser“ (Pollack 2007, S. 163–164), half ihm, das richtige sprachliche Register für dieses Buch zu finden.

Pollack kam wenig später, 1986, persönlich mit Kapuściński in Kontakt, als er den damals in Oxford lebenden polnischen Autor besuchte. Diese Begegnung markierte den Beginn ihrer langjährigen, herzlichen Beziehung, die Pollack als Freundschaft bezeichnete (Bielas 2018, S. 272); der öster-

reichische Autor sprach ausnahmslos mit großem Respekt über den polnischen Reporter,³ obwohl er auch festhielt, dass dieser für ihn nie zu einer Autorität in der Art eines blind vergötterten Gurus geworden sei.⁴ In demselben Jahr erschien auch Pollacks zweite Übersetzung von Kapuściński's „Schah-in-schah“. Im Laufe der Jahre hat sich der österreichische Übersetzer zu einem Quasi-Monopolisten für das Werk des polnischen Reportageautors auf dem Markt entwickelt. Die Übersetzungen von Kapuściński machen etwa die Hälfte aller von Pollack übersetzten polnischsprachigen Bücher aus.

Die Kohärenz der thematischen und technischen Aspekte von Martin Pollacks übersetzerischer und schriftstellerischer Arbeit sowie deren biografischer Kontext wird deutlich, wenn man seine Übersetzungen der Werke anderer polnischer Autor/-innen analysiert. Einen herausragenden Platz unter ihnen nimmt die – laut Pollack sehr wichtige – Übersetzung von Teresa Torańskas Werk „Die da oben“ ein (1985; Bielas 2018, S. 256), zweifelsohne eines der bedeutendsten Sachbücher der zeitgenössischen polnischen Literatur.

Den Stoff des Textes von Torańska mit einer Einführung von Pollack („Die da oben...“, Köln 1987) bildet eine Reihe von Elementen, die sowohl für die Übersetzungen als auch für die Schriften des österreichischen Intellektuellen typisch sind: Inhalte, die sich auf die Geschichte des 20. Jahrhunderts beziehen; Themen, die totalitäre Regime betreffen; Ausdruck der Sensibilität für die Tragik menschlicher Schicksale; Darstellung von Einzelschicksalen, die eine breitere historische Perspektive zugänglich machen; ethische Zweideutigkeit der Handlungen der Protagonisten und Zugehörigkeit zur Sachliteratur. Die breite Präsenz dieser schriftstellerisch-humanistischen Koordinaten in Pollacks Texten (ergänzt durch einige andere, die in diesem Werk nicht zur Sprache kommen, wie etwa jüdische oder galizische Themen) prägt seine kohärente künstlerische Identität. So lassen sich in seinen Übersetzungen leicht Parallelen zu seinem schriftstellerischen Werk finden, die zusammen den spezifischen Erinnerungsdiskurs dieses Autors und seine schriftstellerische Strategie, u.a. eine europäische Erinnerungskultur mitzugestalten, ausmachen. Die biografische Motivation für die Schaffung eines solchen Diskurses könnte natürlich in seinem weiteren Wunsch nach Aufarbeitung der Verbrechen totalitärer Regime liegen, an denen einige Mitglieder seiner Familie, allen voran sein Vater Gerhard Bast, aktiv beteiligt waren.

Die Thematik einiger von Pollacks übersetzten Werke ermöglicht es fast direkt verschiedene Parallelen zu seinem eigenen Schaffen zu finden. In dem ausgezeichneten Werk von Monika Sznajderman „Fälscher pieprzu...“ (deutsch: „Die Pfefferfälscher. Geschichte einer Familie“, 2018) wird die Geschichte zweier Familien erzählt – einer polnischen und einer jüdischen – nebeneinander. Auf der Suche nach Wissen über ihre jüdischen Vorfahren durchforstet die Autorin Archive, reist an Orte, die mit dem Thema zu tun haben, und versucht, Fakten über die Vergangenheit ihrer Familie zu rekonstruieren. Nebenbei versucht sie, schwierige und sich wohl einer eindeutigen Antwort entziehende Fragen zu beantworten, z. B., ob die polnische Seite den Juden während des Krieges ausreichend geholfen hat; sie arbeitet also an ihrer Geschichte in einem Stil, der an Pollacks Schreiben erinnert, und seziiert Dilemmata, die auch ihn durchaus interessieren könnten. Über dieses Werk und seine Übersetzung schrieb ein österreichischer Rezensent: „Die Pfefferfälscher' sind ein wichtiges,

kenntnisreiches, trauriges und mutiges Buch. Dass wir es auf Deutsch lesen, ist Martin Pollacks Funktion als wachsamer Kulturvermittler und natürlich seiner beeindruckenden Übersetzung zu verdanken“ (Zeillinger 2019, S. 4).

Auch Henryk Grynbergs Werk „Drohobycz, Drohobycz“ (deutsch: „Drohobycz, Drohobycz. Zwölf Lebensbilder“), im Jahr 2000 übersetzt und davor 1998 für den polnischen Nike-Literaturpreis nominiert, verdient eine nähere Betrachtung. Denn es fügt sich in den Kontext von Martin Pollacks Interesse an Galizien ein, das er einst in künstlerisch exzellente Bücher umsetzte: „Nach Galizien“ und den Roman „Emperor of America“, auch in mehrere hervorragende Kurzgeschichten. „Drohobycz, Drohobycz“ ist ein chronistisch-fiktionaler Bericht über die Vernichtung der Juden von Drohobycz, der in eine Reihe von Geschichten über Einzelschicksale unterteilt ist.

Während sich die translatorische Tätigkeit des österreichischen Übersetzers nicht von seiner schriftstellerischen Tätigkeit trennen lässt, ist auch sein Einsatz für die Verbreitung der Kenntnis der polnischen Literatur im deutschsprachigen Raum eine logische und inhaltlich kohärente Vervollständigung. Im Zusammenhang mit der Förderung der Kenntnis des Polnischen ist auch Pollacks Essay zur Geschichte der polnischen Literatur im 19. und 20. Jahrhundert zu nennen, erschienen im Jahr 2000 in einer bekannten Literaturzeitschrift (Pollack 2000b, S. 120–127). Bezeichnenderweise legt Pollack darin den Schwerpunkt auf jene Schriftsteller, die damals in Galizien lebten und arbeiteten.

Es sei daran erinnert, dass Martin Pollack mehr als zwanzig angesehene Preise und Auszeichnungen erhielt, die ihm in Polen, Österreich und Deutschland verliehen wurden. Im Jahr 2003 bekam er das Kavalierskreuz des Verdienstordens der Republik Polen und den Österreichischen Staatspreis für literarische Übersetzung. Im Jahr 2005 wurde er für sein Werk „Der Tote im Bunker“ mit dem österreichischen Buchpreis geehrt und zwei Jahre später mit dem Mitteleuropäischen Literaturpreis „Angelus“ der Stadt Wrocław. Im selben Jahr wurde er im Juni mit dem Karl-Dedecius-Preis ausgezeichnet. 2012 wurde ihm die Goldene Eule der polnischen Community für seinen Beitrag zur Förderung der polnischen Kultur verliehen, und 2016 erhielt er den Ryszard-Kapuściński-Übersetzerpreis für sein Lebenswerk in der Übersetzung. 2017 wurde er mit dem Dialog-Preis, 2019 mit dem Theodor-Kramer-Preis und 2021 mit dem Vaclav-Burian-Preis für seinen Beitrag zum mitteleuropäischen Dialog geehrt. Pollack war auch Mitglied der Jury des Programms „Paul Celan Fellowships for Translators“ des befreundeten Wiener Instituts für die Wissenschaften vom Menschen.

3 *Pollacks aufrichtiger Respekt für ihn zeigte sich zum Beispiel bei der Kontroverse um die Veröffentlichung von Artur Domosławskis Buch „Kapuściński non-fiction“ (Warszawa 2010). Damals weigerte sich der Österreicher, das Buch ins Deutsche zu übersetzen, und begründete diese Entscheidung mit dem seiner Meinung nach unwürdigen und unfairen Bestreben des Autors, darin die Person und das Werk des 2007 verstorbenen Kapuściński zu desavouieren. Das Buch wurde schließlich in der deutschen Übersetzung von Antje Ritter-Jasińska veröffentlicht („Ryszard Kapuściński. Leben und Wahrheit eines ‚Jahrhundertreporters‘“, Berlin 2014).*

4 *„Wir wurden Freunde, aber weder Kapuściński noch irgendein anderer Schriftsteller oder irgendjemand war eine Art Gott für mich, ich hatte nie einen Guru, das ist mir völlig fremd“ (Bielas 2018, S. 258).*

Martin Pollacks Übersetzungsarbeit war eng mit seiner eigenen schriftstellerischen Tätigkeit verbunden. Dies zeigt sich in der von ihm praktizierten literarischen Gattung (Reportage), im Bereich seines gewählten Themas (historische Erinnerung) und in der Regel auch in der geografischen Dimension (Mittel- und Osteuropa). Ähnliche Zusammenhänge gibt es auch im Bereich der Schreibtechniken. Der österreichische Übersetzer, Schriftsteller und Journalist war einer der herausragendsten Intellektuellen seines Landes. Er galt als eine mutige, kritische und wichtige Stimme in der literarischen und kulturellen Debatte über Mittel- und Osteuropa. Er prägte den Dialog um das europäische Gedächtnis des 20. und 21. Jahrhunderts. Er glaubte, dass die von ihm übersetzte Literatur die Kraft hat, Ängste und Vorurteile zu überwinden. Er hegte eine tiefe Zuneigung zur polnischen Literatur, auch zu Polen, das er als seine zweite Heimat betrachtete.

Eine ausführlichere Bibliografie der literarischen Übersetzungen von M. Pollack aus dem Polnischen und seiner Bücher in polnischer Übersetzung findet sich in Szymon Gebuś' Artikel „Między fascynacją a postannictwem. Martin Pollack jako tłumacz literatury polskiej“ [Zwischen Faszination und Botschaft. Martin Pollack als Übersetzer der polnischen Literatur]. In: Radłowska, Justyna u. Edward Białek (Hg.) 2021: Dzieje polsko-austriackiego transferu kulturowego: animatorzy życia artystycznego, tłumacze, instytucje kultury. Wrocław: Atut, S. 273–282.

PL Mówiono o nim, że płynął pod prąd. Jako austriacki pisarz, zajmujący się nazistowską przeszłością swojej rodziny, i tłumacz niekoniuunkturalnej literatury z Polski był niewątpliwie człowiekiem odważnym. Pisał, że zetknięcie się z polską literaturą zawdzięcza szczęśliwym okolicznościom i fasce późnego urodzenia, ale przede wszystkim spotkaniem ludziami. Martin Pollack zmarł po długiej chorobie 17 stycznia 2025 roku.¹

Zrozumienie wewnętrznej etyki i horyzontu translatorskich zainteresowań Martina Pollacka, ur. 23 maja 1944 w austriackim Bad Hall, wymaga zagłębienia się w meandry jego biografii. Na światopoglądzie pisarza z jednej strony w sposób istotny, jeśli nie decydujący, zaciążyła świadomość wywodzenia się z rodziny zainfekowanej ideologią nazizmu i stopniowo uzyskiwana wiedza o zbrodniczej działalności jego biologicznego ojca, oficera SS Gerharda Basta (1911–1947); swoje nazwisko Pollack zawdzięcza usynowieniu przez ojczy-ma, Hansa Pollacka. Z drugiej strony, na kształtowanie się jego postawy wpłynęła edukacja wyniesiona z położonej z dala od rodzinnego domu szkoły Werkschulheim Felbental, o – jak ją określał – „liberalnej” i „demokratycznej” atmosferze. Po latach będzie wspominał: „Pobył tam ukształtował mnie i, jak sądzę, uratował, zaimpregnował na wpływ rodziny” (Bielas 2018, s. 15).

W szkole wsiąkł w towarzystwo kolegów z różnych krajów wschodnioeuropejskich, m.in. dzieci pochodzących stamtąd folksdojczów i dipisów. Połączona z podziwem znajomość z pogardzanymi w rodzinnych rozmowach wschodnimi Europejczykami urosła do roli czynnika decydującego o późniejszym wyborze drogi życiowej: „Wczesna znajomość, ba, przyjaźń z Rosjanami (...) miała wpływ na mój późniejszy rozwój. Z niej

wynikała ciekawość dla wszystkiego, co wschodnie (być może towarzyszył jej protest przeciwko domowi rodzicielskiemu, nie mający jednak decydującego znaczenia). Ta ciekawość zadecydowała w końcu o kierunku moich studiów: wyborze slawistyki i historii wschodnioeuropejskiej”² na Uniwersytecie Wiedeńskim (Pollack 2006, s. 184). To tam Pollack po raz pierwszy zetknął się z językiem polskim i w ramach studiów slawistycznych zdecydował się na polonistykę. O swojej motywacji do nauki polskiego mówił co następuje:

„Miałem młodą, ładną, bardzo fajną nauczycielkę, panią Zofię Zielińską, która niestety niedawno umarła. Była polonistką, więc kiedy doszło do wyboru jednego z języków słowiańskich jako głównego, zdecydowałem się na polski, chociaż prawie wszyscy wybierali rosyjski. To był przypadek (...). Dowiedziałem się też, że do Polski, inaczej niż do Związku Radzieckiego, gdzie była duża konkurencja, można łatwo dostać stypendium, bo nikt nie chciał tam jechać. I rzeczywiście na trzecim roku, we wrześniu czy październiku 1965 roku, pojechałem do Polski. A potem bez problemu przedłużyłem stypendium o kolejny rok.” (Bielas 2018, s. 70)

Na Uniwersytecie Warszawskim Pollack studiował literaturę polską. Potem, prowadząc w tym zakresie badania w Warszawie, doktoryzował się w Wiedniu u prof. Günthera Wytrzensa. Po studiach parął się zawodowo głównie działalnością publicystyczną, pracując jako dziennikarz m.in. dla „Spiegla” (także jako korespondent tego czasopisma w Polsce) oraz wiedeńskiego magazynu „Wiener Tagebuch”. To dla niego, w późnych latach 70. i wczesnych 80. ubiegłego wieku, m.in. tłumaczył krótsze, użytkowe teksty polskich opozycjonistów. Dopiero potem zadebiutował jako tłumacz literacki.

Pisarską i translatorską praktykę twórczą Martina Pollacka da się zrozumieć jako proces przewycięzania ambivalentnej presji ideowej, doświadczanej przezeń w młodości i wczesnej dorosłości. Oznacza to, że doświadczenia te w istotny sposób wpłynęły na tematycznie-ideowy profil jego twórczości. Dokonania przekładowe austriackiego polonisty można zatem – a nawet powinno się – rozpatrywać w związku z jego twórczością pisarską, którą przez lata praktykował równocześnie z translatorską – obie w zbliżonej intensywności. Łączy się z tym fakt „dubeltowego debiutu” tego twórcy: w 1984 roku ukazała się bowiem zarówno jego inauguracyjna, historyczno-reportażowa książka „Nach Galizien” (pol. „Po Galicji”), jak i jego pierwszy książkowy przekład – translacja beletryzowanego reportażu Ryszarda Kapuścińskiego „Cesarz” (niem. „König der Könige”). Do tego czasu, Martin Pollack pozostawał twórcą nieznanym na polu przekładu literackiego.

1 *4 kwietnia 2025 w Berlinie (TAZ-Kantine) odbyła się uroczystość upamiętniająca Martina Pollacka w ramach programu Bundeszentrale für politische Bildung UP TO EAST. Zob.: https://www.youtube.com/live/Tuc_3hWrWas (08.04.2025).*

2 *Pollack wspominał, że za Rosjan uznawał wtedy także Białorusinów czy Ukraińców.*

Wieloletnią przygodę translatorską Martina Pollacka z twórczością Kapuścińskiego zapoczątkował splot niecodziennych okoliczności. Swego czasu, wydawnictwo Kiepenheuer & Witsch poprosiło bowiem Erikę Fischer, tłumaczkę będącą jednocześnie znajomą Pollacka, o przekład „Cesarza”, jednego z najbardziej po dziś dzień cenionych tekstów Kapuścińskiego. Tłumaczenie to miało być przekładem z języka angielskiego, który (nosząc tytuł „The Emperor”) spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem m.in. w Stanach Zjednoczonych. Idea przekładu zapośredniczonego przez język angielski wzbudzała jednak opory tłumaczki. Ostatecznie odrzuciła tę propozycję, jednocześnie rekomendując do podjęcia się tego zadania Martina Pollacka, potrafiącego tłumaczyć z oryginału. Wydawnictwo nie bez wahania wyraziło zgodę na takie rozwiązanie i zleciło tę pracę autorowi niemającemu bądź co bądź doświadczenia w dziedzinie przekładu literackiego. Przekład okazał się jednak na tyle udany, że można go uznać za pierwszy istotny sukces austriackiego polonisty na nowym polu twórczej działalności.

Dla Pollacka, jako na dobrą sprawę początkującego tłumacza literackiego, Kapuściński okazał się swego rodzaju „szczęśliwym przypadkiem” (Pollack 2007, s. 162). Nie tylko zresztą ze względu na fortunny zbieg okoliczności i dar w postaci koleżeńskiej rekomendacji; w Kapuścińskim znalazł Pollack bowiem także twórcę poniekąd wzorcowego, zarazem też bliższego w sferze warsztatu artystycznego: „Od początku wiedziałem, że znalazłem w nim pokrewną duszę – autora, który odpowiada mojemu gustowi, a także, co jeszcze ważniejsze, osiągnął doskonałość w rozwoju pewnej formy literackiej – możemy ją nazwać literackim reportażem czy creative non-fiction – ta forma zaś jest bliska moim aspiracjom. Znalazłem w Kapuścińskim wzór literacki. Doradcę” (Pollack 2007, s. 162). Namacalny wymiar takiego związku znalazł wyraz np. podczas pracy Pollacka nad „Ojacobójcą” („Anklage Vatermord. Der Fall Philipp Halsmann”), reportażem historycznym o tzw. sprawie Filipa Halsmanna. W utrafieniu właściwego dla tej książki rejestru językowego pomogła autorowi metoda stosowania archaizmów, podpatrzona w „Cesarzu” Kapuścińskiego (Pollack 2007, s. 163–164).

Osobisty kontakt z Kapuścińskim Pollack nawiązał nieco później, w 1986 roku, odwiedzając polskiego autora przebywającego wówczas w Oxfordzie. Spotkanie to zapoczątkowało ich wieloletnią, serdeczną relację, nazwaną przez Pollacka przyjaźnią (Bielas 2018, s. 272); austriacki pisarz bez wyjątku z wielkim szacunkiem wypowiadał się o polskim reportażystcie,³ aczkolwiek zastrzegł też, że nigdy nie stał się on dla niego autorytetem w typie ślepo ubóstwianego guru.⁴ W tym samym roku ukazało się też drugie w wykonaniu Pollacka tłumaczenie książki Kapuścińskiego – „Szachinszach” (niem. „Schah-in-szah”). Z biegiem lat, austriacki tłumacz stał się bez mała monopolistą odnośnie do twórczości polskiego reportażysty. Przekłady z Kapuścińskiego stanowią około połowy liczby wszystkich przełożonych przez Pollacka książek polskojęzycznych.

Spójność tematycznych i warsztatowych aspektów twórczości przekładowej oraz pisarskiej Martina Pollacka, a także jej kontekst biograficzny, wyraźnie uwidaczniają się podczas analizy jego przekładów dzieł innych polskich autorów. Poczesne miejsce zajmuje wśród nich przekład – bardzo ważnej, według słów Pollacka – pracy Teresy Torańskiej pt. „Oni” (1985; Bielas 2018, s. 256), bez wątpienia jednej z najdonioślejszych pozycji literatury faktu w polskim piśmiennictwie współczesnym.

Materię tekstu Torańskiej ze wstępem Pollacka („Die da oben...”, Köln 1987) tworzy obszerny zestaw elementów typowych zarówno dla przekładów, jak i pisarskich tekstów austriackiego intelektualisty: treść związana z XX-wieczną historią; tematyka dotycząca reżimu totalitarnego; ekspresja wrażliwości na tragizm ludzkich losów; przedstawienie losu jednostek udostępniające szerszą perspektywę historyczną; etyczna niejednoznaczność działań bohaterów; przynależność do literatury faktu. Powszechna obecność tych pisarsko-humanistycznych współrzędnych w tekstach Pollacka (poza kilkoma innymi, niewyeksponowanymi w tym dziele, jak np. problematyka żydowska czy galicyjska) kształtuje jego spójną tożsamość artystyczną. Tym samym, w jego tłumaczeniach bez trudu da się odnaleźć paralele do utworów pisarskich; wspólnie tworzą one specyficzny dla tego autora dyskurs upamiętniania przeszłości i jego autorską strategię, polegającą m.in. na współtworzeniu europejskiej kultury pamięci. Biograficznej motywacji do tworzenia takiego dyskursu można by się naturalnie dopatrywać w dalszym dążeniu do rozliczenia się ze zbrodniami reżimów totalitarnych, których aktywnymi uczestnikami byli niektórzy członkowie jego rodziny, na czele z ojcem, Gerhardem Bastem.

Tematyka części przełożonych przez Pollacka utworów niemal od razu pozwala znaleźć różnorakie parantele z jego własnymi dokonaniem pisarskimi. W znakomitym utworze Moniki Sznajderman „Fałszerze pieprzu. Historia rodzinna” (niem. „Die Pfefferfälscher. Geschichte einer Familie”, 2018) zestawione są dzieje dwóch rodzin – polskiej i żydowskiej. W poszukiwaniu wiedzy na temat żydowskich przodków autorka przeszukuje archiwa, podróżuje do miejsc związanych z tematem i stara się odtworzyć fakty dotyczące rodzinnej przeszłości. Przy okazji próbuje odpowiedzieć na trudne i raczej niemożliwe do jednoznacznego rozstrzygnięcia pytania, np. czy strona polska wystarczająco pomogła Żydom w czasie wojny; pracuje zatem nad swą opowieścią w stylu przypominającym pisarstwo Pollacka i roztrząsa dylematy, które z powodzeniem mogłyby także go zainteresować. O tym utworze i jego przekładzie jeden z austriackich recenzentów napisał: „To ważna, mądra, smutna i śmiała książka. Jej znakomity przekład zawdzięczamy Martinowi Pollackowi, czujnie pełniącemu funkcję pośrednika między kulturami” (Zeillinger 2019, s. 4).

³ *Autentyczny respekt wobec niego Pollack okazał m.in. podczas kontrowersji związanych z publikacją książki Artura Domostawskiego „Kapuściński non-fiction” (2010). Austriak odmówił wówczas jej tłumaczenia na niemiecki, uzasadniając tę decyzję niegodną i niesprawiedliwą jego zdaniem chęcią autora do swoistego zdezawuowania w niej osoby i twórczości pisarza (zmarłego w 2007 roku). Ostatecznie książka ta ukazała się po niemiecku w tłumaczeniu Antje Ritter-Jasińskiej („Ryszard Kapuściński. Leben und Wahrheit eines Jahrhundertreporters”, Berlin 2014).*

⁴ *„Zaprzyjaźniliśmy się, ale ani Kapuściński, ani żaden inny pisarz czy ktokolwiek nie był dla mnie jakimś Bogiem, ja nigdy nie miałem guru, jest mi to zupełnie obce” (Bielas 2018, s. 258).*

Bacniejszą uwagę warto również zwrócić na przełożoną w 2000 roku pracę Henryka Grynberga „Drohobycz, Drohobycz” (niem. „Drohobycz, Drohobycz. Zwölf Lebensbilder”), w 1998 roku nominowaną do Nagrody Literackiej Nike. Wpisuje się ona bowiem w kontekst pisarskich zainteresowań Martina Pollacka Galicją, przekutych swego czasu na doskonałe artystycznie książki: „Po Galicji” oraz powieść „Cesarz Ameryki” czy kilka świetnych opowiadań. „Drohobycz, Drohobycz” to kronikarsko-fabularny zapis eksterminacji Żydów z Drohobycza, rozpisany na szereg opowieści o indywidualnych losach.

O ile działalności przekładowej austriackiego tłumacza nie sposób odseparować w analizie od pisarskiej, to w logiczną i merytorycznie spójną całość łączy się z nimi także jego praca polegająca na rozszerzaniu wiedzy o polskiej literaturze w świecie niemieckojęzycznym. W kontekście krzewienia wiedzy o polskości wypada zwłaszcza wspomnieć szkic Pollacka o historii literatury polskiej w XIX i XX wieku, opublikowany w 2000 roku w znanym czasopiśmie literackim (Pollack 2000b, s. 120–127). W znamienny sposób Pollack kładzie w nim nacisk na pisarzy żyjących i tworzących wówczas na terenie Galicji.

Warto przypomnieć, że Martin Pollack był laureatem ponad dwudziestu prestiżowych nagród i wyróżnień przyznawanych mu w Polsce, Austrii i Niemczech. W 2003 otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Austriacką Nagrodę Państwową za Tłumaczenia Literackie. W 2005 roku za książkę „Śmierć w bunkrze” otrzymał Buch.Preis, a dwa lata później Nagrodę Literacką Europy Środkowej „Angelus” Miasta Wrocławia. W tym samym roku w czerwcu wyróżniono go Nagrodą im. Karla Dedeciusa. Za zasługi w promowaniu kultury polskiej w 2012 roku otrzymał Złotą Sowę Polonii, a w 2016 został laureatem Nagrody Translatorskiej dla Tłumaczy Ryszarda Kapuścińskiego za całokształt twórczości translatorskiej. W 2017 roku uhonorowano go Nagrodą Dialogu (Dialog-Preis), w 2019 Nagrodą Theodora Kramra a w 2021 Nagrodą Vaclava Buriana za wkład w dialog środkowoeuropejski. Martin Pollack był też członkiem jury programu „Paul Celan Fellowships for Translators” prowadzonego przez zaprzyjaźniony z nim wiedeński Instytut Nauk o Człowieku.

Praca translatorska Pollacka ściśle łączyła się z jego własną twórczością pisarską. Uwidacznia się to na płaszczyźnie uprawianego gatunku literackiego (reportaż), w obszarze obranej tematyki (pamięć historyczna) oraz zwykle w wymiarze geograficznym (Europa Środkowo-Wschodnia). Nie ulega wątpliwości, że analogiczne korelacje występują w zakresie technik pisarskich. Austriacki tłumacz, pisarz i dziennikarz należał do grona najwybitniejszych intelektualistów swojego kraju. Był odważnym, krytycznym i liczącym się głosem w literackiej i kulturowej debacie dotyczącej Europy Środkowo-Wschodniej. Kształtował dialog wokół europejskiej pamięci XX i XXI wieku. Wierzył, że tłumaczona przez niego literatura ma moc pokonywania lęków i uprzedzeń. Żywił do niej głęboką sympatię, także do Polski, którą traktował jak swoją drugą ojczyznę.

LITERATUR/LITERATURA:

Bielas, Katarzyna 2018: Tropiciele złych historii. Rozmowa z Martinem Pollackiem. Wołowiec: Czarne

Grynberg, Henryk 2000: Drohobycz, Drohobycz. Galizische Erinnerungen. Zwölf Lebensbilder. Wien: Zsolnay Verlag

Kapuściński, Ryszard 1984: König der Könige. Eine Parabel der Macht. Aus dem Polnischen von Martin Pollack. Köln: Kiepenheuer & Witsch

Kapuściński, Ryszard 1986: Schah-in-schah. Aus dem Polnischen von Martin Pollack. Köln: Kiepenheuer & Witsch

Pollack, Martin 2000a: Po Galicji. O chasydach, Hucułach, Polakach i Rusinach. Imaginacyjna podróż po Galicji Wschodniej i Bukowinie, czyli wyprawa w świat, którego nie ma. Olsztyn: Borussia

Pollack, Martin 2000b: Polen – in der Mitte Europas. Krieg, Flucht, Ironie und tiefere Bedeutung. In/w: Literaturen, 10, S./s. 120–127

Pollack, Martin 2005: Ojacobójca. Wołowiec: Czarne

Pollack, Martin 2006: Śmierć w bunkrze. Opowieść o moim ojcu. Wołowiec: Czarne

Pollack, Martin 2007: Trzy podziękowania i jeden ukłon. In/w: Dudko, Bożena (Hg./red.) 2007: Podóże z Ryszardem Kapuścińskim. Opowieści trzynastu tłumaczy. Kraków: Znak, S./s. 153–166

Sznajderman, Monika 2018. Die Pfefferfälscher. Geschichte einer Familie. Aus dem Polnischen und mit einem Nachwort von Martin Pollack. Berlin: Jüdischer Verlag im Suhrkamp Verlag

Torańska, Teresa 1987: Die da oben. Polnische Stalinisten zum Sprechen gebracht. Aus dem Polnischen und mit einem Nachwort von Martin Pollack. Köln: Kiepenheuer & Witsch

Zeillinger, Gerhard 2019: Monika Sznajderman hat ein Buch über den Umgang Polens mit dem Holocaust geschrieben. In/w: Der Standard, 9174, S./s. 4

Obszerniejsza bibliografia tłumaczeń literackich M. Pollacka z języka polskiego oraz jego książek w polskim przekładzie ukazała się w artykule Szymona Gębusia „Między fascynacją a postannictwem. Martin Pollack jako tłumacz literatury polskiej”. W: Radłowska, Justyna i Edward Biątek (red.) 2021: Dzieje polsko-austriackiego transferu kulturowego: animatorzy życia artystycznego, tłumacze, instytucje kultury. Wrocław: Atut, s. 273–282.

KARIN WOLFF – AMICUS POLONIAE

Renata Nadobnik

Wir fühlen uns besonders verpflichtet, das Andenken an die angesehene Übersetzerin polnischer Literatur, Karin Wolff, in Ehren zu halten und die von ihr initiierten Aktivitäten voranzutreiben. Eines der ersten Vorhaben in diesem Bereich war die wissenschaftliche Konferenz „Unsichtbare Mittler/-innen von Sprachwelten. In memoriam Karin Wolff“, die von der Jakob-von-Paradies Akademie in Gorzów Wielkopolski in Zusammenarbeit mit der Europa-Universität Viadrina Frankfurt (Oder), dem Kompetenz- und Koordinationszentrum Polnisch und dem Lehrerfortbildungsinstitut in Gorzów Wielkopolski organisiert und vom 30.–31. Mai 2025 veranstaltet wurde.

Czujemy się w sposób szczególny zobowiązani do tego, aby pielęgnować pamięć o uznanej tłumaczce literatury polskiej, Karin Wolff, oraz rozwijać zainicjowane przez nią działania. Jednym z pierwszych przedsięwzięć w tym zakresie jest konferencja naukowa „Niewidzialni pośrednicy językowych światów. In memoriam Karin Wolff” zorganizowana przez Akademię im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim we współpracy z Uniwersytetem Europejskim Viadrina (Frankfurt n. Odrą), Centrum Kompetencji i Koordynacji Języka Polskiego oraz Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym (Gorzów Wielkopolski), która odbyła się w dniach 30–31 maja 2025 r.

DE Die Grundlagen der polnischen Sprache erlernte Karin Wolff während eines 14-wöchigen Behandlungsaufenthaltes in einer orthopädischen Klinik in Cottbus mithilfe eines autodidaktischen Lehrbuches nach der Methode von Dr. Heil.¹ Jahre später äußerte sie sich in einem Interview dazu:

„Nur Gott weiß, warum ich es damals in die Hand genommen habe. Während des Studiums habe ich Latein, Griechisch und Hebräisch gelernt, in der Oberstufe Russisch und Englisch. Und jetzt plötzlich Polnisch? Das Lehrbuch war ausgezeichnet, es hat mir zugesagt (...). Ich nahm jeden Tag die Lektionen durch (...).“ (Wolff 2015, S. 239)

Im Jahr 1969 bestand sie die Sprachprüfung am Polnischen Kulturzentrum an der Weidendammbrücke in Ost-Berlin. Ihr Debüt als Übersetzerin gab sie ein Jahr später mit der deutschen Übersetzung eines der populärsten polnischen Kinderbücher jener Zeit („Plastusiowy pamiętnik“, dt. „Die Abenteuer eines Knetemännleins“) von Maria Kownacka.

Karin Wolff wurde 1939 in Frankfurt (Oder) geboren, wo sie die meiste Zeit ihres Lebens verbrachte. Sie reiste oft nach Polen, wohin sie eine starke Bindung hatte – das Polen der Solidarność-Zeit betrachtete sie sogar als ihren eigenen Weg in die Freiheit (Kamińska 2022, S. 239). Denn in der damaligen DDR hatte sie schon während ihrer Schulzeit Einschränkungen ihrer persönlichen Rechte erfahren. Unter anderem

durfte sie ihr Wunschstudium nicht aufnehmen und wurde stattdessen „zur Handarbeit in einer Möbelfabrik geschickt, wo sie sich eine Rückenverletzung zuzog“ (Kamińska 2022, S. 239). Eine besondere Art von Freiheit erfuhr sie durch ihren Kontakt mit den polnischen Oppositionellen jener Jahre. Inspiriert von der Freiheitsbewegung in Polen, übersetzte sie auch Materialien des polnischen antikommunistischen Untergrunds ins Deutsche.² Sie erinnert sich an diese Zeit mit folgenden Worten:

„Es war eine völlig neue und andere Welt für mich. Viel interessanter, freier und inspirierender als die Realität in der DDR. Ich habe wunderbare Menschen kennengelernt (...). Sie hatten ihre Prinzipien, eine gute Bildung und Manieren, sie waren edel.“ (Wolff 2015, S. 242)

Auch für diese Menschen und mit ihnen zusammen ging sie durchs Leben und fungierte als Mittlerin zwischen beiden Welten. Als Übersetzerin polnischer Literatur ins Deutsche nahm sie Autoren an die Hand und führte sie über die Grenze, die beide Länder trennte.³ Karin Wolff übersetzte fast einhundert Bücher polnischer Schriftsteller/-innen. Viele von ihnen kannte sie persönlich,⁴ wie aus ihrer umfangreichen Korrespondenz hervorgeht. Außerdem ist die enge Beziehung der Übersetzerin zur Region Lubuskie (Lebuser Land) und insbesondere zu Gorzów Wielkopolski (ehem. Landsberg an der Warthe) zu erwähnen, einer Stadt, in der sie viele Freunde hatte. Unter ihnen befanden sich lokale Künstler/-innen wie



Karin Wolff – Foto aus der Privatsammlung, die die Übersetzerin der Pädagogischen Bibliothek des Lehrerfortbildungsinstituts in Gorzów Wielkopolski überlassen hat / Karin Wolff – zdjęcie ze zbiorów prywatnych przekazanych przez tłumaczkę Bibliotece Pedagogicznej Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie Wielkopolskim

Kazimierz Furman, Edward Dębicki oder Romana Kaszczyc, die im nahe gelegenen Barlinek lebten. Auch deren Werke übersetzte sie ins Deutsche.

Karin Wolff wurde für ihre Aktivitäten mit zahlreichen Preisen ausgezeichnet, sowohl in Polen als auch in Deutschland. Es ist unmöglich, sie alle an dieser Stelle zu erwähnen. Deshalb sollen nur zwei von ihnen ihre Anerkennung bezeugen, und zwar der Verdienstorden der Republik Polen und das Verdienstkreuz der Bundesrepublik Deutschland. Die Übersetzerin verstarb im Jahre 2018.

Ihr Tod „schloss ein wichtiges Kapitel in der Kultur der Grenzgebiete: des polnisch-deutschen und des deutsch-polnischen, des lebuser-brandenburgischen und des brandenburgisch-lebuser sowie der Grenzgebiete Gorzów-Frankfurt und Frankfurt-Gorzów, die sie beeinflusste oder sogar mitgestaltete.“ (Dreczka 2019)

Laut Karin Wolffs letztem Willen wurde ihr Erbe zwischen ihrer Heimatstadt Frankfurt (Oder) und Gorzów Wielkopolski aufgeteilt. Unbestreitbar kann diese Absicht als eine Art Appell der Übersetzerin verstanden werden, ihre Bemühungen und ihre Arbeit für die Annäherung der Deutschen und Polen fortzusetzen.

- ¹ *Es handelt sich um den ersten Teil des Lehrbuchs „Dr. Heil Schnell-Kurs Polnisch für Deutschsprechende. Einführung“. Das Buch ist 1941 im Fortschritt-Sprachverlag Richard Pille in München erschienen. In polnischen Publikationen, die der Übersetzerin gewidmet sind, ist der Titel des Lehrbuchs in polnischer Übersetzung als Przyspieszony kurs polskiego angegeben (vgl. Ciepiela 2022, S. 8-9).*
- ² *Zu diesem Zweck verwendete sie das Pseudonym Schwarze Katze.*
- ³ *Diese Worte sind eine Paraphrase eines Auszugs aus dem Buch der polnischen Nobelpreisträgerin Olga Tokarczuk 2020: Czuty narrator [dt. Der liebevolle Erzähler], Krakau: Wydawnictwo Literackie, S. 87.*
- ⁴ *Roman Brandstaetter, Stanisław Benski oder Hanna Krall, um nur einige zu nennen.*

PL Podstaw języka polskiego nauczyła się podczas 14-to tygodniowego pobytu leczniczego w klinice ortopedycznej w Cottbus w oparciu o podręcznik dla samouków według metody dra Heila.¹ Po latach w jednym z wywiadów odniosła się do tego słowami:

„*Bóg jeden wie, czemu go wtedy wzięłam. Na studiach uczyłam się łaciny, greki, hebrajskiego, w szkole średniej – rosyjskiego i angielskiego. A teraz nagle polski? Podręcznik był doskonały, odpowiadał mi. (...) Przerabiałam lekcje codziennie (...).*” (Wolff 2015, s. 239)

W 1969 roku zdała egzamin językowy w Centrum Kultury Polskiej przy Weidendammbrücke w Berlinie Wschodnim. W roli tłumaczki zadebiutowała rok później niemieckim przekładem jednej z najpopularniejszych wówczas polskich książek dla dzieci („Plastusiowy pamiętnik”) autorstwa Marii Kownackiej.

Karin Wolff urodziła się w 1939 roku we Frankfurcie nad Odrą i tu spędziła większą część swojego życia. Często przyjeżdżała do Polski, z którą łączyły ją silne więzi – te z czasów Solidarności traktowała wręcz jako własną drogę do wolności (Kamińska 2022, s. 239). Żyjąc w Niemczech Wschodnich (ówczesne NRD), doświadczyła bowiem już w latach szkolnych ograniczenia praw jednostki. Nie umożliwiono jej m.in. podjęcia wymarzonego studiów, kierując zamiast tego „do pracy fizycznej w fabryce mebli, gdzie nabawiła się urazu kręgosłupa” (Kamińska 2022, s. 239). Szczególnego rodzaju wolności doświadczała dzięki kontaktom z polskimi opozycjonistami tamtych lat. Zainspirowana wolnościowym ruchem społecznym w Polsce tłumaczyła na język niemiecki również materiały polskiego podziemia antykomunistycznego.² Tamten czas wspominała w następujący sposób:

„*To był dla mnie całkowiec nowy, inny świat. O wiele ciekawszy, bardziej wolny i bardziej inspirujący niż rzeczywistość NRD. Poznałam wspaniałych ludzi (...). Mieli swoje zasady, dobre wykształcenie i manieri, byli szlachetni.*” (Wolff 2015, s. 242)

To również dla tych ludzi i razem z nimi przeszła przez życie, pełniąc rolę swoistej łączniczki dwóch światów. Jako tłumaczka literatury polskiej na język niemiecki *brała autorów za rękę i przeprowadzała ich przez granicę dzielącą oba państwa.*³ Karin Wolff przetłumaczyła blisko sto książek polskich pisarzy. Wielu z nich znała osobiście,⁴ o czym świadczy jej bogata korespondencja. Pielęgnowała bliskie relacje z ziemią lubuską, a w szczególności z Gorzowem Wielkopolskim, miastem, w którym miała wielu przyjaciół. Wśród nich byli także tutejsi twórcy, w tym np. Kazimierz Furman, Edward Dębicki czy mieszkająca w pobliskim Barlinku Romana Kaszczyk. Również ich utwory przekładała na język niemiecki.

Za całokształt swojej działalności Karin Wolff została nagrodzona licznymi nagrodami, zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. Nie sposób wymienić w tym miejscu wszystkich. Niech zatem tylko dwie z nich, tj. Krzyż Oficerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Order Zasługi Republiki Federalnej Niemiec dadzą świadectwo jej uznania. Tłumaczka odeszła w 2018 roku. Jej śmierć „zamknęła ważny rozdział

w kulturze pogranicza polsko-niemieckiego i niemiecko-polskiego, lubusko-brandenburskiego i brandenbursko-lubuskiego, gorzowsko-frankfurckiego i frankfurcko-gorzowskiego, na który to rozdział miała wpływ, albo, który tworzyła (...).” (Dreczka 2019)

Zgodnie z ostatnią wolą Karin Wolff jej spuścizna została podzielona pomiędzy rodzinnym Frankfurtem nad Odrą i Gorzowem Wielkopolskim. Niezaprzeczalnie zamysł ten można odczytać jako swoisty apel tłumaczki o kontynuację jej starań i pracy na rzecz zblżenia Polaków i Niemców.

LITERATURA/LITERATURA:

Ciepiela, Hanna 2022: Karin Wolff tłumaczka z pazurem. Gorzów Wielkopolski: Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Gorzowie Wielkopolskim, Biblioteka Pedagogiczna, S./s. 8–9

Dreczka, Janusz 2019: Pseudonim Czarny Kot. Od Karin Wolff dla Gorzowa. In/w: Echo Gorzowa. <https://www.echogorzowa.pl/news/13/kultura/2019-02-24/pseudonim-czarny-kot-od-karin-wolff-dla-gorzowa-24107.html> (24.02.2019)

Kamińska, Karolina 2022: Schwarze Katze – podwójna biografia Karin Wolff w świetle badań nad tłumaczką. In/w: Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria, 22, S./s. 332–339

Tokarczuk, Olga 2020: Czuty narrator. Kraków: Wydawnictwo Literackie

Wolff, Karin 2015: Polska – moja droga do wolności. In/w: Żurek, Robert 2015: Zarażeni polską wolnością: zbiór wywiadów z działaczami enerdownskiej opozycji przeprowadzonych w latach 2011–2013. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, S./s. 238–252

1 *Chodzi o pierwszą część podręcznika „Dr. Heil Schnell-Kurs Polnisch für Deutschsprechende. Einführung”. Książkę wydano nakładem Fortschritt-Sprachverlag Richard Pille w Monachium w 1941 roku. W polskich publikacjach poświęconych tłumaczce tytuł podręcznika jest podawany w przekładzie na język polski jako Przyspieszony kurs polskiego (por. Ciepiela 2022, s. 8–9).*

2 *Używała w tym celu pseudonimu Schwarze Katze [pol. Czarny Kot].*

3 *Słowa te są parafrazą fragmentu książki polskiej noblistki Olgi Tokarczuk „Czuty narrator” (2020, s. 87).*

4 *Między innymi Romana Brandstaettera, Stanisława Beńskiego czy Hannę Krall.*

ANZEIGEN OGŁOSZENIA

BEI KOKOPOL ENTSTEHT EINE HISTORISCHE SAMMLUNG VON POLNISCH-LEHRWERKEN. BÜCHERSPENDEN ERBETEN!

Am Kompetenz- und Koordinationszentrum Polnisch entsteht eine digitale Sammlung von historischen Polnisch-Lehrwerken. Erfasst werden Lehrwerke und Lerngrammatiken für Polnisch als Fremdsprache und ggf. Muttersprache im Ausland, die zwischen 1918 und dem Beginn der 2000er Jahre im deutschsprachigen Raum sowie in Polen mit Blick auf deutschsprachige Lernende erschienen sind.

Mit der Sammlung möchten wir die Bearbeitung von Fragestellungen aus dem Bereich der Geschichte der Polnischdidaktik anregen, z. B. die Reihenfolge der eingeführten Fälle, Didaktik des Zahlworts, unterschiedliche Zugänge zu den Konjugationen und Tempora, Auswahl von Kommunikationssituationen und Sprechakten, Aufkommen von kommunikationsorientierten Ansätzen, Verboperatoren in der Aufgabenstellung etc., um nur einige zu nennen. Darüber hinaus wollen wir auf das Sprachlehrwerk als Quelle für sozialwissenschaftliche Forschungsthemen aufmerksam machen wie Identitätskonstruktionen, Subjektkonzepte, Rollenbilder, Polenselbst- und -fremdbilder, soziale Nähe und Distanz. Ein weiteres Forschungsdesiderat ist die Entwicklung eines möglichen Kanons im Hinblick auf im Fremdsprachenunterricht überlieferte Texte, Artefakte und Orte der polnischen Kultur wie Literatur, Film, Kultureinrichtungen, touristische Attraktionen. Schließlich können Sprachlehrwerke auch ein Licht auf die Qualität der deutsch-polnischen Beziehungen werfen, indem sie die Begegnungssituationen modellieren, Kollektivsymbole enthalten bzw. an deutsch-polnische Erinnerungsorte verweisen.

Zurzeit stehen 56 Digitalisate zur Volltextrecherche ebenso wie ein Schreibtisch und qualifizierte Betreuung am Internationalen Begegnungszentrum St. Marienthal in direkter Nachbarschaft zu Polen zur Verfügung. Studierende, die für ihre Seminar- und Abschlussarbeiten Material sammeln, erhalten zudem Ermäßigung auf Übernachtung und Verpflegung.

Kontakt: seidel@kokopol.eu

Sie haben alte Polnisch-Lehrwerke, die Sie nicht mehr benötigen? Schenken Sie Ihrem Polnischbuch ein zweites Leben! Wir freuen uns über Ihre Bücherspende!

Mają Państwo stare podręczniki do nauki języka polskiego, których Państwo już nie potrzebują? U nas znajdą one drugie życie! Będziemy wdzięczni za ich przekazanie!

KOKOPOL IST PRÜFUNGSZENTRUM FÜR DAS CERTYFIKAT POLSKI

Nach intensiven Bemühungen und mit Unterstützung unserer Partner wurde das Kompetenz- und Koordinationszentrum Polnisch bei der Stiftung Internationales Begegnungszentrum St. Marienthal von der Staatlichen Kommission für die Zertifizierung der Kenntnisse in Polnisch als Fremdsprache (Państwowa Komisja do spraw Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego) als Prüfungszentrum anerkannt. Damit können an von der Kommission festgelegten Terminen am IBZ St. Marienthal Prüfungen für das Zertifikat Polski für die Niveaustufen A1, A2, B1, B2 und C1 für Erwachsene sowie A1, A2, B1 und B2 für Kinder und Jugendliche angeboten werden. Das Zertifikat genießt ein hohes Ansehen und sichert viele Vorteile in Polen. Möchte man in Polen studieren und benötigt eine Anerkennung bei der polnischen Nationalen Agentur für akademischen Austausch (Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej, NAWA), wird dieses Zertifikat empfohlen.

In Polen bieten viele Prüfungszentren dieses Format an, in Deutschland dagegen gab es diese Möglichkeit seit einiger Zeit nicht mehr.

Kontakt: schorr@kokopol.eu

OGŁOSZENIA ANZEIGEN

Reisekolumne Polen / Kolumna Podróznika

VON HOLZKIRCHEN, ERDÖL UND BÄREN...
EINE ANNÄHERUNG AN DEN MULTIKULTURELLEN
SÜDOSTEN POLENS / O DREWNIANYCH KOŚCIOŁACH,
NAFCIE I NIEDŹWIEDZIACH... WIELOKULTUROWY
POŁUDNIOWY WSCHÓD POLSKI Z BLISKA

Matthias Kneip



Bieszczady Nationalpark / Bieszczadzki Park Narodowy
Foto: Matthias Kneip

DE Meine Reise von Krakau aus Richtung Osten führt mich nach Krynica Zdrój. Nicht deshalb, weil der Ort zu den schönsten und bekanntesten Kurorten Polens gehört. Oder weil der legendäre Sänger Jan Kiepura hier auftrat und eine Villa besaß, die noch heute existiert. Oder weil ich ein weiteres Mal austesten möchte, ob mich die teilweise übel schmeckenden Quellwasser in den Trinkhallen heilen oder sich als Sterbehilfe eignen. Nein, ich komme hierher, weil ich einen Moment innehalten möchte am Denkmal des naiven Malers Nikifor, der aus einer lemkeischen Familie stammte und hier unter ärmlichen Verhältnissen lebte. Als Analphabet und Außenseiter bot er auf der Promenade in Krynica jeden Tag den Kurgästen seine in naivem Stil gemalten Zeichnungen an. Selbst als er später schon berühmt war, blieb er sich und seinem Hund treu, konnte mit Ruhm und Ehrungen nichts anfangen, mischte sich lieber unter das Volk. Ich mag dieses Denkmal, das Nikifor zeigt mit seinem Hund und seinen Zeichnungen auf einer Bank sitzend. Angeblich soll der Hund, wenn sein Herrchen gehänselt wurde, die Übeltäter in die Flucht gebellt haben. Unweit des Denkmals befindet sich ein Museum, in dem man Bilder von Nikifor ebenso bewundern kann, wie einen eindrucksvollen Film über sein Leben.

Von Krynica Zdrój weiter Richtung Osten passiere ich das Ortsschild von Gładyszów, und setze mit dem Auto wieder zurück. Etwas macht mich stutzig. Das Ortsschild ist zweisprachig, auf den ersten Blick polnisch und

ukrainisch, Gładyszów und Гладышів. Aber bei genauerem Hinsehen entpuppt sich das vermeintliche Ukrainisch als Lemkisch. Nikifors Kulturkreis ist mir gefolgt. Oder besser gesagt: ich bin ihm gefolgt. Und mit ihm die Seele dieses ganzen südöstlichen Landstrichs. Kaum eine andere Gegend Polens ist so multikulturell geprägt wie dieser Teil der Wojewodschaft Kleinpolen oder vor allem weiter östlich die Wojewodschaft Vorkarpaten. Polen, Lemken, Bojken und Ukrainer haben hier sowohl historisch, als auch sprachlich und kulturell eine ganz eigene Atmosphäre hinterlassen, die ich auf Schritt und Tritt einatme. Nicht zu vergessen das galizische Erbe dieser Region, die im 19. Jahrhundert zum österreichischen Teilungsgebiet gehörte.

Nicht nur vereinzelte zweisprachige Ortschilder vermitteln diesen Geist, auch die zahlreichen und einzigartigen Holzkirchen dieser Gegend spiegeln diese multikulturelle Identität wieder. In der Holzkirche von Kwiatoń, die mit einigen anderen in der Region zum Welterbe der UNESCO zählt, steht bis heute vor der orthodoxen Ikonostase ein katholischer Altar. Bojken und Lemken galten nach dem 2. Weltkrieg als ukrainische Minderheiten und gehörten der griechisch-katholischen Kirche oder orthodoxen Glaubensrichtungen an. Nach ihrer inhumanen und erzwungenen Umsiedlung in andere Landesgebiete im Jahr 1947 durch Polen im Rahmen der sogenannten „Aktion Weichsel“ übernahmen die Katholiken viele ihrer kunstvoll erbauten Holzkirchen. Nur wenige Lemken sind in ihrer Heimat verblieben, und nur in wenigen Gemeinden, so wie hier in Kwiatoń, werden die Kirchen noch von beiden Glaubensgemeinschaften genutzt.

Das galizische Erbe offenbart sich mir eindrucksvoll noch etwas weiter östlich, unweit der Stadt Krosno, im kleinen Örtchen Bóbrka. Dieser Ort gehört zweifellos zu meinen unangefochtenen Lieblingsorten in Polen, weil seine Geschichte im Ausland ebenso unbekannt wie unglaublich ist. Als der polnische Apotheker Ignacy Łukasiewicz im Jahr 1853 die Petroleumlampe in Lemberg erfand, benötigte er dringend neue Ölquellen und beschloss, 1854 in Bóbrka nach Öl zu bohren. Bis heute gelten diese Anlagen als die ältesten Erdölförderanlagen der Welt! In Amerika begann man erst fünf Jahre später mit der Förderung. Durch die Erdölförderung von Łukasiewicz entwickelte sich in dieser Region in den 1880er Jahren ein richtiger Ölräusch, das Karpatenvorland Galiziens wurde zur drittgrößten Erdölregion der Welt. Fünf Prozent der Weltförderung stammten vor dem ersten Weltkrieg aus dieser Region, allein 1909 wurden 2 Millionen Tonnen gefördert. Noch heute kann ich die ersten Erdölförderanlagen im dortigen Museum der Öl- und Gasindustrie besichtigen. Und bis heute wird dort noch Öl in kleinen Mengen gefördert...

Von Bóbrka aus führt mich mein Weg in den äußersten südöstlichen Zipfel des Landes, in den Bieszczady Nationalpark. Er ist vor allem bekannt für seine „Poloninen“, also jene signifikanten unbewaldeten Kammlagen auf den Höhenzügen der Berge, die früher als Weidegebiete genutzt wurden. Hier befand sich in den kommunistischen Zeiten für viele Polen das Ende der Welt. Damals erlangten die

Bieszczady Berühmtheit, weil sich in den kommunistischen Jahrzehnten hier nicht nur zivilisationsmüde Aussteiger niederließen, sondern auch mit dem Gesetz in Konflikt geratene Tu-Nicht-Gute und Flüchtlinge. Wer nicht gefunden werden wollte, wurde hier auch nicht gefunden. Allerdings bedurfte es für solche Lebenspläne einer nicht unerheblichen Portion Mut, denn auch wenn Braunbären, Wölfe oder Wisente bis heute eher scheue Mitbewohner darstellen, so war und ist der persönliche Kontakt in dieser Region nie ausgeschlossen. Der Hunger konnte für alle Beteiligten zu einem nicht unerheblichen Problem werden. Tatsächlich geizt die Region nicht mit gruseligen Geschichten und Geheimnissen, wobei manchmal tatsächlich nicht mehr ganz klar ist, wo die Realität aufhört, und die

Legende beginnt. Als der Staudamm in Solina im Jahr 1968 fertig gestellt war, mussten beim Einstau zahlreiche kleinere Dörfer geflutet werden. Ein älterer Mann, der hier in der Nähe arbeitet, erzählt mir, dass die badenden Touristen noch Jahre lang Knochenreste am Ufer des Sees aufgesammelt haben, die durch die Überflutung der Friedhöfe in den See gelangt waren.

Meine Reise in den Osten endet hier. Ich stehe vor der Entscheidung, ein paar Kilometer weiter östlich in die Ukraine einzureisen, ein paar Kilometer weiter westlich in die Slowakei. Oder zurück in den Norden zu fahren, nach Polen, Richtung Rzeszów. Und mache mich auf den Weg in Letzteres.

SPRACHEN IM SÜDOSTEN

POLENS

Im äußersten Südosten Polens ist eine Vielfalt von Sprachen vernehmbar. In Städten wie Rzeszów oder Przemyśl hört man — natürlich neben dem Polnischen — häufig die ukrainische Sprache auf der Straße, insbesondere weil beide Städte nach dem Kriegsbeginn 2022 viele Flüchtlinge aus der Ukraine aufgenommen haben und sie sich in Grenznähe befinden. Obwohl in Polen nur noch wenige Tausend Lemken leben, kann man vereinzelt auch deren Sprache noch in Dörfern der Region wahrnehmen. Die lemksche Sprache gilt als ein Dialekt des Karpato-Russinischen, das wie Russisch und Ukrainisch zu den Ostslawischen Sprachen zählt. Und da auch die Slowakei um die Ecke liegt, ist auch das Slowakische häufig in der Gegend anzutreffen.

PL

Moja podróż na wschód od Krakowa prowadzi do Krynicy Zdrój, jednak nie dlatego, że w tym miejscu znajduje się jedno z najpiękniejszych i najbar dziej znanych uzdrowisk w Polsce, ani też dlatego, że występował tu legendarny śpiewak Jan Kiepusza, a jego wspinała willa stoi tu do dziś. Nie jest to także chęć sprawdzenia po raz kolejny, czy kryniczna woda — o nierzadko fatalnych walorach smakowych — serwowana w pijalni zdrojowej, wpłynie pozytywnie na mój stan zdrowia, czy raczej przyczyni się do mojej śmierci. Otóż nie — przybyłem tutaj, ponieważ chciałem zatrzymać się na chwilę przy pomniku Nikiifora, malarza naiwnego, pochodzącego z łemkowskiej rodziny i żyjącego tutaj w ubogich warunkach. Był analfabeta i nie integrował się ze społeczeństwem, jednak codziennie oferował swoje obrazy wykonane w naiwnym stylu kuracjom na krynickim deptaku. Pomimo zyskanej z czasem sławy pozostał wierny sobie i swojemu psu, nie zważając na rozgłos oraz zaszczyty, wybierając zamiast tego życie wśród zwykłych ludzi. Podoba mi się pomnik, który przedstawia Nikiifora wraz z jego psem, siedzącego na ławce ze swoimi obrazami. Podobno, gdy jego panu ktoś dokuczał, pies swoim głośnym szczekaniem sprawiał, że agresor brał nogi za pas. Nieopodal pomnika znajduje się muzeum, w którym można podziwiać zarówno prace Nikiifora, jak i obejrzeć imponujący film o jego życiu.

Kierując się z Krynicy Zdrój dalej na wschód, mijam tablicę z nazwą miejscowości Gładyszów i zawracam samochód. Coś mnie zastanawia. Nazwa na tablicy jest dwujęzyczna, na pierwszy rzut oka wygląda na polski (Gładyszów) oraz ukraiński (Гладышів). Jednak po dokładnym przyjrzeniu się, okazuje się, że domniemany

ukraiński to łemkowski. Krąg kulturowy Nikiifora podążył za mną. A właściwie to ja za nim podążyłem, a wraz z nim dusza całego południowo-wschodniego regionu. Mało który region w Polsce jest ukształtowany tak wielokulturowo, jak ta część województwa małopolskiego, czy przede wszystkim położone dalej na wschód województwo podkarpackie. Polacy, Łemkowie, Bojkowie i Ukraińcy pozostawili tu po sobie wyjątkową atmosferę, zarówno pod względem historycznym, jak i językowym czy kulturowym, którą wdycham na każdym kroku. Nie wspominając o galicyjskim dziedzictwie tego regionu, który należał w XIX wieku do zaboru austriackiego.

Jednak klimat ten oddają nie tylko okazjonalne dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości. Wielokulturowość tożsamość odzwierciedlają również jedne w swoim rodzaju liczne świątynie tego regionu. W drewnianej cerkwi w Kwiatoniu, która wraz z kilkoma innymi jest wpisana na listę dziedzictwa kulturowego UNESCO, do dziś przed prawosławnym ikonostasem znajduje się katolicki ołtarz. Po II wojnie światowej Bojkowie oraz Łemkowie zostali uznani za mniejszości ukraińskie i należeli do kościoła greckokatolickiego lub wyznań prawosławnych. Po tym jak większość z nich w nieludzki sposób została przymuszona do przesiedlenia do innych regionów kraju w 1947 roku w ramach tzw. „Akcji Wisła”, wiele z wzniesionych z artyzmem cerkwi łemkowskich przejęli katolicy. Tylko nieliczni Łemkowie pozostali w swoich ojczystych stronach, a jedynie w niektórych parafiach, takich jak ta w Kwiatoniu, cerkwie nadal służą obu wyznanom.

Dziedzictwo galicyjskie objawia się także w imponujący sposób nieco dalej na wschód, niedaleko Krosna, w niewielkiej wsi Bóbrka. Należy ona bez wątpienia do moich ulubionych miejsc w Polsce, ze względu na swoją historię, która jest równie nieznaną za granicą, jak i nieprawdopodobną. Gdy w 1853 roku polski aptekarz Ignacy Łukasiewicz wynalazł we Lwowie lampę naftową, pilnie potrzebował nowych źródeł ropy i w 1854 roku zdecydował się na odwierty w Bóbrce. Do dziś obiekty te są uznawane za najstarsze zakłady wydobywcze oleju skalnego na świecie! W Ameryce zaczęto wydobywać ropę dopiero pięć lat później. Wydobycie ropy naftowej przez Łukasiewicza doprowadziło do prawdziwej gorączki naftowej w tym regionie w latach 80. XIX wieku.

JĘZYKI W POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ POLSCE

Na dalekim południowym wschodzie Polski usłyszymy różnorodne języki. W miastach takich jak Rzeszów czy Przemyśl na ulicach często da się usłyszeć — oczywiście oprócz polskiego — również ukraiński, zwłaszcza, że oba miasta, po rozpoczęciu wojny w 2022 roku, przyjęły wielu uchodźców, a także dlatego, że znajdują się blisko granicy. Choć w Polsce wciąż mieszka zaledwie kilka tysięcy Łemków, ich język można sporadycznie usłyszeć w niektórych wsiach tego regionu. Język łemkowski jest uważany za dialekt języka karpacko-ruskiego, który podobnie jak rosyjski czy ukraiński, jest językiem wschodniosłowiańskim. A ponieważ Słowacja znajduje się tuż za rogiem, język słowacki jest również często używany w tym regionie.

Die Holzkirche in Kwiaton gehört zum Welterbe der UNESCO
Drewniana cerkiew w Kwiatoniu jest wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO
Foto: Matthias Kneip

Galicyjskie Podkarpacie zostało trzecim co do wielkości regionem naftowym na świecie. Przed I wojną światową pięć procent światowej produkcji ropy pochodziło stąd, przy czym w samym 1909 roku wydobyto jej 2 miliony ton. W miejscowym Muzeum Przemysłu Naftowego oraz Gazowniczego można do dziś obejrzeć pierwsze urządzenia do pozyskiwania ropy naftowej. Obecnie nadal wydobywa się tam niewielkie ilości tego surowca.

Z Bóbrki moja trasa prowadzi na skrajny południowo-wschodni kraniec regionu, do Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Jest on najbardziej znany ze swoich połonin, czyli niezalesionych grzbietów górskich, które niegdyś służyły do wypasu zwierząt. Dla wielu Polaków w komunistycznej Polsce był to „koniec świata”. Bieszczady zyskały wówczas sławę, ponieważ za czasów PRL osiedlali się tu nie tylko ludzie zmęczeni cywilizacją, ale także nicponie, którzy popadli w konflikt z prawem oraz uciekinierzy. Ci, którzy nie chcieli zostać znalezieni, byli tu bezpieczni. Jednak takie plany życiowe wymagały znacznej odwagi, bo choć niedźwiedzie brunatne, wilki czy żubry zawsze były dosyć płochliwymi sąsiadami, to w bieszczadzkich lasach nie można wykluczyć osobistego o z nimi kontaktu. Głód mógł stać się niemałym problemem tak dla ludzi, jak i dla zwierząt. W rzeczywistości w regionie nie brakuje strasznych historii oraz tajemnic, choć czasami nie do końca wiadomo, co oddziela rzeczywistość od legendy. Kiedy w 1968 roku ukończono budowę zapory wodnej w Solinie, podczas napełniania zbiornika wiele mniejszych miejscowości znalazło się nieuchronnie pod wodą. Pewien starszy mężczyzna pracujący w pobliżu powiedział mi, że kąpiący się turyści jeszcze przez wiele lat zbierali nad brzegiem jeziora szczątki kości, które przedostały się do wody w wyniku zalania cmentarzy.

Tu kończy się moja podróż na wschód. Stoję przed decyzją, czy pojechać kilka kilometrów dalej na wschód do Ukrainy, czy jednak kilka kilometrów dalej na zachód – na Słowację, czy też może ruszyć na północ, w kierunku Rzeszowa. Wybrałem to ostatnie.



Die Multikulturalität der Region zeigt sich auch an den zweisprachigen Ortsschildern / Wielokulturowość regionu widoczna jest również na dwujęzycznych tablicach
Foto: Matthias Kneip

Z niemieckiego: Pola Rogoz

Galerie / Galeria

ZEITGEWEBE
TKANKA CZASU

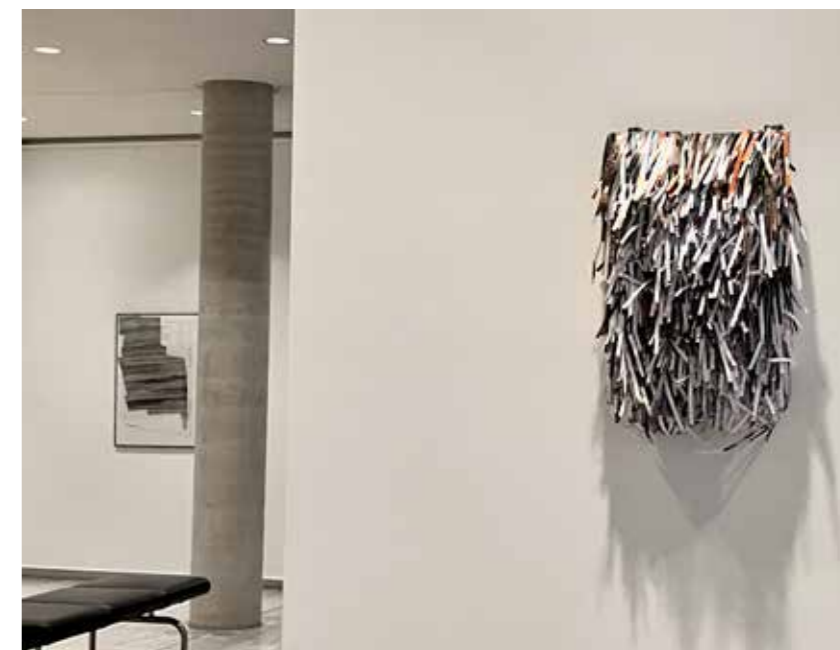
Monika Grobel

DE Monika Grobel, geboren in Lublin/Polen. Absolventin der Akademie der Schönen Künste in Breslau (2006). Stipendiatin an der Hogeschool Gent Koninklijke Akademie Schone Kunsten, Gent/Belgien (2004). Die Werke der Dresdner Künstlerin lassen sich als vielschichtige Kommentare zu Zeit, Vergänglichkeit und der Verwischung künstlerischer Gattungsgrenzen lesen. Lebt und arbeitet in Dresden. Zahlreiche Ausstellungen in Deutschland und im Ausland.

Die Ausstellung *Zeitgewebe* war vom 17.01.–04.04.2025 in der Sächsischen Landesärztekammer in Dresden zu sehen.

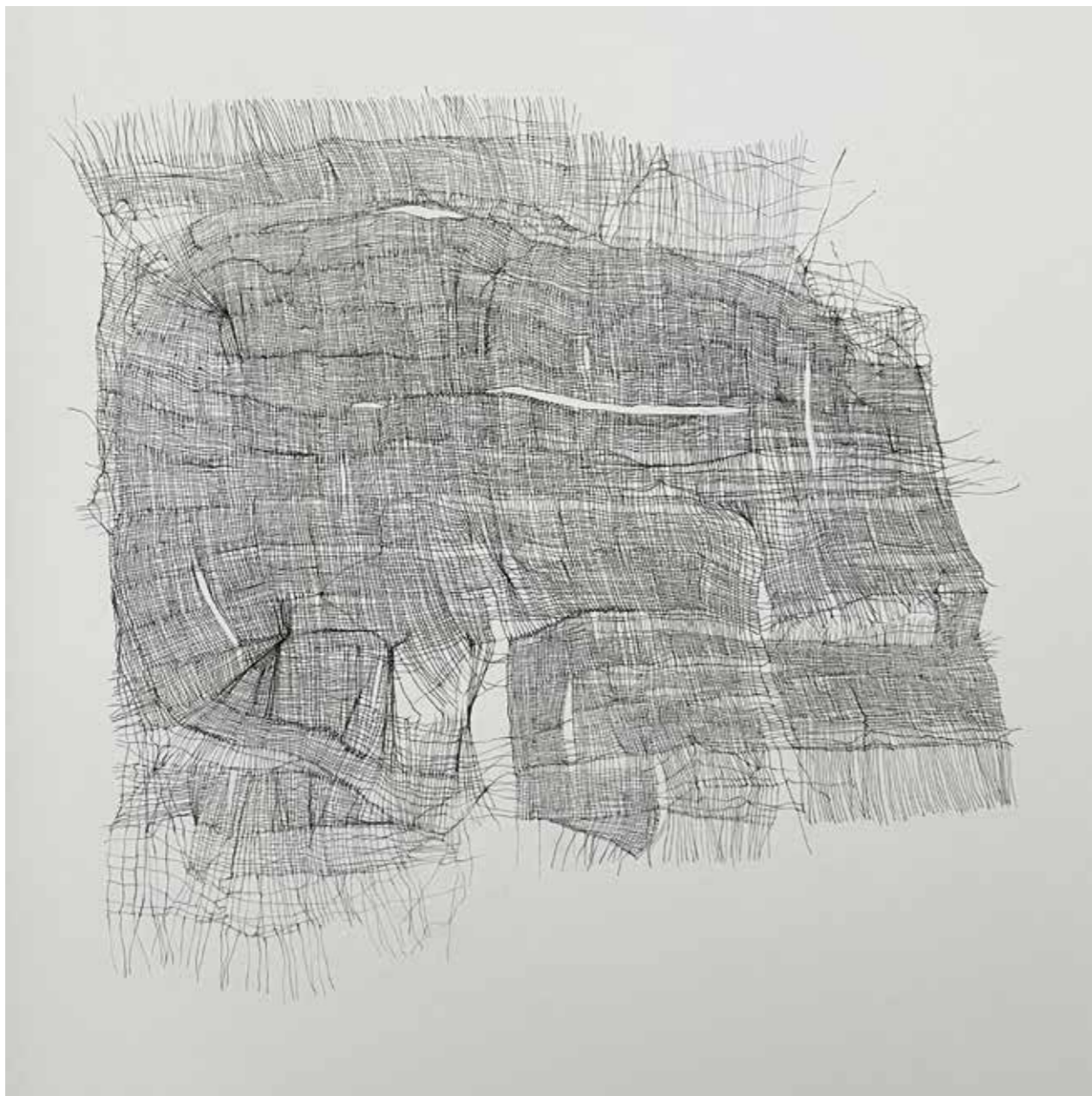
PL Monika Grobel, urodzona w Lublinie. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu (2006). Stypendystka w Hogeschool Gent Koninklijke Akademie Schone Kunsten, Gent/Belgia (2004). Prace drezdeńskiej artystki można odczytywać jako złożone komentarze na temat czasu, przemijania i zacierania się artystycznych granic gatunkowych. Mieszka i pracuje w Dreźnie. Wystawia w Niemczech i za granicą.

Wystawa *Zeitgewebe* była prezentowana w Sächsische Landesärztekammer Dresden od 17 stycznia do 4 kwietnia 2025 roku.



Ich schaue zurück / Patrzę wstecz
© Monika Grobel

www.monika-grobel.com
www.papineska.de



Aus dem Zyklus „Zeitgewebe“
Z cyklu „Tkanka czasu”
© Monika Grobel



Im Sonnenlicht leuchtend / Świecąc w słońcu
© Monika Grobel

Gedicht / Wiersz

WELTUNFALL / AWARIA ŚWIATA

Ewa Lipska, dt. Alois Woldan

DE Ewa Lipska ist eine der bekanntesten noch lebenden polnischen Dichterinnen.

Die Schriftstellerin, die 1945 in Krakau geboren wurde, ist bis heute mit dieser Stadt verbunden. Ihre deutsche Gedichtsammlung „Weltunfall“ (Klagenfurt 2024) umfasst Übersetzungen von Gedichten aus fünf polnischen Bänden aus den Jahren 2010–2019. Die Übersetzer sind Alois Woldan und Dorin Daumee. Die Lyrik von Ewa Lipska übt oft Zivilisationskritik und ist nicht selten von Ironie geprägt. Ihre Gedichte zeichnen sich durch groteske Metaphorik aus.

PL Ewa Lipska to jedna z najbardziej znanych żyjących polskich poetek.

Pisarka, urodzona w Krakowie w 1945 roku, jest związana z tym miastem do dziś. Jej niemiecki zbiór liryków „Weltunfall“ (Klagenfurt 2024) obejmuje tłumaczenia wierszy pochodzące z pięciu tomików z lat 2010–2019. Ich tłumaczami są Alois Woldan i Dorin Daumee. Poezja Ewy Lipskiej, podejmując krytykę zjawisk cywilizacyjnych, nierzadko ma charakter ironiczny. Jej wiersze wyróżnia groteskowa metaforyka.



Lipska, Ewa 2024: Weltunfall. Gedichte. Klagenfurt a.W., Celovec: Wieser
ISBN-13: 978-3-99029-593-9

AWARIA ŚWIATA

Nadchodzi awaria świata. Ale jeszcze drzemie rozleniwiona w zaroślach.
Pomrukują wiolonczele rozstrojonych traw.
Już rozbrojone niebo. Błyskawica udaje nocną lampkę. Jeszcze daleko grzmot.

Mamy nadzieję, że ominie naszą wieś.
Idziemy na piwo do pobliskiej knajpy.
Jeszcze księżyc wrzucony do rzeki.
Jeszcze nie dzieje się nic.

Zjadamy miłość. Wypluwamy pestki.
Patrzemy na złom cmentarza.
Mniej więcej umarli. Ale więcej nic.

(2017)

Ewa Lipska

WELTUNFALL

Der Weltunfall kommt. Aber noch döst er gemächlich im Gebüsch.
Es röhren die Violoncelli verstimmter Gräser.
Schon ist der Himmel entwaffnet. Der Blitz täuscht eine Nachtschlampe vor.
Noch ist der Donner fern.

Hoffen wir, dass er an unserem Dorf vorübergeht.
Wir gehen auf ein Bier in die nächste Kneipe.
Noch ist der Mond in den Fluss geworfen.
Noch tut sich nichts.

Wir essen die Liebe auf. Spucken die Kerne aus.
Blicken auf das Alteisen des Friedhofs.
Mehr oder minder verstorben. Aber mehr als nichts.

(2017)

dt. Alois Woldan

Autor*innen / Autorzy*

PD DR. PRZEMYSŁAW CHOJNOWSKI

Wissenschaftlicher Mitarbeiter bei KoKoPol, Senior Lecturer für Polnisch am Institut für Slavistik der Universität Wien / Pracownik naukowy w KoKoPol, wykładowca języka polskiego w Instytucie Slavistyki Uniwersytetu Wiedeńskiego

DR. SZYMON GĘBUŚ

Dozent für deutsche Literatur und Sprache an der Sun-Yat-sen-Universität in Guangzhou, China / Wykładowca literatury niemieckiej i języka niemieckiego w Uniwersytecie Sun Yat-sena w Guangzhou w Chinach

MONIKA GROBEL

Bildende Künstlerin und Grafikdesignerin aus Dresden / Artystka wizualna i graficzka z Drezna

PAULINE HENKER

Sachbearbeiterin im Referat Recht und Digitales des Fortbildungszentrums der Hochschule Meißen (HSF Meißen) / Pracowniczka w Dziale Prawnym i Cyfrowym Centrum Szkoleniowego Wyższej Szkoły w Miśni (HSF Meißen)

GUNNAR HILLE

Bulgarist, langjähriger Leiter des Sprachlern-Zentrums des Auswärtigen Amtes, Direktor von KoKoPol / Bulgarysta, długoletni kierownik Centrum Nauki Języków niemieckiego MSZ, dyrektor KoKoPol

DR. HABIL. BARBARA ALICJA JAŃCZAK

Sprach- und Kulturwissenschaftlerin, wissenschaftliche Mitarbeiterin am Institut für Angewandte Linguistik der Adam-Mickiewicz-Universität Posen / Językoznawczyni i kulturoznawczyni, adiunk w Instytucie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

DR. MATTHIAS KNEIP

Wissenschaftlicher Mitarbeiter des Deutschen Polen-Instituts Darmstadt, Autor und Polenexperte / Pracownik naukowy Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich w Darmstadtzie, pisarz i ekspert ds. Polski

PROF. DR. HOLGER KUBE

Professor für Slavische Sprachwissenschaft und Sprachgeschichte am Institut für Slavistik der Technischen Universität Dresden / Profesor językoznawstwa słowiańskiego i historii języka w Instytucie Slavistyki Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie

EWA LIPSKA

Polnische Dichterin. Sie lebt und arbeitet in Krakau. Seit 2023 Mitglied des Rates für die polnische Sprache an der Polnischen Akademie der Wissenschaften / Polska poetka. Mieszka i pracuje w Krakowie. Od 2023 roku członkini Rady Języka Polskiego przy Polskiej Akademii Nauk

DR. ERIK MALCHOW

Kulturwissenschaftler und Trainer für Interkulturelle Kompetenz, Leiter der KoKoPol-Außenstelle in Berlin / Kulturoznawca, trener komunikacji interkulturowej, kierownik biura KoKoPol w Berlinie

JUSTYNA MICHNIUK

EthnografIn, JournalistIn, Autorin und Übersetzerin, beschäftigt sich u.a. mit der Kultur der Niedersorben / Ethnografka, dziennikarka, pisarka i tłumaczka, zajmuje się m.in. kulturą Dolnych Łużyczan

JOANNA MUCHA

Staatssekretärin im Ministerium für Nationale Bildung in Warschau / Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, Warszawa

DARIA MUDZO-WIELOCH

Geschäftsführerin der Deutsch-Polnischen Wissenschaftsstiftung in Frankfurt (Oder) / Dyrektorka zarządzająca w Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki, Frankfurt n. Odrą

PROF. DR. RENATA NADOBNIK

Germanistin, Professorin an der Jakob-von-Paradies-Akademie in Gorzów Wielkopolski / Germanistka, Akademia im. Jakuba z Para-dyża w Gorzowie Wielkopolskim

RAMONA TERESA PLITT

Sprach- und Kulturwissenschaftlerin, wissenschaftliche Mitarbeiterin bei KoKoPol, zuständig für die Bedarfserhebung *PolskiKompass* / Językoznawczyni i kulturoznawczyni, pracownik naukowy KoKoPol ds. badania zapotrzebowania na oferty nauczania języka polskiego odziedziczonego *PolskiKompass*

CHRISTIN STUPKA

Projektmanagerin bei KoKoPol, Kulturmanagerin / Menedżer projektu w KoKoPol, menedżer kultury

DR. MAGDALENA TELUS

Polonistin, wissenschaftlich-didaktische Leiterin von KoKoPol / Polonistka, kierownik naukowo-dydaktyczny KoKoPol

DR. ADRIANNA TOMCZAK

Referentin für Integration, Organisation, Jugend und EU in der Geschäftsstelle der Polonia in Berlin / Referentka ds. integracji, organizacji, młodzieży i UE w Biurze Polonii w Berlinie

RENÉ SEIDEL

Pädagogischer Mitarbeiter bei KoKoPol / Pracownik pedagogiczny w KoKoPol

DR. EWA WIESZCZECZYŃSKA

Glottodidaktikerin an der Hochschule Zittau/Görlitz, Sprachpraxis Polnisch, polnische Phonetik, Grammatik und Lexikologie / Glottodydaktyczka w Wyższej Szkole Zittau/Görlitz, prowadzi zajęcia z praktycznej znajomości języka polskiego, fonetyki, gramatyki i leksykologii

PROF. DR. ALOIS WOLDAN

Literaturwissenschaftler, Slawist, Übersetzer polnischer und ukrainischer Literatur, langjähriger Professor der Slavistik an der Universität Wien / Literaturoznawca, slawista, tłumacz literatury polskiej i ukraińskiej, wieloletni profesor slavistyki na Uniwersytecie Wiedeńskim

ÜBERSETZUNG/TŁUMACZENIE:

PD Dr. Przemysław Chojnowski, Dr. Erik Malchow, Luise Träger (KoKoPol) / Studentische Wissenschaftsvereinigung POLIGLOCI, Lehrstuhl für angewandte Linguistik an der Universität Rzeszów / Studenckie Koło Naukowe POLIGLOCI, Katedra Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Rzeszowskiego: Weronika Bokota, Karol Chropała, Eryk Ciołek, Aleksandra Kołodziej, Milena Kowal, Roksana Leśniak, Roksana Migacz, Alicja Niemiec, Pola Rogoz, Oliwia Schiffer, Joanna Sulich, Dawid Szczepek / Leitung/Kierownictwo: Dr. Agnieszka Buk, Dr. Iwona Szwed



Förderung:



Diese Maßnahme wird mitfinanziert durch Steuermittel auf der Grundlage des von den Abgeordneten des Sächsischen Landtags beschlossenen Haushaltes.



Diese Maßnahme wird finanziert aus Mitteln des Auswärtigen Amtes.